

JERZY BOGDANOWICZ



ZIEMIA LESZCZYŃSKA
STYCZEŃ 1945

Jerzy Bogdanowicz

ZIEMIA LESZCZYŃSKA
STYCZEŃ 1945

*opracowanie
wojskowo-historyczne*

Archiwum Państwowe w Lesznie

Leszno 2013

Opracowanie redakcyjne i korekta

Barbara Tomczyk

Publikacja ukazała się dzięki finansowemu wsparciu:
Miasta Leszno

© Copyright by Jerzy Bogdanowicz, 2013

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lesznie, 2013

ISBN 978-83-931008-8-0

Wydawca

Archiwum Państwowe w Lesznie
ul. Solskiego 71
64-100 Leszno
www.archiwum.leszno.pl
65 526 97 19

Druk i oprawa

Drukarnia Leszno
Przedsiębiorstwo Trans-Mar
ul. Poznańska 61
64-100 Leszno
www.drukarnia.leszno.pl

Na okładce: Leszno, zniszczony budynek obecnego Liceum nr 1 przy ul. Kurpińskiego,
APL, Zbiór fotografii

Oddajemy dziś w Państwa ręce publikację „Ziemi leszczyńska - styczeń 1945” autorstwa Jerzego Bogdanowicza*. Książka ta poświęcona jest wydarzeniom, jakie miały miejsce na przełomie 1944 i 1945 r. na terenie Leszna i ziemi leszczyńskiej, a więc wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej. Autor przedstawia w sposób bardzo szczegółowy, z wojskową dokładnością charakterystykę walczących stron oraz niemieckie przygotowania do obrony. Dzień po dniu pokazuje przebieg działań bojowych i sytuację na froncie.

Szczególnie cenne są przytaczane wspomnienia z tego okresu, które zachowały się w zbiorach Archiwum Państwowego w Lesznie, a także zostały zebrane przez autora od świadków tamtych wydarzeń.

Ostatnia część publikacji poświęcona jest stratom osobowym i materialnym, jakie odniósł nasz region w trakcie okupacji i w czasie samego wyzwolenia. Autor wyczerpująco opisuje także temat grobownictwa wojennego w oparciu o zasób naszego Archiwum.

Temat wyzwolenia ziemi leszczyńskiej po raz pierwszy został potraktowany tak kompleksowo, zwłaszcza w aspekcie wojskowym. Dotychczas przełom 1944 i 1945 roku był tylko elementem książek poświęconych historii Leszna i regionu.

Książka powstała głównie w oparciu o materiały archiwalne, przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie i bogatą literaturę. Ich uzupełnienie stanowią liczne, często dotąd niepublikowane zdjęcia, dokumenty i szkice wojskowe.

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja przyczyni się do lepszego poznania tamtych wydarzeń, pogłębi stan wiedzy o historii regionu, pomoże nauczycielom historii w prowadzeniu lekcji regionalnych.

Ze swej strony dziękuję autorowi za trud włożony w przygotowanie publikacji, a Prezydentowi Miasta Leszna - Panu Tomaszowi Malepszemu za finansowe wsparcie naszego przedsięwzięcia.

Elżbieta Olender

Dyrektor Archiwum Państwowego w Lesznie

* Jerzy Bogdanowicz, oficer rezerwy wojska polskiego, z wykształcenia geodeta. Autor artykułów w „Roczniku Leszczyńskim” i miesięczniku „Odkrywca”. Współpracuje z Archiwum Państwowym w Lesznie od 2008 r. Był współorganizatorem wystaw zatytułowanych „Wyzwolenie ziemi leszczyńskiej” oraz „Rok 1945 na ziemi leszczyńskiej”.

OD AUTORA

*Uczcie się historii,
znajomość jej jest bardzo potrzebna w życiu.
Józef Piłsudski*

Temat walk o wyzwolenie Wielkopolski spod okupacji niemieckiej w styczniu i lutym 1945 roku, za wyjątkiem walk o Poznań, nie był i nie jest często poruszany w literaturze. Zwłaszcza przebieg działań w jej południowo-zachodniej części nie był przedmiotem żadnego szczegółowego opracowania. Nie toczyły się tu bowiem zażarte walki o miasta-twierdze, nie było wielkich bitew pancernych, co powoduje, że teren ten nie był przedmiotem zainteresowania historyków.

Teren południowo-zachodniej Wielkopolski wyzwalały tylko oddziały Armii Czerwonej, co niestety utrudnia dostęp do wielu materiałów źródłowych. Na przestrzeni lat dostęp do radzieckich, a obecnie rosyjskich archiwów był i jest nadal utrudniony. Nie są również publikowane materiały archiwalne z omawianego okresu.

O walkach, jakie toczyły się na ziemi leszczyńskiej¹, niewiele pamiętają nawet starsi mieszkańcy Leszna, Gostynia czy Rawicza. Poza tym wiedza ta jest bardzo wybiórcza, ogranicza się niestety tylko do tego, co działo się na własnym podwórku, ulicy czy w najbliższym otoczeniu.

Wiedza młodego pokolenia jest z roku na rok coraz mniejsza, co napawa obawą. Określenie „małej Ojczyzny” wiąże się obecnie bardziej z dniem dzisiejszym niż z historią lokalną. Daty wyzwolenia poszczególnych miast regionu uczeń szkoły średniej rzadko potrafi powiązać z konkretnym faktem historycznym.

Opracowanie powstało z myślą o przybliżeniu, zwłaszcza młodemu pokoleniu, fragmentu najnowszej historii ziemi leszczyńskiej. Innym czytelnikom ma poszerzyć wiedzę dotyczącą ostatnich dni poprzedzających wyzwolenie miast, wsi i miasteczek naszego regionu. Publikacja jest też próbą usystematyzowania i połączenia wiadomości z różnych źródeł: materiałów archiwalnych, publikacji książkowych i prasowych, a zwłaszcza wspomnień i notatek z rozmów przeprowadzonych z ludźmi pamiętającymi okrutne lata okupacji.

¹ Pod pojęciem „ziemia leszczyńska” w poniższym opracowaniu należy rozumieć obszar mniej więcej dawnego województwa leszczyńskiego, istniejącego w latach 1975-1998.

I. CHARAKTERYSTYKA WALCZĄCYCH STRON

ORGANIZACJA ARMII CZERWONEJ NA PRZEŁOMIE 1944 i 1945 ROKU

Najwyższym związkiem operacyjnym Armii Czerwonej² był *Front*, składający się z dowództwa, kilku armii ogólnowojskowych i pancernych, armii lotniczej oraz związków taktycznych i oddziałów rodzajów wojsk niezbędnych do zapewnienia dowodzenia oraz operacyjnego, materiałowego i technicznego zabezpieczenia działań całości sił frontu, jak również wsparcia działań poszczególnych armii. Przeznaczony był do wykonywania zadań o charakterze operacyjno-strategicznym. Był odpowiednikiem Grupy Armii w armiach zachodnich i Wehrmachcie.

Kolejnym związkiem operacyjnym była *armia*. W Armii Czerwonej występowały armie różnego rodzaju: ogólnowojskowe, uderzeniowe, pancerne, lotnicze – zwykłe oraz gwardyjskie. Typowa armia ogólnowojskowa składała się z dowództwa i sztabu, 2 - 4 korpusów piechoty, pancernych, zmotoryzowanych lub kawaleryjskich – razem 6 do 12 dywizji. Ponadto w skład armii wchodziły: 1 - 3 brygad pancernych, brygada artylerii, brygada artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej, kilka pułków czołgów i dział pancernych, brygada wojsk inżynieryjnych oraz tzw. jednostki armijne zapewniające dowodzenie oraz materiałowo-techniczne zabezpieczenie działań. Armia, po reorganizacji z grudnia 1944 roku, liczyła około 150 tysięcy ludzi. Mogła mieć również dodatkowo przydzieloną, zależnie od postawionego zadania, dywizję artylerii przełamania i 1 - 2 dywizje artylerii przeciwlotniczej³. Armie pancerne składały się z korpusów pancernych i zmotoryzowanych i liczyły 300 - 700 czołgów i dział pancernych.

Najwyższym związkiem taktycznym był *korpus*. W Armii Czerwonej występowały korpusy: piechoty, zmotoryzowane, pancerne, kawalerii, lotnicze – zwykłe lub gwardii. W skład korpusu wchodziły 2 - 4 dywizje lub brygady, kilka pułków artylerii, jednostki przeciwpancerne i przeciwlotnicze, batalion saperów, łączności i tzw. pododdziały korpusne do zabezpieczenia materiałowo-technicznego działań.

Brygady składały się z dowództwa oraz, w zależności od rodzaju, z 2 - 3 pułków lub batalionów (dywizjonów), pułku artylerii, pułku czołgów i pododdziałów zabezpieczenia (saperów, łączności, zaopatrzenia). Brygady występowały w składzie korpusów lub jako samodzielne.

² Pełna, regulaminowa nazwa to Robotniczo-Chłopska Czerwona Armia – RKKA.

³ T. Rawski „Przekształcenia organizacyjne sił zbrojnych państw biorących udział w drugiej wojnie światowej” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, rok X, nr 3 (35) 1965 r.

Dywizja działała, z zasady, w składzie wyższego związku taktycznego. W Armii Czerwonej rozróżniano następujące rodzaje dywizji: piechoty, zmotoryzowane, kawalerii, pancerne, powietrzno-desantowe, artylerii, artylerii przeciwlotniczej i lotnicze – zwykłe i gwardii. Składała się z dowództwa i sztabu, kilku pułków odpowiednich dla danego rodzaju wojsk oraz pododdziałów zabezpieczenia.

Jako wzmocnienie związku taktyczne otrzymywały samodzielne: brygady, pułki i bataliony czołgów, brygady, pułki i dywizjony artylerii i moździerzy, bataliony inżynieryjno-saperskie.

W czasie działań ofensywnych działały – od szczebla pułku poprzez dywizję do armii (w szczególnych wypadkach frontu) – oddziały wydzielone, złożone głównie z jednostek zmotoryzowanych i pancernych. Zadaniem tych oddziałów było przeniknięcie przez wyłomy w linii frontu wykonane przez siły główne, wejście w przestrzeń operacyjną wroga i posuwanie się do przodu, unikając wiązania się w walki, z maksymalną szybkością. Oddziały te posuwały się średnio 80 do 100 i więcej kilometrów przed siłami głównymi - całkowicie niezależne i nie ograniczone żadnymi liniami rozgraniczenia. Niszczyły tylko niektóre ważne obiekty prac do przodu celem opanowania mostów na przeszkodach wodnych i uchwycenia przyczółków. Pojawianie się niewielkich stosunkowo jednostek na głębokich tyłach wroga wywoływało panikę, przez co wzrastały szanse na powodzenie akcji nie tylko oddziału wydzielonego, ale i sił głównych dywizji, armii czy frontu.

ZADANIE, SIŁY I ŚRODKI 1. FRONTU UKRAIŃSKIEGO W OPERACJI WIŚLAŃSKO-ODRZAŃSKIEJ

1. Front Ukraiński pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa, nacierający w pasie szerokości 270 kilometrów, miał wykonać uderzenie rozcinające z centrum przyczółka sandomierskiego w kierunku na Częstochowę i Kraków. Współdziałając z 1. Frontem Białoruskim powinien rozbić radomsko-kieleckie zgrupowanie nieprzyjaciela, przełamać na całą głębokość obronę 4. armii pancernej (niemieckiej) i głównych sił 17. armii polowej, zniszczyć nadchodzące odwody strategiczne i nie później jak w 10 - 11 dniu operacji osiągnąć rubież: Piotrków – Radomsko – Częstochowa – Miechów – Bochnia. Następnie armiami centrum i prawego skrzydła kontynuować działania zaczepne na kierunku Wrocławia, a związkami taktycznymi lewego skrzydła, we współdziałaniu z 38. armią 4. Frontu Ukraińskiego, wyzwolić Kraków i zająć Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie.

Generał D. Leluszenko we wspomnieniach zatytułowanych „Pancernym szlakiem” pisze, że było to: „8 armii: w pierwszym rzucie: 3. i 5. armia gwardii, 6., 13., 52., 60. armia, wzmocnione 4. korpusem pancernym gwardii oraz 25. i 31. korpusem pancernym; w drugim rzucie 21. i 59. armia. Do rozwinięcia powodzenia na głównym kierunku przewidziano 3. armię pancerną gwardii w pasie dział 52. armii i 4. armię pancerną w pasie 13. armii (...). W sumie było to 1,2 miliona ludzi, 3660 czołgów i dział pancernych, ponad 17 tysięcy dział i moździerzy oraz 2800 samolotów, co dawało przewagę w ludziach - 4,2 raza, w czołgach - 6 razy, w działach i moździerzach - 5,9 raza (...)”.

Na obszarze ziemi leszczyńskiej działania z 1. Frontu Białoruskiego marszałka Konstantego Rokossowskiego prowadziły (od północy):

- 33. armia - generał pułkownik Władimir Cwietajew
- 69. armia - generał pułkownik Władimir Kołpakczij
- 7. samodzielny korpus kawalerii gwardii - generał lejtnant Michaił Konstantinow
- 11. samodzielny korpus pancerny - generał major Filip Rudkik
- oraz z 1. Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa:
- 3. armia gwardii - generał pułkownik Wasilij Gordow⁴
- z przydzielonym 25. samodzielnym korpusem pancernym - generał major Jewgienij Fominyj
- 13. armia - generał pułkownik Nikołaj Puchow
- 52. armia - generał pułkownik Konstantin Kortiejew
- 4. armia pancerna - generał pułkownik Dmitrij Leluszenko.

Na głównym kierunku działały 4. armia pancerna i 3. armia gwardii⁵.

O środkach materiałowych koniecznych do rozpoczęcia działań ofensywnych może świadczyć fakt, że tylko 1. Front Ukraiński otrzymał 114 336 ton amunicji, 57 215 ton materiałów pędnych, 47 305 ton żywności⁶.

WEHRMACHT NA PRZEŁOMIE 1944 i 1945 ROKU

Najwyższym związkiem operacyjnym Wehrmachtu była *Grupa Armii* (Heeresgruppe). Na jej czele stało dowództwo (Heeresgruppenkommando). Stan natomiast był zmienny, zależnie od oczekujących zadań. Ugrupowanie grupy

⁴ Szefem sztabu 3. armii gwardii był generał lejtnant S.I. Liubarski (od grudnia 1944 do kwietnia 1945), a członkiem Rady Wojennej generał major I.S. Kolesniczenko.

⁵ Szczegółowy spis jednostek 1. Frontu Ukraińskiego, walczących na terenie południowej Wielkopolski w rozdziale „Przebieg działań bojowych na terenie ziemi leszczyńskiej”.

⁶ Stanowiło to od 3 do 5 jednostek ognia (jo) dla artylerii naziemnej, 8 jednostek ognia dla artylerii przeciwlotniczej, 5 jednostek napełnienia paliwa (jn) i racje żywnościowe na 20 dni - Leluszenko „Pancernym szlakiem”, MON 1983, s. 396.

armii było w zasadzie jednorzutowe. Grupy armii poza podporządkowanymi jej armiami dysponowały określonym wzmocnieniem w postaci związków taktycznych i oddziałów rodzajów wojsk (Heerestruppen). Podstawowe wzmocnienie składało się z jednej do trzech brygad artylerii, a od 1945 roku jednego do dwóch korpusów artylerii, kilku brygad, samodzielnych oddziałów czołgów i dział pancernych i jednej do dwóch brygad saperów. Ponadto grupy armii dysponowały kilkoma samodzielnymi dywizjami: szkolno-polowymi - przygotowującymi podoficerów, ochrony (policyjne) - przeznaczonymi do zapewnienia bezpieczeństwa na tyłach, do zadań specjalnych - były to szkieletowe sztaby dywizji, którym według potrzeb i możliwości przydzielano różne oddziały i pododdziały.

Kolejnym szczeblem organizacyjnym związków operacyjnych była *armia*. Na jej czele stało dowództwo (Armeeoberkommando). W skład armii wchodziła zmienna liczba korpusów, zależnie od potrzeb i możliwości. Przeciętnie w skład armii wchodziło od trzech do pięciu korpusów. Ugrupowanie armii było z reguły jednorzutowe. Wzmocnienie armii zależne było od tego, czym dysponowała grupa armii.

W skład związków taktycznych wchodziły korpusy, dywizje oraz samodzielne brygady. Najwyższym związkiem taktycznym był *korpus*, na czele którego stało dowództwo (Generalkommando). Dowództwa korpusów posiadały w zasadzie zmienną ilość dywizji. Tylko kilka korpusów posiadało stały stan dywizji - z interesujących nas były to: zorganizowany 23 listopada 1944 roku XXIV korpus pancerny (16. dywizja pancerna i 17. dywizja pancerna), utworzony 13 grudnia 1944 roku korpus pancerny „Grossdeutschland” (dywizja grenadierów pancernych „Grossdeutschland”, dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”) i utworzony 9 października 1944 roku korpus spadochronowo-pancerny „Hermann Göring” (dywizja spadochronowo-pancerna „Hermann Göring”, dywizja spadochronowa grenadierów pancernych „Hermann Göring” i oddziały korpusne). Korpus spadochronowo-pancerny „Hermann Göring” i korpus pancerny „Grossdeutschland” nie wystąpiły w planowym składzie, lecz z zamienionymi dywizjami („Grossdeutschland” i „Hermann Göring”)⁷.

Dowództwa korpusów dysponowały etatowymi pododdziałami dowodzenia i obsługi: sztabu artylerii z kompanią obserwacyjną, sztabu saperów, kompanii rozpoznawczej, kompanii ochrony, plutonu kartograficznego i plutonu regulacji ruchu.

Kolejnym szczeblem związków taktycznych były *dywizje*. Związek ten posiadał stały skład. Liczba dywizji stanowiła więc o sile grup armii, armii czy

⁷ T. Rawski „Przekształcenia organizacyjne sił zbrojnych....” [w:] „WPH” nr 3 (35) 1965r. oraz T. Sawicki „Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim czerwiec 1944 - maj 1945”, MON 1979.

korpusów. W końcowym okresie wojny zaczęto też tworzyć brygady. Pod względem wyposażenia dywizje dzieliły się na rodzaje i typy. Rodzaje to: dywizje piechoty i dywizje szybkie. Dywizje piechoty (Infanterie-Divisionen) były najliczniejsze. Oprócz nich występowały w tym rodzaju dywizje strzeleckie (Jäger-Divisionen), górskie (Gebirgs-Divisionen), grenadierów ludowych (Volks-Grenadier-Divisionen), grenadierów SS (Waffen-Grenadier-Divisionen der SS), forteczne (Festung-Divisionen), spadochronowo-strzeleckie (Fallschirm-Divisionen), lotniczo-polowe (Luftwaffenfeld-Divisionen) oraz stacjonarne (Bodenständige-Divisionen).

Drugi rodzaj reprezentowały dwa typy: pancerne (Panzer-Divisionen) i grenadierów pancernych (Panzergrenadier-Divisionen). Ponadto występowały też pojedyncze dywizje o wyposażeniu specjalnym jak ochrony (Sicherungs-Divisionen), szkolno-polowe (Feldausbildungs-Divisionen), kawalerii (Kavallerie-Divisionen), szturmowe (Sturm-Divisionen) oraz narciarskie (Ski-Jäger-Divisionen).

Dywizja piechoty, zgodnie z etatem „wzór 1944”, składała się z trzech pułków grenadierów, batalionu fizylierów, oddziału przeciwpancernego, pułku artylerii, batalionu – saperów, łączności, zapasowego i oddziałów zaopatrzenia. Ogółem dywizja liczyła 12 801 ludzi. 10 grudnia 1944 roku zmieniono obowiązujący etat na oszczędnościowy „wzór 1945”. Dotychczasowa struktura została zachowana, zmniejszono stan o 892 osoby, zmniejszono również liczbę lekkich i ciężkich karabinów maszynowych.

Dywizje pancerne, według etatu „wzór 1944”, składały się z dowództwa i sztabu (420 ludzi), pułku pancernego (2006 ludzi), pułku grenadierów pancernych (2287 ludzi), pułku grenadierów pancernych (2219 ludzi), pancernego batalionu rozpoznawczego (945 ludzi), batalionu łączności (463 ludzi), pancernego pułku artylerii (1475 ludzi), dywizjonu artylerii przeciwlotniczej (635 ludzi), batalionu saperów (874 ludzi), batalionu zapasowego i oddziałów: warsztatowego (417 ludzi), transportowego (781 ludzi), zaopatrzenia (233 ludzi), sanitarnego (530 ludzi).

CHARAKTERYSTYKA OBRONY WOJSK NIEMIECKICH NA PRZEŁOMIE 1944/1945

Obrona niemiecka w tym okresie cechowała się dalszym rozwojem systemu transzei i rowów łączących, masowym stosowaniem różnorodnych zapór inżynierskich, wielką gęstością środków ogniowych i dużą ilością schronów różnych typów.

Główny pas obrony miał głębokość 6 - 8 kilometrów i składał się z zasady z trzech pozycji. Pierwsza pozycja, głębokości do 2 kilometrów, rozbudowana

były w dwie lub trzy ciągłe transzeje. Druga pozycja urządzona była w odległości 3 - 4 kilometrów od przedniego skraju pierwszej i rozbudowana w jedną lub dwie ciągłe transzeje. Trzecia pozycja znajdowała się w odległości 5 - 6 kilometrów od przedniego skraju głównego pasa obrony i rozbudowana w 1 - 2 ciągłe transzeje. Na pozycjach tworzone punkty i węzły oporu oraz pozycje ryglowe, wewnątrz których urządzano okopy, stanowiska dla broni maszynowej i drewniane schrony bojowe. Gęstość minowania przed przednim skrajem obrony dochodziła do 3000 - 4000 min przeciwpancernych i przeciwpiechotnych na 1 kilometr frontu (na odcinkach spodziewanego natarcia).

Za głównym pasem, w odległości 10 - 14 kilometrów od jego przedniego skraju, tworzone drugi pas obrony, który rozbudowywano w 1 - 2 pozycje, składające się z 1 - 2 przerywanych transzei każda. W nim rozmieszczano zwykle odwody korpusne. Cała taktyczna głębokość obrony wynosiła 13 - 20 kilometrów. Zapory inżynierskie zakładano na całej głębokości obrony, jednak największą gęstość osiągały na pierwszych pozycjach. Obronę przeciwpancerną organizowano na zasadzie rozmieszczania bezpośrednio na przednim skraju pancernownic (Offenrohr, Panzerschreck, Panzerfaust), a dział przeciwpancernych 75 mm i 88 mm w głębi obrony. Odwody przeciwpancerne organizowano zwykle w dywizji i armii. W ich skład wchodziły pododdziały szybkie, np. działa szturmowe, działa ciągnięte o trakcji mechanicznej oraz zmotoryzowane kompanie lub dywizjony przeciwpancerne lub „niszczycieli czołgów”⁸.

W drugiej połowie 1944 roku szef Sztabu Generalnego OKH⁹ generał H. Guderian przywrócił zlikwidowany uprzednio Oddział Fortyfikacyjny Sztabu Generalnego i powołał na jego szefa podpułkownika Thilo. Wraz z nim i szefem wojsk inżynierskich przy OKH, generałem Jacobem, opracował plan budowy (i rozbudowy już istniejących) umocnień¹⁰. Zgodnie z tym planem, poczynając od sierpnia 1944 roku, pomiędzy Wisłą i Odrą wybudowano szereg pozycji obronnych, oznaczonych literami: „a”, „b”, „c”, „d”. Pomiedzy nimi znajdowały się pośrednie linie obrony oznaczone „a1”, „a2” itd. Pozycja „d1” biegła wzdłuż granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku.

Podstawą do działania OKH w tym zakresie był rozkaz Hitlera z marca 1944 roku:

⁸ Na podstawie: „Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945”, MON 1960.

⁹ Oberkommando des Heeres (dalej OKH) - Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych.

¹⁰ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza” wyd. II, Bellona 1991, s. 282.

ROZKAZ FÜHRERA

nr 11 z 8.03.44

w sprawie tzw. Obszarów Umocnionych (Feste Plätze)

1. Umocnione obszary mają wypełniać te same zadania co dawne twierdze. Mają przeszkodzić, by wróg wziął w posiadanie owe rozstrzygające operacyjnie rejony. Mają pozwolić się osaczyć i przez to związać możliwie duże siły wroga. Mają przez to stworzyć przesłanki do sukcesów przeciwnatarć (...).

2. Komendant umocnionego obszaru odpowiada honorem żołnierskim za wypełnienie swych zadań aż do ostatka (...). Komendantowi rejonu umocnionego podlegają poza załogą zabezpieczającą i ogólną wszystkie osoby znajdujące się lub zbierające się w umocnionym obszarze (...).

Komendant umocnionego obszaru ma uprawnienia wojskowe oraz kompetencje dyscyplinarno-karne dowodzącego generała. Dla wypełniania jego zadań są mu dodane lotne sądy wojskowe i sądy stanu (...).

6. Zadania komendanta umocnionego obszaru (...) zawierają załączniki.

Załącznik nr 1

ZADANIA I WYTYCZNE

DLA KOMENDANTÓW UMOCNIONYCH OBSZARÓW

Zadania komendantów umocnionych obszarów:

1. Powierzony mu umocniony obszar przygotować do obrony bezwzględnie wyczerpując wszystkie możliwości (...).

2. Powierzony mu umocniony obszar bronić z załogą zabezpieczającą przed atakami wroga, w razie niekorzystnego rozwoju sytuacji pozwolić się osaczyć i trzymać aż do ostateczności.

(...)

Przy przygotowywaniu obrony przestrzegać:

1. Rozwijać ofensywną rozbudowę obrony miejscowości wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami, przez wciągnięcie wszystkich oddziałów stacjonujących w danej miejscowości oraz daleko idący werbunek ludności cywilnej.

2. Przygotować zamknięcie zaporami najważniejszych dróg, wysadzenie mostów i pozostałe zniszczenia. Punkt ciężkości położyć na obronę przeciwpancerną.

3. Dla każdego odcinka obrony i punktu oporu przygotować instrukcję walki (...). W każdej instrukcji bojowej należy zawrzeć rozkaz utrzymywania punktu oporu aż do ostateczności również w razie osaczenia.

(...)

III. Przy prowadzeniu obrony przestrzegać:

1. Komendanci umocnionych obszarów są odpowiedzialni za zorganizowany przebieg prowadzonych przez ich teren ruchów ewakuacyjnych i odwrotowych.

Mają oni przeszkodzić powstaniu paniki. Po to są im dodane lotne sądy wojskowe i sądy stanu (...) ¹¹.

W związku ze szczególnymi osiągnięciami gauleitera Ericha Kocha (Prusy Wschodnie) w dziedzinie budowy umocnień, 1 września 1944 roku Hitler podpisał – na wniosek Martina Bormanna – rozporządzenie w sprawie powierzenia gauleiterom pieczy nad budową umocnień. Kolejne zarządzenie, o numerze 278/44, rozesłane 27.9.1944 roku, czyniło wszystkich gauleiterów odpowiedzialnymi za utrzymywanie w dobrym stanie i bezpieczeństwie pozycji obronnych (Stellungen). A w szczególności za utrzymywanie w dobrym stanie i ochronę wzniesionych i jeszcze nie obsadzonych przez wojsko pozycji – włącznie ze zmagazynowanymi materiałami – oraz za wystawienie załóg bezpieczeństwa, które po podejściu wroga do pozycji obronnych miały ich bronić do czasu podejścia planowanych do obrony jednostek. Niezbędne środki zabezpieczano z zasobów wojska, a załogi bezpieczeństwa gauleiterzy byli zobowiązani wystawić z lokalnych formacji Volkssturmu ¹². Zarządzenie podpisał Reichsleiter M. Bormann jako kierownik Kancelarii NSDAP.

Brak koordynacji między wojskiem i władzami terenowymi partii powodował, że prace przy budowie umocnień wykonywane były często bez udziału specjalistów wojskowych, w sposób nieprzemyśłany i w miejscach, które nie przynosiły żadnego pożytku podczas walki. W rejonach budowy pracowali głównie cudzoziemscy robotnicy oraz tysiące kobiet i wyrostków z HJ, którym kazano kopać rowy przeciwpancerne i transeje. Dochodziło nawet do sytuacji, w których część zapór przeciwczołgowych trzeba było rozbierać, aby ułatwić działania własnych wojsk. O ile budowa umocnień nie została do końca skoordynowana, o tyle sprawy bezpośredniego użycia jednostek Volkssturmu i ich współdziałanie z Wehrmachtem zostały dokładnie określone. Podstawą był rozkaz Reichsführera SS Heinricha Himmlera jako „dowódcy armii zapasowej i niemieckiego Volkssturmu” z dnia 23. 11.1944 roku ¹³.

Na interesującym nas obszarze Reichsgau Wartheland zamierzano przy-

¹¹ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, Poznań 1971, s. 33.

¹² Volkssturm – niemieckie pospolite ruszenie, powołane rozkazem Hitlera z 25.09.1944 r., opublikowanym 20.10.1944 (RGBI I 1944, s. 253). Rozkaz przewidywał powołanie wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, w wieku od 16 do 60 lat (roczniki od 1884 do 1928). Publiczna proklamacja Hitlera, zawiadamiająca o utworzeniu Volkssturmu, była transmitowana przez niemieckie radio 18 października 1944 r., w dniu rocznicy bitwy pod Lipskiem w 1813 roku. Nadzór nad organizacją i szkoleniem sprawowali Heinrich Himmler i Martin Bormann.

¹³ Rozkaz nr Ki/De. VS-Tgb.Nr. 1359/44 g.Kdos z 23.11.1944 „Zusammenwirken von Wehrmacht und Deutscher Volkssturm” (Współdziałanie między Wehrmachtem i niemieckim Volkssturmem).

gotować 3 pasy obrony. Główne siły skierowano do budowy odległych od siebie o 20 - 40 kilometrów pozycji „b1” i „b2”. Dowództwo XXI (poznańskiego) Okręgu Wojskowego (Wkr. XXI) było zobowiązane do zabezpieczenia tworzonych tu odwodów fortyfikacyjnych OKH, a mianowicie pozycji:

„b1” – wytyczonej od umocnionego rejonu wrocławskiego do Izbicy i na południe przez Kłodawę, Poddębice, Łask, Pajęczno i dalej na terenie VIII (wrocławskiego) Okręgu Wojskowego po Skawę;

„b2” – od umocnionego rejonu toruńskiego przez Aleksandrów Kujawski, Radziejów, do jeziora Gopło, wzdłuż Kanału Ślesińskiego, a następnie Warty do Konina po Działoszyn i Kluczbork, gdzie rozpoczynał się górnośląski odcinek „b2”. Odcinek ten obsadzony został przez prawie wszystkie 27 batalionów Volkssturmu, wystawione w „Kraju Warty”¹⁴.

Źródła radzieckie określają pozycje „b1” i „b2” jako „rubież warciańską”¹⁵.

Natomiast umocnienia pasa „c” – urzutowanego 100 km bardziej na zachód, opierającego się o środkową Noteć i poznański odcinek Warty, a dalej od Mosiny przez Leszno do Głogowa – realizowane były okresowo, przede wszystkim siłami osób werbowanych na krótkie terminy lub dorywczo¹⁶.

Kolejną pozycją był ciągnący się wzdłuż zachodniego brzegu Odry pas zwany pozycją „d” (Oderstellung). Od Głogowa rozdzielała się ona na pozycje: „d1” – wzdłuż granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku i „d2” – zachodni brzeg Odry przez Wrocław do Opola.

Obronę zbudowanych wcześniej pozycji miały prowadzić głównie jednostki druzgich rzutów frontowych związków taktycznych oraz zorganizowane specjalnie do tego celu jednostki „Gneisenau”. Były to specjalne oddziały alarmowe w sile od grupy bojowej szczebla batalionowego do pułkowej, zawczasu wydzielone z jednostek zapasowych, słuchaczy szkół i kursów wojskowych (oficerskich i podoficerskich), przygotowane do natychmiastowego działania w razie zagrożenia przez nieprzyjaciela obszaru (pozycji), na jakim stacjonowały. Każda z tych jednostek miała zaplanowaną strukturę, przydzieloną broń i określony czas osiągnięcia gotowości bojowej. W skład jednostek „Gneisenau” wchodziły także, oprócz pododdziałów piechoty i broni maszynowej, artyleria, jednostki inżynieryjne i inne. Do obrony doraźnej planowano wykorzystać także jednostki Volkssturmu. Jednostki „Gneisenau” podlegały okręgom wojskowym, a Volkssturmu gauleiterom, co utrudniało sprawne ich wykorzystanie. Zwracał uwagę na ten fakt generał Guderian wnioskując, zresztą bezskutecznie, w meldunku do Hitlera z 15 stycznia 1945 roku, o podporządkowanie ich OKH¹⁷.

SIŁY WEHRMACHTU

Na interesującym nas obszarze działały związki taktyczne Grupy Armii „A” (od 25 stycznia 1945 roku Grupy Armii „Środek”).

Dowódcami Grupy Armii „A” byli kolejno: generał pułkownik Joseph Harpe – od 28 września 1944 r. do 18 stycznia 1945 r., generał pułkownik (od 5 kwietnia 1945 r. feldmarszałek) Ferdinand Schörner - do maja 1945 roku.

Dowódcami 9. armii byli kolejno: generał wojsk pancernych Smilo Freiherr von Lüttwitz - od 21 września 1944 r. do 20 stycznia 1945 r., a następnie generał piechoty Theodor Busse - do 8 maja 1945 roku¹⁸.

Dowódcami 4. armii pancernej byli kolejno: generał wojsk pancernych Hermann Balck - od 28 czerwca 1944 r. do 21 września 1944 r., a następnie generał wojsk pancernych Fritz-Hubert Gräser – do 8 maja 1945 roku.

Dowódcą 17. armii był generał piechoty Friedrich Schultz – od 25 lipca 1944 do 2 kwietnia 1945 roku.

Dowódcą 1. armii pancernej był generał pułkownik Gotthard Henrici – od 19 sierpnia 1944 do 20 marca 1945 roku.

Struktura organizacyjna (OdB)¹⁹ wojsk niemieckich w czasie działań ulegała zmianom. Jedne związki operacyjne czy taktyczne były niszczone i odtwarzane, z resztek innych tworzone nowe. Istotne jest zatem przedstawienie stanu wojsk przed rozpoczęciem ofensywy (w interesującym nas pasie), jak również dynamiki ich zmian.

10 stycznia 1945 roku ugrupowanie operacyjne Grupy Armii „A” przedstawiało się następująco:

9. armia:

XXXXVI korpus pancerny²⁰ - generał piechoty Martin Gareis (73. dywizja piechoty, dywizja forteczna „Warschau”, 337. dywizja grenadierów ludowych, 1. brygada zaporowa);

VIII korpus armijny – generał artylerii Walter Hartmann (251. dywizja piechoty, 6. i 45. dywizja grenadierów ludowych);

LVI korpus pancerny – generał kawalerii Rudolf Koch-Erpach (17. i 214. dywizja piechoty);

¹⁴ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, przypis s. 86, T. Sawicki „Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim czerwiec 1944-maj 1945” podaje liczbę 20 batalionów Volkssturmu.

¹⁵ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, s. 54.

¹⁶ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, s. 83 i nast.

¹⁷ T. Sawicki „Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim czerwiec 1944-maj 1945”, s. 127.

¹⁸ Szefem sztabu 9. armii był generał major Johannes Hölz.

¹⁹ OdB - „Ordre de Bataille” (fr.) – termin wojskowy oznaczający strukturę, schemat organizacyjny wojsk.

²⁰ W Wehrmachcie korpusy oznaczano według numeracji „rzymskiej” na ogólnych zasadach, wyjątek stanowiła liczba „czterdzieści” przedstawiana za pomocą czterech znaków „X” np. XXXXI, XXXXVIII itp.

4. armia pancerna:

XXXXII korpus armijny (342., 72., 88. i 291. dywizja piechoty);

XXXXVIII korpus armijny (168., 68. i 304. dywizja piechoty);

17. armia:

LIX korpus armijny (37. i 359. dywizja piechoty, 544. dywizja grenadierów ludowych);

XI korpus armijny SS (78., 545. i 320. dywizja grenadierów ludowych);

armijna grupa „Henrici” (1. armia pancerna):

XI korpus armijny (253. i 75. dywizja piechoty, 5. dywizja rezerwowa (węgierska), 100. dywizja strzelecka);

XXXXIX korpus górski (97. i 101. dywizja strzelecka, 254. dywizja piechoty, 1. dywizja narciarska i 2. dywizja rezerwowa (węgierska));

1. armia (węgierska):

V korpus armijny (16. i 24. dywizja piechoty, 1. brygada górską) - jednostki węgierskie;

XVII korpus armijny (3. i 4. dywizja górską, 208. dywizja piechoty);
w dyspozycji – 154. dywizja szkolno-policyjna.

W dyspozycji dowództwa Grupy Armii „A”:

XXIV korpus pancerny – generał wojsk pancernych Walther Nehring (16. i 17. dywizja pancerna, 20. dywizja grenadierów pancernych, grupa bojowa 10. dywizji grenadierów pancernych);

XXXX korpus pancerny – generał wojsk pancernych Siegfried Henrici (19. i 25. dywizja pancerna);

48. dywizja grenadierów ludowych, 344. dywizja piechoty, 14. dywizja grenadierów, 391. dywizja ochrony, 182. dywizja rezerwowa, 601., 602., 603. i 608. dywizja specjalna.

W sumie na dzień 10 stycznia 1945 roku Grupa Armii „A” liczyła 5 dowództw armii, 12 dowództw korpusów oraz 47 dywizji i 3 brygady. Ugrupowanie armii było jednorzutowe z dwoma korpusami (XXXX i XXIV korpus pancerny) w odwodzie. Jako jednostki wzmocnienia Grupa Armii „A” posiadała 777. i 888. brygadę artylerii, 3. zmotoryzowaną brygadę moździerzy, 42. brygadę saperów, 70. brygadę saperów oraz część 46. szturmowej brygady saperów.

Liczba związków taktycznych Grupy Armii „A” umożliwiła osiągnięcie średniej gęstości jednej dywizji na 17 kilometrów frontu. Siły będące w pierwszym rzucie zapewniały gęstość jednej dywizji na około 20 kilometrów.

Odwody Naczelnego Dowództwa (OKW)²¹ na froncie wschodnim rozmieszczone były następująco:

²¹ Oberkommando der Wehrmacht (dalej OKW) – Naczelne Dowództwo Wehrmachtu (Sił Zbrojnych).

- | | |
|--|--|
| ▶ 17. dywizja pancerna | - pod Pińczowem |
| ▶ 16. dywizja pancerna | - na południe od Kielc |
| ▶ 20. dywizja grenadierów pancernych | - pod Ostrowcem |
| ▶ 10. dywizja grenadierów pancernych
(tylko grupa bojowa) | - pod Kamienną |
| ▶ 19. dywizja pancerna | - pod Radomiem |
| ▶ 25. dywizja pancerna | - pod Mogielnicą |
| ▶ 7. dywizja pancerna | - pod Ciechanowem |
| ▶ dywizja grenadierów pancernych „GD” | - pod Chorzelem |
| ▶ 18. dywizja grenadierów pancernych | - pod Piszem |
| ▶ 23. dywizja piechoty | - pod Mikołajkami |
| ▶ 10. brygada kolarzy | - pod Ządzborkiem |
| ▶ oddziały dywizji grenadierów
pancernych „Brandenburg” | - na południe od Srokowa |
| ▶ korpus pancerny „HG”: | - na zachód od Gąbina |
| 1. dywizja pancerna „HG” | - na południowy wschód
od Gąbina (na froncie) |
| 2. dywizja pancerna „HG” | - pod Bartoszczami |
| ▶ 5. dywizja pancerna | - w drodze z Węgier
do Kętrzyna ²² . |
| ▶ 24. dywizja pancerna | |

Poza obszarem tyłowym Grupy Armii „A” – już na terenie Rzeszy – znajdowało się w dyspozycji wojsk zapasowych dziewięć dywizji zapasowych, z czego 178. zapasowa dywizja pancerna i 408. dywizja zapasowa stacjonowały w Legnicy.

Na dzień 1 stycznia 1945 roku stan rezerw na zapleczu frontu wynosił w XXI (poznańskim) okręgu wojskowym – 50 524, a w VIII (wrocławskim) okręgu – 249 412 osób.

²² H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 303.

DYNAMIKA ZMIAN:

15 stycznia:

- zapadła decyzja o wzmocnieniu Grupy Armii „A” korpusem pancernym „Grossdeutschland” (z dywizją spadochronowo-pancerną „Hermann Göring” i dywizją grenadierów pancernych „Brandenburg”) z odwodów Grupy Armii „Środek”²³. W etatowym składzie korpusu pancernego „Grossdeutschland” były: dywizja pancerna „Grossdeutschland” i dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”. Dywizja pancerna „Grossdeutschland” walczyła w tym czasie w rejonie Przasnysza i w związku z tym na jej miejsce weszła dywizja spadochronowo-pancerna „Hermann Göring”;
- wzmocniono 17. armię kosztem grupy armijnej „Henrici”, przekazując jej 97. dywizję strzelecką i 545. dywizję grenadierów ludowych.

16 stycznia:

- przystąpiono do uruchamiania jednostek „Gneisenau” i Volkssturmu;
- podporządkowano grupę armijną „Hohn” dowództwu XXIV korpusu pancernego;
- trwało przegrupowanie korpusu pancernego „Grossdeutschland” w rejon Piotrkowa, Kutna i Łodzi.

17 stycznia:

- związki taktyczne XXXXII korpusu armijnego, działające w pierwszym rzucie 4. armii pancerniej (niemieckiej), podporządkowano dowództwu XXIV korpusu pancernego. Powstałe w ten sposób zgrupowanie pod nazwą grupa „Nehring” zostało przekazane dowództwu 9. armii.

18 stycznia:

- w nocy z 17 na 18 stycznia zostały rozbite główne siły 9. armii;
- XXXX korpus pancerny z resztkami 19. i 25. dywizji pancernej został rozbity na kilka grup i był spychany na zachód.

19 stycznia:

- w pasie 4. armii pancerniej (niemieckiej), prowadzącej walki odwrotowe, pojawiły się w rejonie Górnego Śląska 269. i 712. dywizja piechoty, przegrupowane z zachodniego Teatru Działań Wojennych (TDW) oraz 408. dywizja zapasowa z odwodów OKW;
- trwał odwrót w całym pasie 9. armii, utworzyły się dwa ruchome kotły z okrążonymi wojskami. Jeden stanowiła grupa „Nehring” w składzie 20. dywizji grenadierów pancernych, 88. i 342. dywizji piechoty, pozostająca znacznie na tyłach wojsk radzieckich - między Sulejowem a Bogaczowem. Drugim zgrupowaniem była grupa „Henrici”, w skład której weszły wojska XXXX korpusu pancernego, dywizji pancerniej „Grossdeutschland” i dowództwa garnizonu Łódź.

²³ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 307.

21 stycznia:

- XXXX korpus pancerny (grupa „Henrici” i „von Saucken”²⁴) toczył ciężkie walki na południe od Łaska oraz na zachód i południowy zachód od Warty;
- grupa „Nehring” osiągnęła rejon Pabianic i przebiegała się do wzgórz w rejonie Łaska;
- walczący na lewym skrzydle 9. armii XXXXVI korpus pancerny, wzmocniony resztkami 3. dywizji piechoty, 337. dywizji grenadierów ludowych, 1. brygady zaporowej i 251. dywizji piechoty, po odrzuceniu za Wisłę został przydzielony do Grupy Armii „Środek”;
- niemiecka Kwatera Główna (FHQ) wydała dyrektywę dotyczącą zorganizowania Grupy Armii „Wisła”.

22 stycznia:

- w pasie 9. armii wojska korpusu pancernego „Grossdeutschland” (grupa „Saucken”) i grupa „Nehring” nawiązały styczność w rejonie Sieradza. Do grupy „Nehring” dołączyły wycofujące się na zachód pododdziały węgierskiej dywizji „Hungaria”²⁵;
- na północnym skrzydle 9. armii wojska radzieckie wyszły w rejon Poznania.

23 stycznia:

- rozpoczęto zaopatrywanie korpusu pancernego „Grossdeutschland” (grupa „Saucken”) i grupy „Nehring” z powietrza;
- trwało wzmacnianie wojsk broniących Górnego Śląska jednostkami 97. dywizji strzeleckiej, 20. dywizji pancernej, 269. dywizji piechoty, 405. korpusu artylerii ludowej, 100. dywizji strzeleckiej, 8. dywizji pancernej i 20. dywizji grenadierów pancernych SS (z dyspozycji wojsk zapasowych).

24 stycznia:

- rozstrzygnęły się losy bitwy o Górny Śląsk, dzięki obejściu go przez wojska radzieckie od wschodu i północnego zachodu;
- na odcinku 4. armii pancerniej (niemieckiej) trwały walki o przyczółki nad Odrą;
- będące w składzie 9. armii wojska grupy „Nehring” i „von Saucken” osiągnęły rejon Kalisza, a XXXX korpus pancerny rejon Pleszewa.

25 stycznia:

- niemiecka Kwatera Główna (FHQ) przemianowała Grupę Armii „A” na Grupę Armii „Środek”, co związane było z reorganizacją dowodzenia na centralnym odcinku frontu, przekazując jednocześnie 9. armię wraz z jej pasem działania w skład powstałej 21 stycznia Grupy Armii „Wisła”. Tym samym zmienił

²⁴ Nazwy „von Saucken” i „Henrici” pochodziły od nazwisk dowódców – generała wojsk pancernych Dietricha von Sauckena i generała wojsk pancernych Siegfrieda Henrici.

²⁵ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

się pas działania Grupy Armii „Środek”, a w jej składzie pozostały 1. armia pancerna, 17. armia i resztki 4. armii pancernej;

• rozwiązano grupę „Nehring”, a z tworzących ją resztek 16 i 17 dywizji pancernej i 20. dywizji grenadierów pancernych utworzono grupę „gen. lejtn. Jauera”.

26 stycznia:

OKH i dowództwo Grupy Armii „Środek” przystąpiło do odtwarzania rozbitej 4 armii pancernej. Zgodnie z meldunkiem Grupy Armii „Środek” do OKH z 26 stycznia, przyporządkowano jej:

1. dowództwo korpusu pancernego „Grossdeutschland” z podległą 1. dywizją spadochronowo-pancerną „Hermann Göring”, dywizją grenadierów pancernych „Brandenburg” oraz dowództwo XXIV korpusu pancernego z podległą 16. i 17. dywizją pancerną i 20. dywizją grenadierów pancernych z odwodów Grupy Armii „Środek”;

2. dowództwo LVII korpusu pancernego z Grupy Armii „Południe” z podległą 408. dywizją zapasową, 178. zapasową dywizją pancerną, 103. brygadą pancerną – z zadaniem obrony odcinka Odry od Wrocławia do Głogowa włącznie;

3. 20. dywizję grenadierów SS (1. Estońska) w składzie: 45. pułk grenadierów SS „Estland”, 46. pułk grenadierów SS, 47. pułk grenadierów SS i 20. pułk artylerii SS²⁶;

4. 208. dywizję piechoty z 1. armii pancernej;

5. 269. dywizję piechoty z frontu zachodniego.

27 stycznia:

• 9. armia wraz z podporządkowanymi jej związkami taktycznymi wycofującymi się na kierunku jej południowej linii rozgraniczenia, w tym XXXX korpus pancerny (19. i 25. dywizja pancerna), 391. dywizja ochrony, dywizja grenadierów „Matterstock”, brygada policyjna „Wirth” i brygada SS „Dirlewanger” przeszła z podporządkowania Grupy Armii „Środek” do Grupy Armii „Wisła”. Przybywać zaczęły kolejne jednostki przerzucane z frontu zachodniego. Głównym zadaniem 9. armii miała być obrona obszaru Wielkopolski i załamanie natarcia wojsk radzieckich na pozycji „c”. Na dzień 27 stycznia 1945 roku siły 9. armii wynosiły: ponad 52 000 żołnierzy, 26 000 członków Volkssturmu, około 190 czołgów i dział pancernych oraz 288 luf armatnich²⁷.

• nastąpiła zmiana struktur dowodzenia przebijających się korpusów. Wszystkie podporządkowano dowództwu XXIV korpusu pancernego. Skład tego zgrupowania był następujący: dowództwo XXIV korpusu pancernego z podporządkowaną grupą „Saucken” (dywizja pancerna „Grossdeutschland”, dywizja spadochronowo-pancerna „Hermann Göring”, dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”, grupa bojowa 19. dywizji pancernej) i grupa „Jauer” (grupa bo-

jowa 20. dywizji grenadierów pancernych, resztki 16. i 17. dywizji pancernej oraz 291., 88., 342. i 72. dywizji piechoty). Całość podlegała bezpośrednio dowództwu Grupy Armii „Środek”;

W trakcie wycofywania się za Odrę siły te bardzo zmalały. Całkowitemu zniszczeniu uległo 20 % jednostek, a z kolejnych 36 % pozostały tylko resztki.

28 stycznia:

• od tego dnia 9. armii podlegały:²⁸

XXXX korpus pancerny (19. i 25. dywizja pancerna,

391. dywizja ochrony, 609.

dywizja do zadań specjalnych, dywizja grenadierów „Matterstock”,

SS-Sturmbrigade „Dirlewanger”²⁹);

V korpus górski SS (111. szturmowa brygada artylerii, grupa bojowa „Ball”,

433. i 463. dywizja grenadierów, załoga „Festung Posen”);

X korpus armijny SS (1. pułk „Gneisenau”, grupa bojowa „Scherer”, załoga „Festung Schneidemühl”).

CHARAKTERYSTYKA TERENU

Już Carl von Clausewitz w fundamentalnym dziele „O wojnie” pisał: „Teren wywiera wpływ na działania bojowe dzięki trzem właściwościom: jako przeszkoda w ruchu, jako przeszkoda w obserwacji i jako sposób ukrycia przed ogniem. Do tych trzech właściwości można sprowadzić wszystkie inne”³⁰.

Każdy, kto planuje, prowadzi lub analizuje przebieg działań bojowych musi uwzględnić charakter terenu, w jakim prowadzona będzie walka. Pod pojęciem terenu należy rozumieć określony obszar powierzchni ziemi wraz z rzeźbą i pokryciem, do którego należą osiedla, drogi, wody i roślinność. Elementy te w istotny sposób wpływają na organizację i sposób prowadzenia walki. Mogą ją ułatwić lub utrudnić, zależnie od rodzaju prowadzonych działań. To, co ułatwia atak, jest utrudnieniem dla obrony i na odwrót. Aby łatwiej zrozumieć sytuację, w jakiej działały obie walczące strony, warto zapoznać się z charakterystyką terenu południowo-zachodniej Wielkopolski.

²⁸ <http://www.diedeutschewehrmacht.de/9%20armee.htm> [dostęp: 1.06.2011], przekład autora.

²⁹ <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/wbb2/thread.php?postid=74870> [dostęp: 7.07.2012].

³⁰ Carl von Clausewitz „O wojnie”, MON 1958, T. 1, s. 305.

²⁶ Skład dywizji wg G. Williamson „SS: Gwardia Adolfa Hitlera”, ESPADON 1995, s. 245.

²⁷ <http://www.gedenkstaette-seelower-hoehen.de/content/schlacht3.htm> [dostęp: 5.10.2011], przekład autora.

Rzeźba

Obszar ziemi leszczyńskiej jest terenem równinnym, częściowo falistym. Przeważają tereny o wysokości 100 - 120 metrów n.p.m. Najwyższy punkt to wzniesienie o wysokości 150,2 metra n.p.m. na wschód od szosy Leszno - Osieczna, najniższy punkt leży nad Jeziorem Dominickim i ma wysokość 61,8 metra. Teren w zasadzie jest płaski, pagórki i wzniesienia moreny czołowej występują w rejonach: Osieczna - Krzywiń - Gostyń oraz Włoszakowice - Błotnica - Brenno.

Osiedla

Miasta występujące na omawianym obszarze liczyły od kilku do kilkunastu tysięcy mieszkańców. Największe z nich to od północy Kościan, Śmigiel, Gostyń, Leszno (największe miasto oraz główny węzeł kolejowy i drogowy regionu)³¹, Wschowa, Krobia, Kobylin, Rawicz i Szlichtyngowa. Miasta i wsie, rozmieszczone równomiernie na całym obszarze, połączone są gęstą siecią dróg. Wszystkie miasta i większość gospodarstw wiejskich posiadały zabudowę murowaną.

Drogi

Cały obszar pokryty jest gęstą siecią dróg o różnych typach nawierzchni. Główna trasa z północy na południe to droga Poznań - Leszno - Wrocław, a ze wschodu na zachód to droga Krotoszyn - Rawicz - Głogów. Ważniejsze drogi biegnące południkowo to Rawicz - Gostyń - Kościan i Szlichtyngowa - Wolsztyn, a równoleżnikowo to szosa Jarocin - Leszno - Wschowa.

Koleje

W kierunku południkowym przebiega główna magistrala kolejowa Wrocław - Poznań. W kierunku wschód-zachód przebiegają linie kolejowe łączące Jarocin - Leszno - Głogów oraz Krotoszyn - Leszno - Zbąszyń.

Hydrografia

Największą przeszkodą wodną jest płynąca z południa na północ rzeka Odra. Na interesującym nas odcinku osiąga szerokość od 90 do 150 metrów i głębokość 4 do 5 metrów. Szybkość prądu wynosi około 1 metr na sekundę. Dno piaszczyste. Brzegi od strony wschodniej łagodne, zabezpieczone wałami przeciwpowodziowymi o wysokości 3 do 4 metrów, częściowo zalesione. Po stronie zachodniej, na odcinku południowym występują naturalne skarpy wysokości 3 do 5 metrów, a w północnej części brzegi są łagodne.

³¹ Na dzień 1.06.1939 liczba mieszkańców Leszna wynosiła 21 328 osób - J. Topolski „Historia Leszna”, Leszno 1997, s. 238.

Drugą co do wielkości i znaczenia przeszkodą wodną jest rzeka Barycz, płynąca ze wschodu na zachód. Przy ujściu do Odry osiąga szerokość 22 metrów. Średnia głębokość wynosi 1,4 metra, a szybkość prądu 0,3 metra na sekundę. Dno piaszczyste. Brzegi łagodne, zalesione od miejscowości Szaszarowice na południowy wschód do rejonu Wierzowic, dalej ujęte w wały przeciwpowodziowe o wysokości do 2 metrów. Mosty występują w większych miejscowościach, średnio co 6 - 8 kilometrów.

Kolejne przeszkody wodne to:

1. Rzeka Orla płynąca w kierunku zachodnim. Szerokość do 14 metrów, głębokość do 1 metra, szybkość prądu 0,2 metra na sekundę. Dno piaszczyste. Brzegi łagodne, częściowo otoczone wałami przeciwpowodziowymi o wysokości do 2 metrów.

2. Krzycki Rów płynący początkowo na południe, a w rejonie miasta Szlichtyngowa skręcający na zachód. Szerokość do 5 metrów, głębokość do 0,7 metra, szybkość prądu 0,2 metra na sekundę. Dno piaszczyste. Brzegi łagodne, tereny przybrzeżne pocięte siecią rowów i częściowo podmokłe. Odcinkami skarpy wysokości do 2 metrów.

3. Rów Polski od ujścia do Baryczy płynący na północny wschód, a następnie na wschód. Szerokość do 9 metrów, głębokość do 1,1 metra, szybkość prądu 0,3 metra na sekundę. Dno grząskie. Brzegi łagodne, tereny przybrzeżne pocięte siecią rowów, częściowo podmokłe.

4. Śląski Rów biegnący równolegle do Rowu Polskiego, na wysokości Leszna skręcający na południe. Szerokość do 9 metrów, głębokość do 1,1 metra, szybkość prądu 0,3 metra na sekundę. Dno grząskie. Brzegi łagodne, tereny przybrzeżne pocięte siecią rowów, częściowo podmokłe.

5. Kanał Obry płynący z kierunku Gostynia w kierunku na Krzywiń, a następnie na północny wschód przez Kościan, łączy się z kanałami rzeki Obry i Kanałem Mosińskim. Szerokość do 9 metrów, głębokość do 1 metra, szybkość prądu od 0,2 do 0,5 metra na sekundę. Dno piaszczyste. Brzegi łagodne, umocnione rowami przeciwpowodziowymi.

Na północy przebiega równoleżnikowo pas cieków wodnych, tworzących obszar podmokłego terenu o szerokości od 2 do 8 kilometrów. Są to Północny, Środkowy i Południowy Kanał Obry. Szerokość kanałów od 6 do 8 metrów, głębokość do 1 metra, szybkość prądu 0,2 metra na sekundę. Dno grząskie. Brzegi łagodne. Na północny wschód od miasta Kościan otoczone wałami przeciwpowodziowymi o wysokości do 2 metrów.

Jezióra występują w rejonach Osieczna - Świerczyna - Wonieś oraz Krzycko - Boszkowo - Lgiń - Brenno.

Lasy

Lasy zajmują około 20 % obszaru ziemi leszczyńskiej. Przeważają lasy sosnowe, a w rejonach nadodrzańskich – mieszane.

Obszary leśne występują w rejonach:

1. na południe od Góry (Ryczeń – Kietlów – Jemielno – Wierzowice);
2. na północ od Wschowy (Krzycko – Włoszakowice – Boszkowo – Mochy – Lgiń);
3. równolegle do Polskiego i Śląskiego Rowu, od Dryżyny po Lasocice – wąski pas lasów;
4. w rejonie jezior Świerczyna, Osieczna i dalej w stronę Gostynia – niewielkie kompleksy leśne;
5. Poniec (otoczony lasami od strony północnej, wschodniej i południowej);
6. Rawicz (otoczony od strony południowej i zachodniej pasem lasów o szerokości do 3 kilometrów);
7. na wschód i południe od Leszna – niewielkie kompleksy leśne.

Północna część regionu, rejon Śmigiel – Kościan, jest pozbawiona lasów.

Północno-wschodnia część ziemi leszczyńskiej przedstawia pod względem taktycznym typowy, drożny teren otwarty, zdecydowanie dogodny do prowadzenia działań ofensywnych. Pozostała część, zwłaszcza zachodnia, to teren zakryty, o rozbudowanej sieci dróg i małej różnicy wzniesień, dogodny zarówno do obrony, jak i natarcia. Szczególnie dogodną rubież obrony stanowi szeroko pojęty pas terenu po wschodniej stronie Odry z uwagi na płynącą tu południkowo rzekę, ciągnące się wzdłuż brzegów kompleksy leśne oraz brak mostów.

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY

lipiec 1944 - styczeń 1945

Działania ofensywne wojsk radzieckich wymusiły z końcem 1944 roku nową obronną doktrynę Hitlera tzw. „łamaczy fal” (Wellenbrecher). Polegała ona na stworzeniu rejonów mających powstrzymać „falę” radzieckiego natarcia, a następnie związać znaczne siły nacierających wojsk, osłabiając tym samym tempo działań ofensywnych. Przedstawiciele Oddziału Fortyfikacyjnego Sztabu Generalnego Wehrmachtu po analizie terenu pod względem właściwości obronnych wybierali rejon, który po odpowiedniej rozbudowie inżynierskiej miały stać się takimi „łamaczami fal”. Na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski warunkiem takim najbardziej odpowiadały rejon miasta Kościan i Leszno oraz Góry.

Odpowiedzialnymi za przygotowania do obrony na terenach okręgów wojskowych Rzeszy Hitler wyznaczył gauleiterów będących jednocześnie Komisarza-

mi Obrony Rzeszy (Reichsverteidigungskommissare). Pośpiech w działaniach, zwłaszcza na styku administracji cywilnej i wojskowej, zaczął powodować chaos. Przedstawiciele poszczególnych rodzajów wojsk, a nawet większych jednostek wojskowych również zaczęli działać na własną rękę. Zmusiło to dowództwo XXI (poznańskiego) Okręgu Wojskowego do zdecydowanych działań. Już 16 czerwca 1944 roku, poprzez terenowe komendantury Wehrmachtu, wystosowano pismo do leżących w podległych im obszarach cywilnych urzędów (starostw i komisarzy urzędów), zobowiązujące do zwracania uwagi na wszelkie osoby wojskowe poszukujące dla celów wojskowych kwater i obiektów magazynowych. O stwierdzeniu powyższych faktów należało niezwłocznie składać telefonicznie meldunki do komendantów garnizonów³².

Reakcja ze strony władz partyjnych na pojawiający się bałagan również była szybka. 31 czerwca 1944 roku gauleiter Arthur Greiser³³ wydał Zarządzenie nr 17/44, dotyczące utworzenia „Arbeitsstabes Wartheland”, czyli „Sztabu Roboczego Kraj Warty”, mającego organizować, kierować i koordynować wszelkie działania dotyczące przygotowań obronnych w okręgu. W skład sztabu powołał przedstawicieli NSDAP, OT (budownictwo) i Wehrmachtu (wywiad i planowanie) oraz osoby odpowiedzialne za poszczególne działy: rejestrację i stawiennictwo siły roboczej, transport, rozmieszczenie ludności, wyżywienie, służbę zdrowia, finanse, bezpieczeństwo i porządek³⁴. Natychmiast rozpoczęto prace planistyczne, a bezpośrednie prace w terenie rozpoczęły się latem 1944 roku. W sztabie gauleitera Greisera opracowano też plan ewakuacji ludności narodowości niemieckiej z obszaru Kraju Warty. W każdym powiecie wyznaczono drogi dla kolumn ewakuacyjnych, pozostawiając wolne główne drogi przelotowe dla potrzeb Wehrmachtu. Pierwszym etapem ewakuacji, uruchamianym na hasło „Florian Geyer”, było wywiezienie osób niedołączonych, chorych i dzieci. Do całkowitej ewakuacji władze lokalne miały przystąpić na hasło „Frundsberg”³⁵.

Miasta przygotowywano do obrony okrężnej kopiąc rowy przeciwpancerne, budując zapory przeciwczołgowe, nasycając rejon (w miarę posiadanych środków) wkopanymi w ziemię czołgami i środkami obrony przeciwpancernej.

³² Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Akta gminy Włoszakowice, sygn. 482, s. 22.

³³ Arthur Karl Greiser, ur. 22.01.1897 w Środzie Wielkopolskiej, członek NSDAP od 1928 roku, Obergruppenführer SS, od listopada 1939 roku gauleiter i namiestnik Rzeszy w Kraju Warty. Za popełnione zbrodnie skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Poznaniu na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano publicznie w poznańskiej Cytadeli 21 lipca 1946 roku o godzinie 7 rano.

³⁴ APL, Akta gminy Włoszakowice, sygn. 442, ss. 5, 6.

³⁵ Relacja gen. Waltera Petzela z 15.06.1949 r. - <http://www.z-g-v.de/doku/archiw/oderneisel/inhalt.htm#4122> [dostęp: 16.08.2011], przekład autora. Epstein C. „Wzorcowy Nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty”, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2010, s. 295.

Po obu stronach dróg biegnących z południa na północ, zwłaszcza w okolicach miast, kopano okopy na długości do paru kilometrów. Ustawiano zasieki z drutu kolczastego typu „kozły kolczaste”, „walec Bruna” czy „sieć kolczasta”. Każdy, nawet najmniejszy ciek wodny wykorzystany został jako rubież obrony. Umocnienia polowe typu lekkiego budowano po zachodnich i południowych stronach rzek, a nawet większych rowów melioracyjnych. Na wszystkich większych drogach, zwłaszcza dofrontowych, ustawiano żelbetonowe zapory przeciwczołgowe. W terenie otwartym, na spodziewanych głównych kierunkach natarcia wojsk radzieckich kopano rowy przeciwczołgowe. W lasach przygotowywano zawały, rejonny zasadzek i rejonny planowych podpałów.

Organizowano magazyny żywności, paliwa, części zapasowych, amunicji i umundurowania. Oto kilka przykładów: już jesienią, 23 września 1944 roku w starogostyńskim lesie zorganizowano polowę (armijną) składnicę amunicji - Feldmunitionslager Kahlenhof, w skrócie „Femula”. Komendantura składnicy mieściła się w Otówku (Ottowko) koło Goli³⁶.

W pobliżu (Gelsendorf), w niewielkim lesie przy szosie Leszno – Gostyń, prawdopodobnie latem 1944 roku (dokładnej daty nie udało się ustalić) wybudowano duży obiekt magazynowy – składnicę części zamiennych do pojazdów mechanicznych niemieckich wojsk lądowych (Zentralersatzteillager 312 bei Gelsendorf). Do obiektu doprowadzono normalnotorową bocznice kolejową, biegnącą skrajem lasu, od linii kolejowej Leszno – Gostyń.

Ze wspomnień Józefa Borowiaka z Leszna: „W lesie pawłowickim urządzili Niemcy olbrzymie magazyny ze sprzętem wojennym i częściami zamiennymi, a także materiałami budowlanymi. Pobudowali betonowe drogi, nawet bocznice kolejową i małą elektrownię. W kościele jest sprzęt łączności. We wsi kwateruje oddział wojska”³⁷.

Edward Wojciechowski z Garzyna wspomina: „Na terenie niewielkiego lasu dębowego, zwanego przez ludność miejscową *Dąbki*, rozpoczęto budowę. Prace, na obszarze o wymiarach orientacyjnych 1500 x 600 metrów, rozpoczęli robotnicy z jakiegoś wschodniego batalionu roboczego – *własowcy* lub *kozacy* jak nazywali ich dorośli. Nie byli to jeńcy, gdyż mieli możliwość swobodnego poruszania się po okolicy, nieraz wzbudzając obawy wśród okolicznych mieszkańców. Niemiecka załoga składała się z żołnierzy Wehrmachtu (...). Na terenie obiektu postawiono ponad 100 baraków magazynowych. Miały długość około 25 i szerokość 10 metrów. W każdym baraku był wydzielony kantorek z biurkiem i szafą, no i portret Hitlera na ścianie naprzeciw wejścia”³⁸.

³⁶ Odkrywca nr 2/2008.

³⁷ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 10, s. 43 i nast.

³⁸ Notatki z rozmów z Edwardem Wojciechowskim - archiwum autora.

W Bukówcu Górnym zamknięty kościół przeznaczono na Warsztaty Naprawy Umundurowania Wojsk Lądowych nr 209 (Grosse Heeres-Bekleidungs-und Instandsetzungs-Werkstatt 209)³⁹.

Budowano nowe lub przygotowywano lotniska szkolne do celów bojowych. Przykładem może być „Feldflugplatz Kahlenhof bei Gostyn”, czyli lotnisko polowe Gola koło Gostynia⁴⁰. Późną jesienią 1944 roku, gdy ze szkolnego stało się lotniskiem frontowym, w starogostyńskim lesie, w rejonie Babiej Góry, rozlokowano jednostkę obrony przeciwlotniczej lotniska (leichte Flak-Abteilung)⁴¹. Bomby i amunicję lotniczą składowano w specjalnie zbudowanym magazynie w lesie, około 2 km na północ od lotniska. Do przygotowania lotniska do działania w okresie zimowym oraz do prac pomocniczych zmobilizowano głównie ludność polską, między innymi z Leszna. Kolejne lotnisko polowe urządzono w październiku 1944 roku w Taubenhof, czyli Gołębinie (około 10 km na wschód od Kościana). Na początku stycznia przybyła tam załoga lotniska ewakuowanego z Goli.

Wszystkie miasta przygotowano na wypadek nalotów nieprzyjacielskiego lotnictwa. W planowaniu należało uwzględnić i bezwzględnie przestrzegać Zarządzenia Szefa Policji Bezpieczeństwa i SD, Ernsta Kaltenbrunnera, z dnia 19 lipca 1944 roku, nr SPol. III B – Az.: 5430/44, dotyczące traktowania osób narodowości polskiej, poszkodowanych podczas nalotów terrorystycznych na przyłączonych obszarach wschodnich. Zarządzenie to dotarło w sierpniu 1944 roku do prezydentów rejencji w Poznaniu, a poprzez nich do wszystkich miast Kraju Warty. W zarządzeniu na wstępie stwierdza się obłudnie, że „W czasie nalotów Polacy nie są traktowani w ogólności różnie od obywateli niemieckich”, ale już dalej nakazuje się między innymi: „Dla Niemców schrony mają być oznakowane w wystarczającej ilości, praktyka wskazuje, że brakuje miejsc dla Niemców wskutek przepełnienia przez Polaków. Pozostałe schrony są do wspólnego użycia (...). W punktach udzielania pierwszej pomocy nie występuje żadna różnica między Niemcami i Polakami, lecz dopiero w szpitalu (...). Pierwsza pomoc w zaprowiantowaniu jest w podstawowej zasadzie równa. Specjalne dodatki mają być najpierw wydawane dla Niemców, dla Polaków później lub wcale (...). Po ataku lotniczym traktowanie polskich poszkodowanych ma być różne niż niemieckich (...). Opróżnionych (wolnych) powierzchni mieszkaniowych nie przydzielać osobom przynależnym do narodowości polskiej”. Ostatni punkt reguluje sprawy pogrzebów: „Pogrzeby odnalezionych Polaków, którzy zginęli podczas terrorystycznych ataków lotniczych, mają być zbiorowe i wy-

³⁹ APL, Akta gminy Włoszakowice, sygn. 482, ss. 3, 6.

⁴⁰ Odkrywca nr 1/2008.

⁴¹ Gazeta Gostyńska nr 10/1999 i 13/2000.

konywane przez kompetentne instytucje. Należy zapewnić udział niemieckiej administracji. Współuczestnictwo umundurowanych delegacji partii, państwa i sił zbrojnych nie jest uzasadnione, o ile nie dotyczy to osób przynależnych do czynnej służby w obronie przeciwlotniczej”⁴².

Opracowane w urzędach miast plany obrony przeciwlotniczej (Luftschutz) były na bieżąco aktualizowane. Prowadzono szkolenia i próbné alarmy. Przykładem takiego działania może być miasto Gostyń. Za sprawne działanie obrony przeciwlotniczej odpowiedzialny był bezpośrednio burmistrz jako rejonowy szef obrony przeciwlotniczej oraz władze partyjne, policyjne i wojskowe. Zachowały się specjalne zarządzenia dotyczące organizacji obrony przeciwlotniczej wydane między innymi przez Wyższego Dowódcę SS i Policji przy Pełnomocniku Rzeszy w Poznaniu w XXI Okręgu Wojskowym⁴³. Już w 1943 roku utworzono w Gostyniu szkołę obrony przeciwlotniczej (Luftschutzschule) przy Bahnhofstrasse 19⁴⁴.

W ramach planu obrony przeciwlotniczej miasta już w 1943 roku urządzono 7 schronów przeciwlotniczych (otwartych) dla 550 ludzi. W 1944 roku ilość schronów zwiększono do 16, każdy z 5-osobową załogą⁴⁵ oraz adaptowano na schrony piwnice 138 budynków. Urządzono 3 punkty alarmowania, 5 schronisk dla bezdomnych (po nalotach) oraz wyznaczono miejsca (rejony) ewakuacji mieszkańców. Oczywiście inne dla Niemców i Polaków!

Zorganizowano i wyposażono miejski oddział Luftschutzu, składający się z przedstawicieli policji, straży miejskiej i straży pożarnej, interwencyjnej grupy naprawczej, służby sanitarnej i weterynaryjnej, oddziału transportu sanitarnego oraz 40-osobowej grupy „polskich sił pomocniczych”. Oddział wyposażono w odpowiedni sprzęt i środki transportu. Utworzono też grupę do zwalczania bomb zapalających, złożoną z członków Hitlerjugend, czyli kilkunastoletnich chłopców! Wydano i rozprowadzono instrukcję o zachowaniu się na wypadek alarmu lotniczego. Na podstawie zarządzeń komendanta policji, Revier-Leutnanta Alfreda Meiera, wszystkie zakłady pracy i urzędy zobowiązano do wydzielenia sił i środków do likwidacji skutków nalotów, w łącznej liczbie 931 ludzi, oraz wystawiania posterunków obserwacji pożarowej⁴⁶.

⁴² APL, Akta miasta Kościan, sygn. 1136, ss. 49-50. Stanowisko Szefa Policji Bezpieczeństwa i SD było jednoznaczne ze stanowiskiem Szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA).

⁴³ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1047.

⁴⁴ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 979.

⁴⁵ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1071.

⁴⁶ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1047.

Na szeroką skalę planowano wykorzystać lokalne oddziały (bataliony i kompanie) Volkssturmu, uzbrojone głównie w zdobyczną lub starą broń strzelecką, panzerfausty oraz produkowane między innymi w Poznaniu, uproszczone wersje karabinów (Volksgewehr) i pistoletów maszynowych (Volksmaschinenpistole), wzorowanych na angielskim „Stenie”⁴⁷. Występowały jednak poważne braki w uzbrojeniu, zwłaszcza dla powstających w gminach i małych miejscowościach terenowych jednostek Volkssturmu. Volkssturm podlegał NSDAP, a nie władzom wojskowym, więc gauleiter Greiser wydał zarządzenie o wykonaniu spisów broni przydatnej dla Volkssturmu we wszystkich gminach Kraju Warty. W każdej gminie, w nieprzekraczalnym terminie do 25 listopada 1944 roku, należało wykonać spisy broni posiadanej przez urzędy administracji i organizacje paramilitarne, takie jak SA (*Sturmabteilungen der NSDAP* - Oddziały Szturmowe NSDAP), NSKK (*Nationalsozialistisches Kraftfahrerkorps* - Narodowosocjalistyczny Korpus Kierowców), NSFK (*Nationalsozialistisches Fliegerkorps* - Narodowosocjalistyczny Korpus Lotniczy), HJ (*Hitlerjugend* - organizacja młodzieżowa NSDAP), TN (lub TeNo - *Technische Nothilfe* - Pogotowie Techniczne) i inne. Nieterminowe lub niedbałe wykonanie rozkazu miało być traktowane jak sabotaż!⁴⁸ „Ostdeutscher Beobachter” z 7 stycznia 1945 roku informował o specjalnym filmie szkoleniowym dla jednostek Volkssturmu, wyświetlanym na polecenie ministra propagandy, określając terminy jego projekcji na wieczory w dniach od poniedziałku do piątku, a w wyjątkowych wypadkach w niedzielne przedpołudnie⁴⁹.

We wszystkich większych miastach utworzono załogi składające się z terenowych jednostek Wehrmachtu, żandarmerii, wszelkiego rodzaju policji i Volkssturmu⁵⁰. Na bazie lokalnych jednostek SS tworzone, z udziałem saperów Wehrmachtu, specjalne oddziały (Sonderkommando), mające dokonywać zniszczeń ważnych, z wojskowego punktu widzenia, obiektów. Organizowano też, najczęściej bazując na już istniejących obiektach, szpitale polowe.

Przykładem takich działań może być Kościan, w którym w ramach przygotowań obronnych zorganizowano latem 1944 roku dwa szpitale polowe (nr 909 i 910) przegrupowane z Wilna. Już 17 lipca 1944 roku burmistrz Kościana, Geserich, wydał odezwę do mieszkańców miasta w sprawie kwater niezbędnych

⁴⁷ A.B. Żuk „Sprawozdanie po strzelkowemu aruzju”, Moskwa 1993, ss. 492 i 560.

⁴⁸ APL, Akta gminy Włoszakowice, sygn. 482, s. 2

⁴⁹ Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (dalej WBC) „Ostdeutscher Beobachter” nr 6 z 7.01.1945 r.

⁵⁰ W miastach powiatowych miano powoływać batalion Volkssturmu, mający w etatowym składzie: sztab z drużyną meldunkową i łączności, trzy kompanie strzeleckie (po trzy do czterech plutonów, każdy po trzy do czterech drużyn) i jedną kompanię broni ciężkiej (z powodu braku wyposażenia nie wystawiana lub wystawiana jako zwykła kompania).

dla załóg szpitali wojennych. Personel szpitali składał się z 10 lekarzy, 2 aptekarzy, 2 kapelanów, 59 siostr, około 100 żołnierzy i podoficerów oraz 14 żołnierzy narodowości rosyjskiej w służbie niemieckiej. Tą prawie 200-osobową grupą dowodził Oberstabsarzt (major) dr. Hans Boekamp. Na pomieszczenia szpitalne zajęto budynek szpitala powiatowego, sądu okręgowego (parter), dwie szkoły i obiekty wojskowe przy Hindenburgstrasse 5 i 7. Dla ozdrowieńców przewidziano miejsca w majątnościach w Racocie i Witkówkach. Łącznie szpitale dysponowały ponad 500 łózkami. Przewidziano też, w wypadku napływu dużej liczby rannych, wykorzystanie innych pomieszczeń: sali gimnastycznej, części budynku straży pożarnej i budynku organizacji Hitlerjugend⁵¹.

Decyzja o obronie Kościana zapadła ostatecznie w sierpniu 1944 roku. I wtedy to rozpoczęto bezpośrednie przygotowania. W samym mieście wyznaczono stanowiska obrony przeciwlotniczej, punkty obserwacyjne dla artylerii (na dachu kościoła farnego i wieży wodociągowej), pięć syren alarmowych (na ratuszu, na wybranych domach przy obecnych ulicach Poznańskiej, Wielichowskiej, Alei Kościuszki i w Kiełczewie). Urządzono 10 schronów przeciwlotniczych, m.in. na obecnym Placu Paderewskiego, Placu Wolności, przed dworcem, na stadionie, każdy dla około 80 ludzi. Ponadto wydzielono na potrzeby obrony studnie i zbiorniki wody, wyznaczono placówki obrony przeciwgazowej i przeciwpożarowej oraz punkty kontroli wojskowej i policyjnej.

W ramach tzw. „Einsatzu” (Schanzeinsatz) polską ludność cywilną zmuszano do kopania rowów strzeleckich i przeciwczołgowych. Na terenie powiatu kościańskiego przy budowie umocnień pracowało około 2000 Polaków. Linie obrony miasta budowano wzdłuż linii kolei jednotorowych w lesie kiełczewskobonikowskim i w Kurzej Górze.

Ze wspomnień Felicji Skrzypczak z Leszna: „Mnie skierowano do firmy Butzer w Kościanie (...). Firma Heinrich Butzer – przedsiębiorstwo budowlane z Berlina w okresie okupacji miało siedzibę w Kościanie. Biura były w Rynku nr 19, przy Gerichtplatz 1 – kreślarnie. Kierownikiem był Behr, inwalida wojenny (...). Część powołanych pracowała w okolicy Święciechowy, innych wywieziono dalej do prac na odcinku Leszno – Poznań, część wywieziono do Zduńskiej Woli. Życie ludzi pracujących w Einsatzu było bardzo ciężkie. Mieszkali w prymitywnych warunkach we wsi w pobliżu miejsca pracy. Po wykonaniu przewidzianych planem robót kierowani byli na inne miejsca pracy, dokąd często musieli dochodzić kilka kilometrów pieszo w deszczu, chłdzie, błocie owej jesieni 1944 roku. Natłoczeni w izbach spali na siennikach rozłożonych na podłodze. Rano wychodzili do pracy zziębnięci, niewyspani, wypijając na śniadanie kubek ciepłej lury zwanej herbatą z ziółek. Pracowali

⁵¹ APL, Akta miasta Kościan, sygn. 1237.

10 godzin dziennie na słońcu czy w deszczu. Wieczorem na kwaterze nie mieli możliwości wysuszenia przemoczonego obuwia czy odzieży. Warunki higieniczne były bardzo ciężkie. Pozbawieni opieki lekarskiej ludzie chorowali. Jedzenie gotowano w kotłach wojskowych dla całego obozu, a potem rozwożono, najczęściej już zimne, na pola”⁵².

Dla porównania warto przedstawić warunki, w jakich pracowała przy budowie umocnień ludność niemiecka. Głównie młodzi, poddawani wieloletniej indoktrynacji, chłopcy z HJ z entuzjazmem budowali umocnienia w przekonaniu, że ich praca przyczyni się do zwycięstwa „Wielkich Niemiec”.

Hans Dieter Wachs wspomina: „Dla mnie nauka szkolna nie rozpoczęła po powrocie do Eichenbrück (Wągrowiec) zgodnie z planem, lecz rozpoczęło się kopanie okopów. Napisałem wówczas następujący list:

Na końcu świata, 8. lub 9. września 1944

Droga babciu! Od tygodnia jestem w Bülowstal (Gościejewo) i biorę udział w operacji wschodniej. Budujemy rowy przeciwczołgowe. Pobudka jest rano o 4. O 6.30 maszerujemy przez godzinę 3 km do Rogasen (Rogoźno). Pociąg specjalny już tam na nas czeka. Jedziemy 10 km dalej do Ritschenwalde (Ryczywół). Stamtąd jeszcze 5 km do rejonu prac. Wąż 3000 chłopców ciągnie się z dworca kolejowego do stanowisk pracy. Flagi HJ powiewają przed każdym oddziałem. Posuwamy się z łopatą na ramieniu i pieśnią na ustach. Na miejscu wtykamy flagi w piasek i chwytamy za łopaty. Po 5 godzinach wracamy tą samą drogą do domu. Jedzenie smakuje nam, po twardej pracy, podwójnie dobrze. Szczególnie, kiedy chłopci dają jeszcze jabłka, i wszyscy są dumni, że biorąc udział w tej operacji także przyczynimy się do zwycięstwa (...). Przecież kiedy widzi się chłopców z Prus Wschodnich i innych rejonów, jak oni maszerują do pracy, wie się, że Niemcy będą żyli.

Pozdrawiam wielekroć.

Heil Hitler! Hans-Dieter”⁵³

Jednocześnie, pomimo zaangażowania ludności polskiej do prac obronnych, nie zaprzestano działań wysiedleńczych. Jeszcze 10 lipca 1944 roku komendant żandarmerii w Kościanie wydał rozkaz o przeprowadzeniu akcji wysiedleńczej w 21 wsiach powiatu, wyznaczając do tego 4 grupy operacyjne. W sumie w akcji brało udział 43 żandarmów i policjantów⁵⁴.

⁵² APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 14, ss. 2, 3, 4.

⁵³ Wspomnienia Hansa Dietera Wachsa - http://www.eichenbrueckervereinigung.de/?page_id=62 [dostęp: 20.11.2010], przekład autora.

⁵⁴ M. Koszewski, J. Zielonka „Wybór źródeł do dziejów Ziemi Kościańskiej” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej”, Kościan 1972, ss. 190-192.

Na bazie stacjonującego w mieście batalionu Wehrmachtu pod dowództwem porucznika Rotha, resztek podoficerskiej szkoły piechoty (Heeresunteroffizierschule), której komendantem był w tym okresie⁵⁵ podporucznik Fedeler, placówek żandarmerii i policji przystąpiono do organizacji obrony miasta. Dowódca kościańskiego batalionu, porucznik Franz Roth, miał do dyspozycji trzy kompanie piechoty i kompanię sztabową – łącznie 603 żołnierzy i oficerów. Dodatkowo siły stanowił batalion Volkssturmu pod dowództwem komendanta Sztabu Powiatowego (Kreisstabsführera) Maxa von Lorenza, składający się ze strażników Straży Miejskiej (Stadtwacht) i Straży Wiejskiej (Landwacht) z okolicznych miejscowości. Łącznie dowództwo obrony miasta dysponowało 1107 żołnierzami wyposażonymi w broń strzelecką i maszynową oraz kilkanaście dział przeciwlotniczych i przeciwpancernych. Broń dla Volkssturmu, głównie obcej produkcji z niewielką ilością amunicji, przechowywano w budynku oddziału policji w Kościanie, przy ulicy Rynek 11 (dla Straży Miejskiej) oraz na posterunku żandarmerii (dla Straży Wiejskiej). Zapasy broni i amunicji przechowywano też w siedzibie komendy garnizonu (obecnie budynki Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Oskara Bielawskiego przy ulicy Paderewskiego). Siły te miały bronić miasta na uprzednio przygotowanej linii obrony, przebiegającej przez miejscowości Kurza Góra, Kielczewo, Sierakowo.

Utworzono sztab obrony miasta, w skład którego weszli: Kreisleiter NSDAP, Weyer, wspomniani wyżej porucznicy Roth i Fedeler z Wehrmachtu, szef kościańskiego Gestapo, Obersturmführer Paul Gieseler, przedstawiciel żandarmerii, porucznik Goldhahn i komendant Straży Miejskiej podporucznik Lippmann. Gotowość do działania osiągnięto 30 grudnia 1944 roku⁵⁶.

Większość miast i miejscowości ziemi leszczyńskiej nie zostało tak dobrze przygotowanych do obrony, niemniej jednak, na bazie ludności miejscowej, wykonano zakrojone na szeroką skalę prace inżynierskie mające powstrzymać, a raczej spowolnić, napór wojsk radzieckich.

Według planów niemieckiego dowództwa Leszno – jako jedno z głównych miast odcinka pasa „c”, biegnącego od Mosiny przez Kościan, Leszno i Wschowę do Głogowa – miało odegrać ważną rolę w powstrzymaniu natarcia Armii Czerwonej na tym kierunku. Na szczęście zabrakło już sił i środków do realizacji tych zamierzeń. Na rozkaz gauleitera Greisera, jako Komisarza Obrony

⁵⁵ Poprzedni komendant szkoły, Oberstleutnant Johannes Pintschovius, w początkach stycznia 1945 r. utworzył z kompanii szkolnej oraz przydzielonych mu 4 kompanii Wehrmachtu grupę bojową „Gneisenau” 8/XXI, która została zniszczona w walkach na pozycji „b1”.

⁵⁶ J. Kuczyński, J. Zielonka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, Kościan 1972, s. 198 i nast.. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Gendarmerie Kreis Kosten, sygn. 8, ss. 57-58.

Rzeszy w Kraju Warty, już latem wysyłano z Leszna i okolicznych miejscowości duże grupy ludzi do kopania rowów przeciwpancernych i okopów w rejon Łodzi. „W lecie 1944 r. pod przymusem i masowo wywożono kobiety, mężczyzn i młodzież polską do kopania rowów obronnych na tzw. Einsatzarbeiten”⁵⁷.

W okolicach Leszna „(...) już jesienią 1944 roku hitlerowcy poczynili przygotowania do obrony przed nacierającą Armią Radziecką (...). Kopano rowy przeciwpancerne i zaminowywano pola. Do prac tych zaangażowano ludność polską”⁵⁸.

Józef Stasiak z Bojanowa wspomina: „Siostra pracowała przy »kopaniu rowów« w okolicach Leiperode (Lipno) w grupie 400 Polek. Pilnowali ich żołnierze niemieccy, a później własowcy”⁵⁹.

A tak wspomina te dni Sylwester Tylewicz z Leszna: „Lato 1944. Zaczęto wysyłać leszczyńiaków na Einsatz – kopanie rowów przeciwpancernych i strzeleckich. Za skromne wyżywienie i spanie na słomie pracowali całymi dniami. Brat, siostra i kilku znajomych skierowani byli do Srocka Wielkiego koło Czempania. Wzdłuż kanału mosińskiego kopano rowy przeciwpancerne, stanowiska ciężkich karabinów maszynowych i rowy strzeleckie. Poza tym leszczyńiaków wysyłano do Sieradza, Radomicka, Mórkowa i Świąciechowy”⁶⁰.

Ze wspomnień Felicji Skrzypczak z Leszna: „Na początku sierpnia 1944 roku część ludności polskiej otrzymała z Arbeitsamtu zawiadomienie o obowiązku stawienia się do pracy przy budowie rowów przeciwpancernych i innych umocnień ziemnych (...). Również ja oraz mój 16-letni brat otrzymaliśmy takie »zaproszenie« następującej treści:

Urząd Pracy w Lesznie

Leszno dnia 11.8.44

Do Felicji Skrzypczak

Na podstawie zarządzenia komisarza do spraw obrony Rzeszy w Wielkopolsce z dnia 30.7.44 dotyczącego obowiązku obywateli w stanach wyjątkowych kraju, należy zgłosić się w niedzielę 13.8.44 o godz. 7.00 w pokoju nr 6 w Urzędzie Pracy w Lesznie, ul. Grosse Feldstrasse 6 (3) celem natychmiastowego wyjazdu w teren.

Należy wziąć ze sobą: dowód osobisty, mocną odzież roboczą, narzędzie pra-

⁵⁷ APL, Wspomnienia Józefa Stawińskiego, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 75.

⁵⁸ K. Szalewski „Leszno i okolice”, Warszawa 1981, s. 43. Praca zbiorowa pod red. St. Sierpowskiego „Dzieje ziemi gostyńskiej”, Poznań 1979, s. 406 i nast.

⁵⁹ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 6, s. 41.

⁶⁰ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 8, ss. 15, 16.

cy (łopatę, szufłę lub kilof), koc, menażkę, przybory do jedzenia i mycia, aktualne bony żywnościowe i prowiant na 3 dni.

Nie należy wymeldowywać się policyjnie oraz nie obowiązuje wymeldowanie bonów żywnościowych.

Niestawienie się będzie karane według prawa wojennego.

Kierownik Urzędu Pracy”⁶¹

„W sierpniu 1944 rozpoczęły się prace nad budową okopów i rowów przeciwczołgowych w okolicy Leszna, Kościana, Włocławka i Sieradza. Do prac tych pociągnięto przymusowo i masowo ludność polską, bez względu na wiek i płeć od lat 15 do 65, częstokroć matki drobnych dzieci, które dzieci swe musiały pozostawić na łasce losu. Prace wykonywano nawet w czasie tęgich mrozów do stycznia 1945 r., przy czym warunki zakwaterowania były bardzo prymitywne w stodołach, chlewach itd.”⁶².

Ze wspomnień Tadeusza Krzysztofiaka z Gostynia: „Każdy zakład zobowiązany był czasowo oddać wyznaczoną liczbę Polaków do prac obronnych. I mnie spotkał ten los – zostałem skierowany na tzw. Einsatz. Wywieziono nas do Starych Długich (Alt Laube) koło Leszna. Było tam około 80 mężczyzn w wieku od 16 do 70 lat. Kopaliśmy rowy strzeleckie i przeciwczołgowe w okolicy Wschowy. Prace te wykonywała firma Baugeschäft-VI-4 Olulich z Leszna, pod nadzorem wojska. Prace rozpoczynały o godz. 6-tej rano i trwały około 11-12 godzin na dobę, bez wolnych dni niedzielnych”⁶³.

W tym okresie wszystko podporządkowano hasłu „Mit Einsatz aller Kräfte bis zum Sieg!”⁶⁴. Wszystkie firmy budowlane przerwały prace i skierowały robotników do prac okopowych. Leszno miały osłaniać od północy, wschodu i południa dwie linie rowów przeciwpancernych i transzei (okopów) – pas zewnętrzny i wewnętrzny. Każdy pas podzielono na odcinki, a do budowy każdego odcinka tworzone były grupy robocze. Liczebność grup zależała od długości przydzielonego odcinka i liczyła od 80 do 200 osób. Linie obronne składały się z umocnień typu polowego: pojedynczej linii okopów i rowów przeciwpancernych. Prace ziemne wykonywali głównie Polacy, ale też i Niemcy.

Przebieg jednego z odcinków zewnętrznego pasa obrony opisuje we wspomnieniach Stanisław Streubel z Leszna: „Wielu Polaków powołano do kopania

rowów przeciwczołgowych. Ojciec pracował w grupie liczącej 200 osób. Mieszkali w Goniembicach. Rów, który kopali, przebiegał według linii: Osieczna – Goniembice – powyżej Żakowa – Targowisko – Radomicko – doliną Samicy do Błotkowa”⁶⁵.

Ze wspomnień mieszkańca Gronowa, Józefa Lisa: „Północny odcinek [wewnętrznego pasa obrony – przyp. aut.], na którym pracowałem jako pomocnik geodety, przebiegał następująco: linia okopów przebiegała od miejscowości Klonowiec na południe wzdłuż wschodniej strony szosy Leszno – Kościan, następnie skręcała na południowy zachód, przez pola do rejonu stacji kolejowej w Wilkowicach. Rów przeciwpancerny przebiegał od skrzyżowania szosy Leszno – Kościan z drogą do Klonowca, po zachodniej stronie szosy, na południe na odcinku około 1 kilometra, następnie skręcał na północny zachód i przebiegał polami do zachodniego krańca wsi Mórkowo. Tu skręcał na południe i biegł przez pola do toru kolejowego Leszno – Wolsztyn i dalej do rejonu Wschowy”⁶⁶.

Niektóre odcinki były wykonywane przez grupy powoływane okresowo. Powoływani do nich Polacy pochodzili z okolicznych wsi i pracowali w każdą niedzielę i jeden dzień roboczy w tygodniu. Przykładowo, w grudniu 1944 roku, na polecenie Komisarza Urzędu we Włoszakowicach (Luschwitz), wójtowie wsi Krzycko Wielkie, Krzycko Małe, Sądzia i Boguszyn zostali zobowiązani do wystawienia (na okres 4 tygodni) z mieszkańców narodowości polskiej grupy roboczej, liczącej w dni robocze 50 mężczyzn, a w niedziele 200 mężczyzn. Grupa ta pracowała przy budowie okopów w rejonie Mórkowa. Za każdy 10-godzinny dzień pracy robotnicy otrzymywali zaledwie 2 Reichsmarki (RM) i darmowy obiad⁶⁷. Dla porównania – gazeta codzienna kosztowała 0,15 RM, a znaczek pocztowy na list od 0,12 do 0,25 RM.

Niestety, z braku danych, nie jest możliwe ustalenie przebiegu pozostałych odcinków obu pasów obrony, ani stanu zaawansowania robót. Wiadomo jedynie, że prace fortyfikacyjne nie zostały ukończone, a pozycje nie obsadzone.

Samo miasto zaczęto przygotowywać do obrony dopiero późną jesienią i zimą 1944 roku. Plan logistycznego zabezpieczenia miasta przewidywał wykorzystanie dwóch leszczyńskich szpitali – Kreiskrankenhaus⁶⁸ przy ówczesnej Storchnesterstrasse (Niepodległości) oraz szpitala przy Wallstrasse (Wałowa)⁶⁹ do zabezpieczenia rannych i chorych.

W żywność obrońców i mieszkańców miasta miały zabezpieczać dwa duże

⁶¹ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 14, ss. 2, 3, 4.

⁶² APL, Akta miasta Rawicz, sygn. 371, s. 6.

⁶³ <http://www.skorupski.fora.pl/historia-lokalna,1/krzysztofiak-tadeusz-wspomnienia,135.html> [dostęp: 11.02.2010].

⁶⁴ „Z użyciem wszystkich sił do zwycięstwa”.

⁶⁵ Notatki z rozmowy ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

⁶⁶ Notatki z rozmów z Józefem Lisem z Gronowa – archiwum autora.

⁶⁷ APL, Akta gminy Włoszakowice, sygn. 482, s. 4.

⁶⁸ Obecnie budynek Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Św. Elżbiety przy Mickiewicza 3.

⁶⁹ Obecnie budynek Państwowej Szkoły Muzycznej przy Wałowej 3.

magazyny Wehrmachtu. Pierwszy z nich rozmieszczony był w północnej części miasta, w rejonie składnicy złomu Łaskiego, przy ówczesnej Buchwälderstraße (Przemysłowa), za gazownią. Magazyn ten nie uległ zniszczeniu podczas działań. Józef Stemplewski wspomina: „Już po wyzwoleniu widziałem, jak dorośli wynosili z magazynów wiadra z marmoladą”⁷⁰. Drugi magazyn, duży murowany budynek, mieścił się w południowej części miasta, w rejonie obecnej Szkoły Podstawowej nr 11 przy ulicy Prusa. „Niemcy przed ucieczką z miasta podpalili ten magazyn, chyba po to, żeby nie pozostawić Rosjanom zgromadzonych tam zapasów. Chodziliśmy tam z kolegami, w ruinach leżało pełno ponadpalanych puszek z jakimś mięsem”⁷¹.

Plan zakładał też, że składy amunicyjne w Gronówku⁷² oraz magazyny w obiektach koszarowych zabezpieczą w amunicję broniące się wojska.

Przygotowanie miasta pod względem powszechnej obrony przeciwlotniczej było zorganizowane doskonale. Już w latach wcześniejszych wykonano wiele prac zabezpieczających ludność, głównie niemiecką, na wypadek ataków lotnictwa nieprzyjaciela. Wybudowano 8 schronów przeciwlotniczych (otwartych) dla 1300 ludzi, 26 szczelin przeciwlotniczych oraz 15 zbiorników przeciwpożarowych⁷³. Zgodnie z państwowym programem budowy schronów przeciwlotniczych (L-S Führerprogramm) w czerwcu 1944 roku opracowano plan budowy schronu dla szpitala przy Wallstrasse 3. Prace budowlane, wycenione na 11 000 RM, wykonywała firma Himmel & Papesch z Leszna. Już 17.08.1944 roku 18 robotników rozpoczęło budowę schronu⁷⁴.

Spośród mieszkańców miasta obu narodowości wyznaczano ludzi do przeszkolenia w zakresie obrony przeciwlotniczej.

Ze wspomnień Marii Wieckiej z Leszna: „Dostałam wezwanie z *Reichsluftschutzbund – Gemeinde Gruppe Lissa* na przeszkolenie przeciwlotnicze w dniach 25, 26, 27, 28 i 31 lipca 44. Szkolenie odbywało się w przedwojennych salkach Domu Katolickiego”⁷⁵.

Zimą z 1944 na 1945 rok wykonano zakrojone na szeroką skalę prace adaptacyjne piwnic wielu budynków na schrony przeciwlotnicze dla mieszkańców. Ustalono miejsca na punkty obserwacyjne i punkty alarmowania. Wyznaczono odpowiednie siły z zakładów pracy do likwidacji skutków bombardowań.

⁷⁰ Notatki z rozmów z Józefem Stemplewskim – archiwum autora.

⁷¹ Notatki z rozmów z Józefem Stemplewskim – archiwum autora.

⁷² W Gronówku znajdowały się magazyny amunicji – Heeres-Nebmunitionsanstalt Lissa. „Wielkopole o roku 1945”, Poznań 1972, s. 47 i nast. Odkrywca nr 3/2006, 12/2006.

⁷³ APL, Plany miast, sygn. 132.

⁷⁴ APP, Landratsamt Lissa, sygn. 88.

⁷⁵ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

Plan obrony miasta przewidywał natarcie wojsk radzieckich z trzech kierunków:

- północnego (Poznań, Gronowo),
- wschodniego (Osieczna, Gostyń, Nowa Wieś),
- południowego (Rydzyń).

Do obrony miasta udało się zgromadzić niewielkie siły, składające się z:

- miejskiego batalionu Volkssturmu (faktycznie w sile wzmocnionej kompanii, liczącej około 150 ludzi i stacjonującej w budynku NSDAP przy Schlageter-Promenade (Kurpińskiego),

-niewielkich jednostek artylerii (artyleria lufowa i raketowa) oraz kilku czołgów,

-grupy bojowej złożonej z funkcjonariuszy gestapo i policji⁷⁶ oraz żołnierzy powracających ze szpitali i maruderów wyłapanych przez patrole żandarmerii⁷⁷,

-tzw. Sonderkommando – grup przeznaczonych do wykonania planowych zniszczeń, składających się z funkcjonariuszy SS i saperów Wehrmachtu.

Leszno leżało na kierunku wycofywania się rozbitych jednostek 9. armii i po 20 stycznia przez miasto przechodziły liczne jednostki piechoty i artylerii, jednak nie zatrzymywały się one w mieście, lecz możliwie szybko wycofywały się na zachód, w stronę Głogowa i na linię Odry. W Hotelu Dworcowym przy Adolf Hitlerstrasse (Słowiańska) stacjonowało do 27 stycznia dowództwo 9. armii generała Theodora Busse.

Po wycofaniu się z miasta dowództwa 9. armii wraz ze sztabem i jednostkami ochrony oraz stacjonującymi w koszarach jednostkami piechoty i artylerii w skład sił broniących miasto wchodziło łącznie około 250 – 300 żołnierzy, oficerów oraz członków Volkssturmu.

W związku z niewielkimi siłami, jakimi dysponowało dowództwo obrony miasta, zorganizowano obronę w oparciu tylko o trzy punkty oporu – tzw. Stützpunkty.

Pierwszy, w sile wzmocnionego plutonu, mający bronić miasto z kierunku Poznania i Gronowa, rozdzielono na dwie placówki. Pierwszą zlokalizowano w rejonie fabryki wag Kahna⁷⁸ oraz zakładu drzewnego Bartoszkiewicza przy obecnej ulicy Karwowskich⁷⁹. Drugą placówkę – w budynku przy ulicy Kostner-

⁷⁶ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1005, s. 46 – stan osobowy Schutzpolizei w Lesznie wynosił 27 osób.

⁷⁷ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/, Leszno 1994.

⁷⁸ Właścicielem fabryki był Niemiec o nazwisku Kahn. Po wojnie fabrykę przejął Antoni Smoczyk i stąd późniejsza nazwa „fabryka wag Smoczyka” – informacja uzyskana od St. Streubla. Obecnie obiekt nie istnieje.

⁷⁹ Rejon skrzyżowania ul. Narutowicza i ul. Karwowskich, za siedzibą PKS.

strasse 2 (Wilkońskiego 2). W oknie od północnej strony, nad 2 piętrem, na klatce schodowej urządzono stanowisko niemieckiego karabinu maszynowego. Załoga składała się z oficera i kilkunastu żołnierzy, w tym strzelców wyborowych. Zakwaterowali się w domu 2-3 dni przed wejściem Rosjan. Wzmocnienie sił obrony stanowiły dwa działa rozlokowane poza placówką. „Przy nieistniejącym już wiatraku, po prawej stronie ul. Wilkońskiego, stało jedno działo skierowane w stronę Gronowa, a przy kolejnym wiatraku, w głębi, drugie” – wspominał Stanisław Streubel⁸⁰.

Drugi Stützpunkt, mający bronić miasto z kierunku Osiecznej i Gostynia, rozbudowano w rejonie cmentarza przy Deutscherweg (Kąkolewska), frontem na pola między szosą do Kąkolewa a szosą na Nową Wieś. Punkt dowodzenia mieścił się na cmentarzu, prawdopodobnie w domu grabarza Bartlewicza. Załoga składała się z plutonu piechoty, wzmocnionej bronią maszynową i moździerzami. Był to główny punkt obrony miasta.

Trzeci Stützpunkt, mający bronić miasto z kierunku Nowej Wsi, rozbudowano na ówczesnym skraju miasta, przy Wolfsruherstrasse (Estkowskiego). Załogę stanowił prawdopodobnie niepełny pluton piechoty, wzmocniony bronią maszynową.

Prace nad rozbudową inżynierską Stützpunktów rozpoczęto w połowie stycznia. Stanisław Streubel wspominał: „Zimą chodziłem z matką kopać transeje przy fabryce wag Smoczyka, od strony północnej i wschodniej. Ważne było to, że Niemcy wydawali pracującym gorącą zupę – mogłem się najeść”⁸¹. Uzupełniającą rozbudowę punktu oporu na cmentarzu przy Kąkolewskiej prowadzono jeszcze 24 stycznia.

Z braku sił dowództwo podjęło decyzję o nierozbudowywaniu inżynierskim obrony z kierunku południowego, od strony Rydzyny. Rolę osłony miała spełniać niewielka, prawdopodobnie zorganizowana *ad hoc*, jednostka pancerna⁸². Czołgi te stacjonowały w rejonie wodociągów miejskich przy Lindenstrasse (Lipowa), z zadaniem patrolowania i osłony rejonu między wodociągami a strzelnicą⁸³ – bliskich podejść do miasta z kierunku południowego.

Jednostki artyleryjskie, wchodzące w skład sił obrony miasta, składały się z kilkunastu dział różnych rodzajów i kalibrów, baterii ciężkich moździerzy, kilkunastu moździerzy mniejszego kalibru oraz baterii wyrzutni rakietowych

⁸⁰ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

⁸¹ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

⁸² We wspomnieniach pojawia się liczba od 3 do 5 czołgów, jeden został zniszczony w przeddzień wyzwolenia w rejonie bramy koszar przy ul. Raławickiej.

⁸³ Nieistniejąca dziś strzelnica zlokalizowana była w rejonie ulic Kiepy i 17. Pułku Ułanów.

– Nebelwerfer. Kilka dział polowych, przeciwpancernych i moździerzy przydzielono do poszczególnych punktów oporu jako wzmocnienie, inne przenoszono okresowo w różne rejony miasta celem zmylenia przeciwnika co do ich ilości i rozmieszczenia. „Przy Kurpińskiego, na pokościelnym placu, po wysadzonym kościele św. Szczepana, Niemcy ustawili baterię ciężkich moździerzy. Obsługa mieszkała w sąsiednim budynku” – wspomina Józef Stemplewski⁸⁴.

Ze wspomnień Sylwestra Tylewicz z Leszna: „Niemcy na Placu Kościuszki ustawili moździerz w kierunku Gronowa. W szkole nr 3 przy Placu Metziga stały również moździerze w kierunku na szosę kąkolewską. Przy kościele św. Szczepana (internat) również ustawione były moździerze”⁸⁵.

Jednak większość artylerii⁸⁶ ześrodkowano na zachodnim skraju miasta, w rejonie Schwetzkauerstrasse (Święciechowska). Poza tym, jak wynika ze wspomnień mieszkańców miasta, Niemcy posiadali w mieście kilkanaście Goliathów⁸⁷, rozmieszczonych w rejonach punktów oporu oraz niewielki zapas min przeciwpancernych i przeciwpiechotnych. Jak wspominał Józef Lis: „W rejonie Gronowa zaminowany był minami przeciwpancernymi odcinek toru kolejowego prowadzący z Grzybowa do magazynów amunicji oraz część drogi polnej biegnącej wzdłuż północno-wschodniego skraju wsi”⁸⁸. W wielu miejscach i obiektach miasta założono też miny przeciwpiechotne.

Kończąc temat przygotowań warto wspomnieć, że władze niemieckie przygotowywały się do obrony również poprzez oddziaływanie psychologiczne na ludność narodowości polskiej, chcąc za wszelką cenę zniechęcić ją do jakiegokolwiek współpracy czy też pomocy wkraczającej Armii Czerwonej. W styczniu 1945 roku w ogólnodostępnej gazecie „Ostdeutscher Beobachter” opublikowano serię artykułów na temat rządu lubelskiego⁸⁹ i jego konfliktów z rządem londyńskim⁹⁰. W numerze nr 16 z 19 stycznia na pierwszej stronie, w artykule „Mikolajczyk ohne Widerhall”⁹¹ pisano o stosunkach delegatury rządu londyńskiego z rządem lubelskim i ewentualności wojny domowej, a w „Massendeportationen

⁸⁴ Notatki z rozmów z Józefem Stemplewskim – archiwum autora.

⁸⁵ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 8, ss. 15, 16.

⁸⁶ Większość dział i wyrzutnie rakietowe Nebelwerfer.

⁸⁷ Goliath – zdalnie sterowany, lekko opancerzony nosiciel ładunku wybuchowego (zdalnie sterowana mina o wadze 75-100 kg), napędzany silnikiem elektrycznym lub spalinowym.

⁸⁸ Notatki z rozmów z Józefem Lisem – archiwum autora.

⁸⁹ Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, przekształcony z PKWN, na polecenie J. Stalina, 31.12.1944 roku.

⁹⁰ WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 1 z 2.01.1945 r., nr 3 z 4.01.1945 r., nr 4 z 5.01.1945 r., nr 7 z 9.01.1945 r., nr 8 z 10.01.1945 r., nr 12 z 14.01.1945 r.

⁹¹ WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 16 z 19.01.1945 r.

aus Lublin-Polen”⁹² o deportacjach „politisch unzuverlässig„ (niepewnych politycznie) Polaków ze wschodnich obszarów Polski w głąb ZSRR.

Na stosunek Polaków do wojsk radzieckich miał wpłynąć zwłaszcza film „Katyn” („Katyń”) wyświetlany w październiku 1944 roku we wszystkich miejscowościach południowo-zachodniej części Kraju Warty. W poszczególnych miastach kierownicy zakładów i instytucji, w których pracowali Polacy, zostali zobowiązani do umożliwienia im udziału w projekcji. Dla Polaków film wyświetlano na czterech seansach, w godzinach pracy. Wstęp był darmowy! Oczywiście film był też dostępny dla Niemców, ale tylko jeden seans, a wstęp był na podstawie specjalnych kart wstępu⁹³.

Istotne było też permanentne zastraszanie Polaków. We wspomnianym już „Ostdeutscher Beobachter”, w każdym numerze można też trafić na mające wzbudzić strach notatki o karaniu ludności polskiej za różne przestępstwa. Przykładowo, ostatni numer z 20.01.1945 roku informuje, że poznański Sondergericht skazał polskiego robotnika Jerzego Nowaka za okradanie piwnic na karę śmierci, a jego matkę i siostrę, jako współwinne, na 6 lat obozu karnego!⁹⁴

Trudno dziś stwierdzić, czy tego typu działania odniosły jakikolwiek skutek. Niemniej jednak, chyba nie bez powodu Annemarie Müller-Górzno we wspomnieniach zanotowała: „Polacy zachowywali całkowity spokój, walczyli tylko Rosjanie”⁹⁵.

⁹² WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 13 z 16.01.1945 r.

⁹³ APL, Akta Miasta Kościan, sygn. 1075, s. 213, 214.

⁹⁴ WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 17 z 20.01.1945 r.

⁹⁵ Annemarie Müller-Górzno „Kogóż mam się lękać? Wspomnienia Wielkopolskiej Niemki 1945-1949”, przekład i wprowadzenie Eugeniusz Wachowiak, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Poznań 2000, s. 21.

II. PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH

OGÓLNY PRZEBIEG DZIAŁAŃ 1. FRONTU UKRAIŃSKIEGO W RAMACH OPERACJI WIŚLAŃSKO-ODRZAŃSKIEJ

Wywiad niemiecki nie potrafił wystarczająco wcześniej rozszyfrować zamiarów radzieckiego dowództwa. Dopiero po ocenie sytuacji z 22 grudnia 1944 roku prognozy Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH) stawały się coraz bardziej realne. Strona niemiecka nie potrafiła jednak ustalić głównego kierunku radzieckiego uderzenia. Szef Oddziału „Obce Armie - Wschód”, generał Gehlen, dopiero w meldunku do szefa OKH z 31 grudnia 1944 roku ostrzegał, że w najbliższym czasie należy liczyć się z rozpoczęciem ofensywy. W kolejnych meldunkach pisał między innymi, że należy liczyć się ze znaczną siłą uderzeniową Armii Czerwonej⁹⁶.

O nastrojach panujących w tych dniach w Głównej Kwaterze Hitlera i Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych (OKW) pisał szef Sztabu Generalnego OKH generał Guderian: „9 stycznia znalazłem się w Ziegenbergu (...). W Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych karmiono się nadzieją, że wszystkie nasze dokładne wiadomości o mającej się rozpocząć wielkiej ofensywie Rosjan były tylko gigantycznym bluffem. Wierzone jedynie w to, w co chciano wierzyć, zamykano oczy na groźną rzeczywistość. Strusia polityka i strusia strategia”⁹⁷.

To, że główne uderzenie wykonywać będą siły 1. Frontu Białoruskiego i 1. Frontu Ukraińskiego, wywiad niemiecki ustalił dopiero 20 stycznia, gdy ofensywa była już w toku.

Przed 1. Frontem Ukraińskim nieprzyjaciół posiadał 4. armię pancerną oraz siły główne 17. armii, razem 257 tysięcy ludzi, 540 czołgów i dział szturmowych, 2702 działa i moździerze oraz zawczasu rozbudowany system rubieży obronnych na głębokość do 500 kilometrów.

12 stycznia. O 10.00 rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie. W 6-kilometrowym pasie przełamania przypadało 250 - 300 luf na kilometr. Jako pierwsze ruszyły dywizje 5. armii gwardii oraz 13. i 52. armii i do godzin wieczornych 12 stycznia wlały się na głębokość 20 i szerokość 35 kilometrów w obronę 168. i 304. dywizji piechoty XXXXVIII korpusu pancernego. W powstały wyłom do-

⁹⁶ R. Majewski, T. Sozańska „Bitwa o Wrocław styczeń – maj 1945”, Wrocław 1972, s. 14.

⁹⁷ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, ss. 302, 303.

wódca 1. Frontu Ukraińskiego wprowadził – dla rozwinięcia powodzenia – 3. armię pancerną gwardii, 4. armię pancerną i 31. korpus pancerny 3. armii gwardii.

13 stycznia. Niemcy siłami odwodowego XXIV korpusu pancernego⁹⁸ oraz grupy bojowej „Hohn” (1. armia pancerna) usiłowali powstrzymać radzieckie natarcie. Po utracie połowy czołgów i prawie jednej czwartej żołnierzy zostali zmuszeni do odwrotu. Tempo radzieckiego natarcia, a tym samym i ucieczki wojsk niemieckich, było tak duże (30-40 kilometrów na dobę!), że dowództwo niemieckie nie zdążyło obsadzić wojskami kolejnych rubieży obrony na Nidzie, Pilicy i górnej Warcie. 1. Front Ukraiński już w pierwszych dniach ofensywy osiągnął sukcesy w znacznym stopniu decydujące o powodzeniu całej operacji.

14 stycznia. W ocenie sytuacji, przekazanej w nocy z 14 na 15 stycznia Hitlerowi, generał Guderian meldował: „Melduję Panu, mój Führerze, że rzuconym do walki, skoncentrowanym jak nigdy dotąd siłom przeciwnika udało się wymusić przełamanie na ogólnej rubieży Nowy Korczyn, Pińczów, Kielce (...). Zapowiedziane przybycie dwóch dywizji piechoty z zachodu do rejonu Kraków – Częstochowa nastąpi dopiero za kilka dni. Jednakże i te siły są niewystarczające do zatrzymania ofensywy przeciwnika (...). W związku z tym przedstawiam wnioski:

1. Natychmiastowe przegrupowanie z zachodu na front wschodni licznych związków pancernych i dalszych piechoty;

2. Skierowanie gotowej do działania od 14 stycznia 655. brygady saperów do obszaru Grupy Armii A;

3. Mobilizację jednostek Volkssturmu i „Gneisenau” we wszystkich wschodnich okręgach wojskowych (VIII, XX, XXI, i I) i podporządkowanie ich Naczelnemu Dowództwu Wojsk Lądowych (...).⁹⁹

15 stycznia. 3. armia pancerna gwardii, 52. armia i 5. armia gwardii sforsowały Pilicę i kontynuowały natarcie w kierunku Częstochowy i Radomska. W tym samym dniu wojska 13. armii, 3. armii gwardii i 4. armii pancerniej wyzwoliły Kielce. Efektem pierwszych dni operacji było rozbięcie 4. armii pancerniej (niemieckiej) i prawie całkowite zniszczenie XXXXII korpusu tej armii. Zdolność bojową zachował jedynie XXIV korpus pancerny, który zbierając resztki rozbitych jednostek z XXXXII korpusu armijnego i grupy „Hohn”, wycofywał się na zachód jako „wędrujący kocioł”, otrzymując kryptonim – grupa „Nehring”.¹⁰⁰

⁹⁸ 13 stycznia XXIV korpus pancerny posiadał około 150 czołgów i dział pancernych, a radziecka 4. armia pancerna około 450 – D. Jędrzejewski, Z. Lalak „Niemiecka broń pancerna 1939 – 1945”, Wyd. Lampart 1997, s. 201.

⁹⁹ R. Majewski „Wrocław – godzina zero”, KAW 1985, s. 32.

¹⁰⁰ W tym między innymi 88., 72., 291 i 342. dywizji piechoty oraz 6. i 45. dywizji grenadierów ludowych.

„15 stycznia nastąpiła pierwsza ingerencja Hitlera w przebieg bitwy obronnej na froncie wschodnim: mimo mojego sprzeciwu rozkazał przerzucić korpus „Grossdeutschland” z Prus Wschodnich do rejonu Kielc, aby zapobiec przełamaniu frontu w kierunku Poznania (...). W chwili, gdy ważyły się losy wojny, te zdolne do boju dywizje – dywizja grenadierów pancernych „Grossdeutschland” i wchodząca w skład Luftwaffe pancerna dywizja „Hermann Göring”, przydzielona korpusowi pancernemu „Grossdeutschland”, którym dowodził wypróbowany generał von Saucken – znajdowały się w wagonach kolejowych (...). Korpus Sauckena (...) prowadząc ciężkie walki, zdołał połączyć się z XXIV korpusem pancernym generała Nehringa”.¹⁰¹

15 stycznia rozpoczęła się planowa i na ogół zorganizowana ewakuacja niemieckich urzędów i ludności z terenów południowej Wielkopolski.

Do **16 stycznia** 1. Front Białoruski i 1. Front Ukraiński rozbiły większość związków taktycznych 9. armii, w tym dowództwo LVI i XXXXVI korpusu pancernego, dowództwo VIII korpusu armijnego oraz dziewięć dywizji piechoty i grenadierów ludowych. Wynikiem tych działań była luka operacyjna między linią Wisły, Noteci i Warty, którą udało się zamknąć stronie niemieckiej dopiero na linii Odry.

Wycofujące się jednostki niemieckie zostały zepchnięte na południe¹⁰². W tym kierunku wycofywał się też częściowo rozproszony korpus pancerny „Grossdeutschland” generała D. von Sauckena w składzie dywizji pancerno-spadochronowej „Hermann Göring” i dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg”. Czołowe transporty tego korpusu zaczęły przybywać w nocy z 16 na 17 stycznia w rejon Piotrkowa, a w dwóch następnych dniach w rejon Kutna i Łodzi, gdzie rozładowując się pod ogniem wojsk radzieckich uległy rozproszeniu¹⁰³. Dowódca korpusu podjął decyzję o przebijaniu się w rejon Sieradza, by połączyć się z rozbitymi nad Wisłą związkami taktycznymi grupy „Nehring”.

Łącznie siły te liczyły około 100 000 ludzi, ponad 100 czołgów i dział pancernych. Zgrupowanie, omijając Kalisz, Krotoszyn, Leszno i Rawicz, wycofywało się na zachód, w kierunku Głogowa, tracąc po drodze poważną część ciężkiego i zmotoryzowanego sprzętu nie tylko na skutek walk, ale też z powodu braku materiałów pędnych.

Rozbiciu uległy również związki taktyczne 4. armii pancerniej, w tym: dowództwo XXXXII korpusu armijnego, 342., 72., 88., 291., 168. i 304. dywi-

¹⁰¹ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 307.

¹⁰² Były to resztki VIII korpusu, LVI korpusu pancernego, 17. i 214. dywizji piechoty oraz 45. dywizji grenadierów ludowych.

¹⁰³ Łącznie było to 29 transportów rzutów bojowych i 9 transportów dowództwa korpusu i jednostek zabezpieczenia.

zja piechoty. W sumie w pierwszych dniach ofensywy rozbiciu uległy wszystkie – z wyjątkiem dowództwa XXXXVIII korpusu pancernego oraz 6. dywizji piechoty – związki taktyczne 4. armii pancerniej (niemieckiej).

Jednostki Armii Czerwonej, rozbijając główne siły 4. armii pancerniej oraz 9. i 17. armii polowej, weszły w przestrzeń operacyjną wojsk niemieckich przechodząc do pościgu. W dniu **17 stycznia** Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej (STAWKA WGK) wydała dyrektywę precyzującą dalsze działania:

*Dyrektywa Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa nr 11006
dla dowódcy wojsk 1. Frontu Ukraińskiego o rozwoju natarcia
na Śląsku i zajęciu Krakowa.
17 stycznia 1945, 21.00*

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa rozkazuje: 1. Głównymi siłami wojsk frontu kontynuować natarcie w ogólnym kierunku na Wieluń – Wrocław w celu wyjścia nie później niż 30.01 nad rzekę Odra na południe od Lissa (Leszno) i zająć przyczółek na zachodnim brzegu rzeki.

Lewym skrzydłem frontu (50. i 60. armia) nie później niż 20-21.01 zająć miasto Kraków, a następnie kontynuować natarcie na Dąbrowskie Zagłębie Węglowe, obchodząc je z północy i częścią sił z południa. 21. armię z 1. korpusem kawalerii gardii wykorzystać do obejścia Zagłębia od północy w ogólnym kierunku na Koźle (na rzece Odra) (...).

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa

J. STALIN

A. ANTONOW¹⁰⁴

18 stycznia. Załamała się ostatecznie obrona 4. armii pancerniej (niemieckiej) i 17. armii, co oznaczało przełamanie całego pasa obrony Grupy Armii „A”. Marszałek Koniew zdecydował wykonać jednocześnie dwa zadania postawione przez Kwaterę Główną: pierwsze – opanować Górny Śląsk bezpośrednim uderzeniem siłami 21., 59. i 60. armii i drugie – obchodząc Górny Śląsk od północy uderzyć siłami 3. i 5. armii gwardii, 13., 52. armii oraz 3. i 4. armii pancerniej w kierunku Głogowa i Wrocławia i sforsować Odrę między 22 a 25 stycznia.

19 stycznia. Wojska 1. armii pancerniej gwardii przełamały pozycję „b2” i sforsowały Wartę.

¹⁰⁴ Russkij Archiv – Velikaja Otečestwennaja. Stawka VGK: Dokumenty i materialy 1944-1945. T. 16 (5-4). Izdatielstwo «Terra», 1999, s. 190, dokument nr 283.

„19 stycznia (...) wróg nacierał na Kalisz, Poznań i Bydgoszcz. Rosjanie zajęli Łódź. Nie napotykali prawie żadnego oporu. Tylko „wędrujące kotły” XXIV korpusu pancernego i korpusu pancernego „Grossdeutschland” posuwały się, walcząc nieugięcie, na zachód; zabierały ze sobą na tym szlaku chwały wiele pomniejszych oddziałów. Generałowie Nehring i von Saucken dokonali w owe dni niezwykłych czynów”¹⁰⁵.

W dniach **19 - 20 stycznia** wojska prawego skrzydła 1. Frontu Ukraińskiego przełamały z marszu umocnioną pozycję „b1” na dawnej granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku. W pierwszym rzucie operacyjnym działały 3. i 4. armia pancerna, wysunięte na 60 - 80 kilometrów przed pozostałe związki. Na prawym skrzydle, działając na kierunku Twardogóry, Ścinawy i zakola Odry, walczyła 4. armia pancerna. Jednostki tej armii po wyzwoleniu **19 stycznia** Bełchatowa (10. korpus pancerny) i rozpoczęciu walk o Łódź (6. korpus zmotoryzowany) kontynuowały natarcie w kierunkach: 10. korpus pancerny – Żłoczew – Ścinawa, 6. korpus zmotoryzowany – Grabów – Rawicz – Chobienia.

W dniu **20 stycznia** 61. brygada pancerna, pełniąca rolę oddziału wydzielonego, opanowała most na Warcie w rejonie Burzenia, po którym przeprawił się wkrótce cały 10. korpus pancerny. Za wojskami 4. armii pancerniej posuwały się w szybkim tempie związki taktyczne 13. armii.

21 stycznia Hitler wydał rozkaz ograniczający uprawnienia decyzyjne dowódców wszystkich związków operacyjnych i taktycznych:

OKW. 21 stycznia 1945.

(Wydział Operacyjny)

Rozkazuję, co następuje :

1. Dowódcy, dowodzący generałowie i dowódcy dywizji są osobiście odpowiedzialni za informowanie mnie we właściwym czasie o :

- (a) każdej decyzji o znaczeniu operacyjnym,*
- (b) każdym ataku planowanym w sile dywizji i większym, który nie jest zgodny z ogólnymi dyrektywami wydanymi przez wyższe dowództwo,*
- (c) każdych ofensywnych działaniach, które mogą ściągnąć uwagę nieprzyjaciela na ten odcinek,*
- (d) każdym planie wydzielenia albo wycofania sił,*
- (e) każdym planie poddania pozycji, lokalnego punktu oporu lub twierdzy.*

¹⁰⁵ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 311.

Muszę zapewniać mi czas na interwencję w taką decyzję, aby moje rozkazy odwołujące mogły osiągnąć linię frontu we właściwym czasie.

2. Dowódcy, dowodzący generałowie i dowódcy dywizji, szefowie sztabów i każdy indywidualny oficer Sztabu Generalnego lub oficer służący w Sztabie Generalnym są odpowiedzialni przede mną za to, żeby każde sprawozdanie kierowane do mnie bezpośrednio albo przez normalne kanały zawierało tylko rzeczywistą prawdę. W przyszłości będę nakładać drakońskie kary za jakiegokolwiek próby ukrycia prawdy, nawet powstające z niedbalstwa albo przez przeoczenia.

3. Muszę zwrócić uwagę, że utrzymanie sprawnej łączności, szczególnie w ciężkich i krytycznych momentach, jest podstawowym warunkiem kierowania walką. Wszyscy oficerowie dowodzący wojskami są odpowiedzialni przede mną za zapewnienie łączności między dowództwem wyższego szczebla a podporządkowanymi dowódcami poprzez wykorzystanie wszelkich środków i zaangażowanie osobiste, w każdym przypadku musi być zapewniona łączność z dowódcami w górę i w dół.

Adolf Hitler¹⁰⁶

Oddział wydzielony 4. armii pancerniej, po sforsowaniu Warty w rejonie Osikowa, w godzinach wieczornych zdobył Sulmierzyce oraz Milicz. Kontynuując natarcie jednostki 4. armii pancerniej po zajęciu **22 stycznia** Rawicza i Wąsosz, przed świtem **23 stycznia** dotarły do Odry naprzeciw Chobieni oraz na północ od Ścinawy.

W czasie 10 dni ofensywy – od 12 do 21 stycznia – wojska 1. Frontu Ukraińskiego zadały przeciwnikowi poważne straty w sile żywej i sprzęcie. Zniszczono 480 czołgów, ponad 900 dział, 420 transporterów opancerzonych, ponad 15 000 sztuk broni maszynowej, zginęło ponad 60 000 żołnierzy i oficerów. Zdobyto 254 czołgi i działa pancerne, 1580 dział, 244 transportery, 1200 wagonów kolejowych, wzięto do niewoli ponad 21 000 niemieckich żołnierzy i oficerów¹⁰⁷.

W dniach **21 - 27 stycznia** związki taktyczne 21., 59. i 60. armii oraz 3. armii pancerniej gwardii, która na rozkaz marszałka Koniewa zmieniła kierunek natarcia i ruszyła na południe, opanowały obszar Górnego Śląska, bronionego

¹⁰⁶ Spis dyrektyw wojennych Hitlera – <http://www.ns.aus.tn.propaganda/Directives/75.html> [dostęp: 18.11.2000], przekład autora.

¹⁰⁷ Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego – http://soldat.ru/doc/sovinfburo/1945/1945_01.html [dostęp: 21.08.2010]. Daty podawane w radzieckich komunikatach nie zawsze odpowiadają faktycznym datom wyzwolenia miejscowości (załącznik nr 2), gdyż podawane były zbiorczo za okres kilku (kilkunastu) dni.

przez jednostki 4. armii pancerniej (niemieckiej), 17. armii polowej, 100. dywizji strzeleckiej i 208. dywizji piechoty z grupy „Hohn” (1. armia pancerna) oraz 20. dywizji pancerniej z Grupy Armii „Południe”.

Zdecydowane działania obronne wojsk niemieckich oraz wprowadzenie do walki świeżych, przybyłych z zachodu dywizji piechoty spowodowały – po dośściu w rejon Rybnika – powstrzymanie działań zaczepnych Armii Czerwonej na tym kierunku.

Działania 3. armii pancerniej generała Pawła Rybalki w ogromnym stopniu przyspieszyły natarcie 5. armii gwardii. Jej czołowe oddziały wyszły **22 stycznia**¹⁰⁸ nad Odrę w rejonie Oławy, a **23 stycznia** dotarły nad rzekę, w pasie od Oławy do Opola, siły główne armii.

33. korpus armijny forsował Odrę w rejonie Oławy, a 34. korpus armijny w rejonie Opola – rozpoczynając walki o miasto. W dniach **20 - 22 stycznia** wojska 1. Frontu Białoruskiego opanowały Koło (20.01), Gniezno i Wrześnię (21.01) i dotarły nad Wartę pod Czerwonakiem i Obornikami (22.01)¹⁰⁹. Sytuacja 9. armii niemieckiej, mającej bronić południowo-zachodniej Wielkopolski, była na tyle poważna, że jej dowództwo widziało tylko jedno rozwiązanie: wycofać pozostałe jednostki na nową linię obronny wzdłuż rzeki Odry, od Ścinawy do Głogowa i dalej na północ wzdłuż linii Zbąszyń – Międzychód. Mając Odrę na prawym i Wartę na lewym skrzydle można było na tej rubieży powstrzymać chociaż na krótki czas natarcie wojsk radzieckich tak niewielkimi siłami, jakie były w dyspozycji 9. armii.

24 stycznia. Wojska radzieckie przystąpiły do forsowania Odry, w wyniku czego uchwycono przyczółek na północ od Chobieni (17. brygada zmotoryzowana 6. korpusu zmotoryzowanego), a następnie w rejonie Dziewina i Przychowej.

25 stycznia. „Między Koźlem i Brzegiem, jak również między Brzegiem Dolnym a Głogowem [przeciwnik – przyp. aut.] wyraźnie przygotowywał się do forsowania Odry”¹¹⁰.

26 stycznia. Do Odry podszedł „wędrujący kocioł”, którego trzon stanowiły niemieckie korpusy pancerne. Zgodnie z rozkazem dowódcy Grupy Armii „A” generała Schörnera, po osiągnięciu rejonu Góry i przeprowadzeniu części jednostek na lewy brzeg Odry siły te miały dokonać zwrotu na południe celem zli-

¹⁰⁸ 21 stycznia wg T. Sawickiego - „Kłeska niemieckiej armii wschodniej podczas zimowej ofensywy Armii Radzieckiej w 1945 r.” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Rok XXIII nr 2/1978.

¹⁰⁹ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, s. 72.

¹¹⁰ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 314.

kwidowania radzieckich przyczółków w rejonie Chobienia – Ścinawa¹¹¹. Natarcie niemieckie po ciężkich walkach zostało zatrzymane, a następnie odrzucone na pozycje wyjściowe. Jednocześnie dotarcie w rejon Leszna 3. armii gwardii generała Wasilija Gordowa z przydzielonym 25. samodzielnym korpusem pancernym doprowadziło do okrążenia wojsk niemieckich. Ostatecznie, za cenę dużych strat (około 13 000 żołnierzy i większość ciężkiego sprzętu), udało się wojskom niemieckim wyrwać z okrążenia i przebić w rejon Głogowa oraz na przygotowane wcześniej pozycje obronne wzdłuż kanału Krzycki Rów i rzeczki Kopanica (przedłużenie Rowu Polskiego).

Na kierunku poznańskim wojska 1. Frontu Białoruskiego wyzwoliły między innymi Wągrowiec, Skoki, Kórnik i Mosinę. Na południowy zachód od Kalisza wyzwolono duży węzeł komunikacyjny Krotoszyn¹¹².

27 stycznia. „Do 27 stycznia szturm Rosjan rozwijał się z szaloną szybkością, dla nas rozrastającą się do rozmiarów coraz większej katastrofy (...). Szczególnie dotkliwy był dla nas przebieg walk w Wielkopolsce i Prusach Wschodnich”¹¹³.

W nocy z 27 na 28 stycznia, w wyniku manewru obejścia 3. armii pancernej 1. Frontu Ukraińskiego, rozstrzygnęła się bitwa o Górny Śląsk.

Wojska 1. Frontu Białoruskiego okrążyły zgrupowanie nieprzyjaciela w Poznaniu i rozpoczęły jego likwidację.

28 stycznia. „28 stycznia Rosjanie uchwycili przyczółek nad Odrą pod Lubinem. Oczekiwaliśmy dalszego natarcia na Żagań”¹¹⁴.

31 stycznia. „Na przyczółku odrzańskim pod Ścinawą Rosjanie przygotowywali się do uderzenia na rejon Żagań, Cottbus; po obu stronach Warty posuwali się w dalszym ciągu do przodu. Przełamane zostały nasze słabo obsadzone i niezdolne do obrony pozycje w łuku Odry i Warty”¹¹⁵.

Do **1 lutego** wojska 3. armii gwardii, zajmując miejscowości: Wschowa, Szlichtyngowa, Konradowo, Mochy, Przyczyna Dolna, Wijewo i Sława, praktycznie zakończyły walki na terenie ziemi leszczyńskiej. W lasach, zwłaszcza w rejonie nadodrzańskim, ukrywały się jeszcze zdesperowane grupki niedobitków Wehrmachtu, SS i własowców, usiłujące przedostać się na zachód. Drobne potyczki nad Odrą trwały prawie do końca wojny.

¹¹¹ Był to XXIV korpus pancerny z podległą 16. dywizją pancerną, wzmocnioną 74. pułkiem grenadierów pancernych z 19. dywizji pancernej.

¹¹² Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego – http://soldat.ru/doc/sovinfburo/1945/1945_01.html [dostęp: 21.08.2010].

¹¹³ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, ss. 316, 317.

¹¹⁴ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 318.

¹¹⁵ H. Guderian „Wspomnienia żołnierza”, s. 320.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH NA TERENIE ZIEMI LESZCZYŃSKIEJ

Na obszarze byłego województwa leszczyńskiego działały dwa fronty Armii Czerwonej: 1. Front Białoruski pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego i 1. Front Ukraiński marszałka Iwana Koniewa. Linia rozgraniczenia między 1. Frontem Ukraińskim a 1. Frontem Białoruskim przebiegała przez miasta: Iłża (wł.)¹¹⁶, Opoczno (wł.), Wolbórz (wł.), Łask (wł.), Sieradz (wł.), Koźmin (wł.), Borek Wlkp. (wł.), Śmigiel (wł.), Kargowa (wł.), Sułechów (wł.) i wzdłuż Odry do Krosna Odrzańskiego (wł.).

Ze składu **1. Frontu Białoruskiego** działała 33. armia generała pułkownika Wiaczesława Cwietajewa w składzie:

- 16. korpus armijny generała majora Jeriefieja Dobrowolskiego,
- 38. korpus armijny generała majora Aleksieja Tierieszkowa,
- 7. samodzielny korpus kawalerii gwardii generała lejtnanta Michaiła Konstantinowa,
- 11. samodzielny korpus pancerny generała majora wojsk pancernych Iwana Juszcuka.

Ze składu **1. Frontu Ukraińskiego** (od północy):

3. armia gwardii generała pułkownika Wasilija Gordowa¹¹⁷ w składzie (od północy):

- 120. korpus armijny generała majora Fiodora Daniłowskiego z przydzielonym 25. samodzielnym korpusem pancernym generała majora wojsk pancernych Jewgienija Fominycha w składzie (na 1.01.1945): 111. brygada pancerna pułkownika I. Mironienko, 162. brygada pancerna pułkownika I. Mischenki, 175. brygada pancerna pułkownika I. Batałowa, 20. brygada piechoty zmotoryzowanej pułkownika M. Kuchara, 1253. i 1451. pułk artylerii samobieżnej, 296. pułk artylerii lekkiej, 459. pułk moździerzy, 1702. pułk artylerii przeciwlotniczej, jednostki korpuśne¹¹⁸,

¹¹⁶ Skrót „wł.” - „włącznie”, „wyl.” - „wyłącznie” oznaczają położenie miejscowości względem linii rozgraniczenia wojsk.

¹¹⁷ Gordow Wasilij Nikołajewicz - urodzony 12.12.1896 r., w armii rosyjskiej od 1915 roku, w Armii Czerwonej od 1918 roku. Na początku wojny w stopniu generała majora dowodził 21. armią, następnie Frontem Stalingradzkim i 33. armią. Od kwietnia 1943 r. w stopniu generała pułkownika dowodził 3. armią gwardii. Po wojnie dowodził wojskami nadwołżańskiego okręgu wojskowego. 12.01.1947 roku aresztowany i za zdradę stanu skazany na karę śmierci. 24.08.1950 roku wyrok został zatwierdzony przez kolegium wojenne Sądu Najwyższego ZSSR i tego samego dnia wykonany. Zrehabilitowany 11 kwietnia 1956 roku.

¹¹⁸ Demin W. A. „Tanki wchodit w proryw: Boewoj put` 25 tankowo korpusa”, Moskwa Wojskovoje Izdatelstwo 1988.

-21. korpus armijny generała majora A. Jamanowa,
 -76. korpus armijny generała lejtnanta M. Głuchowa,
 oraz jednostki armijne, wzmocnienia, wsparcia (3 dywizje artylerii, 6 brygad artylerii i moździerzy, brygada inżynierjo-saperska).

13. armia generała pułkownika Nikołaja Puchowa (nacierająca w pasie szerokości 35 kilometrów) w składzie (od północy):

-102. korpus armijny generała majora Iwana Puzikowa,
 -27. korpus armijny generała majora Filipa Czerokmanowa,
 -24. korpus armijny generała majora Dimitrija Oniprienki.
 350. dywizja piechoty generała majora G. Wiechina znajdowała się w II rzucie 13 armii.

Linia rozgraniczenia między 3. armią gwardii a 13. armią przebiegała przez miasta: Mikstat (wł.), Odolanów (wł.), Sulmierzyce (wł.), Zduny (wł.), Miejska Górka (wł.), Góra (wł.) do Odry na wysokości Radoszyc.

W pasie 13. armii działała 4. armia pancerna generała pułkownika Dimitrija Leluszenki w składzie:

-6. korpus zmotoryzowany gwardii pułkownika Wasyla Orłowa (prawe skrzydło armii) w składzie: 16. brygada zmotoryzowana gwardii pułkownika W. Rywża, 17. piotrkowska brygada zmotoryzowana gwardii podpułkownika L. Czuriłowa, 49. kamieniecko-podlaska brygada zmotoryzowana podpułkownika P. Turkina, 29. pułk czołgów ciężkich pułkownika K. Siergiejewa, 56. kamieniecko-podlaski pułk czołgów ciężkich podpułkownika N. Seliwanczika, 51. pułk artylerii gwardii, 88. kamieniecko-podlaski samodzielny batalion inżynieryjny, oddziały korpusne, przydzielony 13. pułk czołgów ciężkich;

-10. uralski ochotniczy korpus pancerny gwardii pułkownika Niła Czuprowa (lewe skrzydło armii) w składzie: 61. swierdłowska brygada pancerna gwardii pułkownika W. Zajcewa, 62. permsko-kielecka brygada pancerna gwardii pułkownika S. Denisowa, 63. czelabińsko-piotrkowska brygada pancerna gwardii pułkownika M. Fomiczewa, 29. uniecka brygada zmotoryzowana gwardii pułkownika A. Jefimowa, 359. pułk artylerii przeciwlotniczej, oddziały korpusne oraz jednostki armijne, a wśród nich: 200. brygada artylerii lekkiej, 20. zmotoryzowana brygada saperów, 93. żytomierska samodzielna brygada pancerna majora A. Diemietiewa, 68. dywizja artylerii przeciwlotniczej pułkownika A. Kozłowa, 312. pułk artylerii rakietowej, 241. kielecki pułk artylerii rakietowej, 51. samodzielny pułk motocyklowy, 22. samodzielna brygada artylerii pancerniej podpułkownika W. Prichodźki, 118. samodzielny pułk łączności, 189. samodzielny pułk lotnictwa łącznikowego, 70. kielecka brygada artylerii lekkiej, 10 szpitali polowych.

Na dzień 1.01.1945 roku 4. armia pancerna liczyła około 40 415 żołnierzy, 2788 samochodów oraz 680 czołgów i dział pancernych.

52. armia generała pułkownika Konstantina Kortiejewa w składzie:

-48. korpus armijny generała majora Zinowieja Rogożnyjgo,

-73. korpus armijny generała majora Sarkisa Matrosjana (50. dywizja piechoty generała majora Putejki, 254. dywizja piechoty pułkownika P. Żiwaliowa, 294. dywizja piechoty pułkownika G. Korolenki),

-78. korpus armijny generała majora Gieorgija Łatyszewa (od 21.01.1945 roku generała lejtnanta A. Akimowa).

Wsparcie lotnicze zapewniała 2. armia lotnicza generała pułkownika Stiepana Krasowskiego.

18 stycznia - czwartek

Ze wspomnień Józefa Stasiaka z Bojanowa: „Niemcy w Bojanowie przygotowują się do ewakuacji (...). Ostatnie dni nie były wesołe, niebezpieczeństwo czyhało ze strony miejscowych Niemców, chodzili po domach i spisywali wszystkich mężczyzn od 14 roku życia i nie kazali wydalać się poza obręb Bojanowa. Później dowiedziałem się, że zamierzali, przed wkroczeniem Ruskich, spędzić nas do hali sportowej, tzw. „Sokołówki”, na zapleczu Szkoły Rolniczej, na miejskim boisku i „fiu do nieba” (...). „Sokołówka” w tym czasie była już podminowana”¹¹⁹.

19 stycznia - piątek

1. Front Ukraiński otrzymał dyrektywę Naczelnego Dowództwa, dotyczącą dalszych działań. Na jej podstawie dowódca frontu rozkazał dowódcom 3. i 4. armii pancerniej „(...) energicznie ścigać nieprzyjaciela, rozbijać jego odwody, tyły i sztaby; nie pozwolić na zajmowanie i umacnianie zawczasu przygotowanych rubieży (...). Jako zadanie dalsze - sforsować rzekę Odrę na północny zachód od Wrocławia. Dowódca 4. armii pancerniej: 25.01 opanować rubież Racwicz – Unisławice – Żmigród – Radziądz”¹²⁰.

„Ostdeutscher Beobachter” z 19 stycznia donosił w artykule „Die Schlacht im großen Weichselbogen” o walkach w „wielkim łuku Wisły”, walkach ulicznych w Krakowie i Częstochowie oraz radzieckich czołwkach pancernych w okolicy Łodzi¹²¹.

Gostyń:

Jana Niedziela wspomina: „Godzina 9 rano, mróz 25 stopni, zadymka śnieżna – Niemcy szykują się do ucieczki z Piasków. W południe na rynku uformo-

¹¹⁹ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 6, ss. 41, 51, 52.

¹²⁰ D. Leluszenko „Pancernym szlakiem”, MON 1983, s. 409.

¹²¹ WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 16 z 19.01.1945 r.

wała się kolumna – chyba z 200 wozów pod ochroną uzbrojonych żołnierzy i policjantów ruszyło w kierunku Leszna¹²².

Ze wspomnień Stanisławy Wojtkowiak: „Miałam 10 lat, kiedy wojna zbliżała się ku końcowi. Już od początku stycznia tłumnie uciekali Niemcy wozami z zaprzęgiem konnym. Zatrzymywali się i prosili o nocleg. Najbardziej pamiętam jak te małe dzieci płakały z zimna (...). Pamiętam, że Polacy z Piasków i Gostynia, pod nadzorem Niemców, budowali okopy w rejonie wschodniego skraju miasta (obecnie znajduje się tam pomnik) i w lesie, tam gdzie znajdowały się magazyny amunicji. Wykopano też dużo zygzakowatych ukryć przeciw samolotom¹²³.

20.01 - sobota

Szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych, generał pułkownik Heinz Gunderian rozkazał generałowi Walterowi Petzelowi podjęcie niezbędnych kroków, celem przygotowania obrony pozycji „c”, a dowódcy 9. armii, generałowi piechoty Theodorowi Busse - „powstrzymywać wroga na linii Krotoszyn – Śrem – Poznań – Oborniki¹²⁴.

1. armia pancerna gwardii 1. Frontu Białoruskiego zajęła Golinę, 33. armia i 7. samodzielny korpus kawalerii gwardii tegoż frontu walczyły na rubieży Borek Wlkp. – Pleszew.

Oddział wydzielony 61. brygady pancerniej 10. korpusu pancernego gwardii około godziny 17.00 sforsował Wartę w rejonie Burzenia, a następnie zlikwidował garnizon niemiecki w mieście. Rolę oddziału wydzielonego 4. armii pancerniej przejęła 63. brygada pancerna 10. korpusu pancernego gwardii. Dowódca 4. armii pancerniej rozkazał siłom głównym armii, po sforsowaniu Prosny, posuwać się w kierunku Grabów – Rawicz i dalej ku Odrze.

Decyzją dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego 13. armia miała w szybkim tempie nacierać za 4. armią pancerną. W tym dniu wojska 3. armii gwardii toczyły walki w rejonie Łask – Żelów, a wojska 13. armii w rejonie Mikstat – Ostrzeszów. Ofensywne działania wojsk radzieckich w pasie natarcia wojsk 33. armii 1. Frontu Białoruskiego i 3. armii gwardii 1. Frontu Ukraińskiego powstrzymywały siły XXIV korpusu pancernego, XXXXII korpusu armijnego oraz mniejsze jednostki 9. armii polowej, a 13. armii z 4. armią pancerną – LVII korpus pancerny ze składu 4. armii pancerniej (niemieckiej).

„Ostdeutscher Beobachter” z 20 stycznia, na pierwszej stronie, ogłaszał:

¹²² Notatki z rozmów z Janem Niedzielą i Czesławem Mendiaką z Piasków – archiwum autora.

¹²³ Notatki z rozmów ze Stanisławą Wojtkowiak – archiwum autora.

¹²⁴ Z. Szumowski „Bitwa o Poznań”, s. 113 i nast.

„Der Feind zum Kampf gestellt. Neuer Widerstand im Aufbau – Eigene Operative Reserve greifen ein¹²⁵.

Tego dnia ludność niemiecka opuściła (około godziny 15.00) Bukowiec Górny¹²⁶ i Świerczynę, udając się w kierunku Leszna¹²⁷.

W Śmiglu rozkaz o ewakuacji wydano o godzinie 20.00 i poprzez specjalnych kurierów przekazywano wszystkim mieszkańcom narodowości niemieckiej. W niedzielę, 21 stycznia, o godzinie 9.30 z Rynku miała wyruszyć kolumna ewakuacyjna w kierunkach na Czacz i Żegowo, a następnie Wielichowo – Wolsztyn.

Wyskoć:

Ze wspomnień Jana Samelczaka: „Uśmiechnięty listonosz turewski wręczając nam „Ostdeutscher Beobachter” zakomunikował, że to ostatni numer. Poczta przestaje funkcjonować, pociągi dla ruchu cywilnego już nie kursują, za wyjątkiem ewakuacyjnych (...). Punktualnie o 19 wieczór – zapamiętałem to! – zadudniły przed organistówką wozy z uciekinierami (...). O północy ucił na drogach turkot wozów¹²⁸.

Gostyń:

Rozpoczęła się ucieczka Niemców z rejonu Gostynia, przez miasto przeciągały kolumny wojska i ewakuowanych cywilów. W ostatnich dniach przed wyzwoleniem starosta, dr Johannes Reichelt, przez uliczne głośniki nawoływał, aby pojedynczy żołnierze z rozbitych jednostek zgłaszali się do organizowanego w mieście oddziału Volkssturmu.

Do wieczora 20 stycznia większa część miejscowych Niemców opuściła miasto. W dalszym ciągu ulicami jechały, w kierunku Leszna, wiejskie wozy z uciekinierami i przechodziły luźne formacje wojska¹²⁹. Żołnierze Wehrmachtu często wchodzili do polskich domów prosząc o gorącą wodę i gotowali sobie kawę lub herbatę. Zachowywali się bardzo karnie wobec swoich przełożonych.

„Jadący na koniu żołnierz niemiecki ciągnący sanki, na których siedzi jego kolega: to obrazy zapamiętane przez mieszkańców Gostynia z tamtych styczniowych dni¹³⁰.

20 stycznia wieczorem przez Piaski pędzono kolumnę jeńców radzieckich.

¹²⁵ WBC „Ostdeutscher Beobachter” nr 17 z 20.01.1945 r. „Wróg staje do walki. Organizowanie nowego oporu – sięgamy po własne odwody operacyjne”.

¹²⁶ St. Malepszak „Bukowiec Górny na tle dziejów Krainy Przemęskiej”, Leszno 1975, s. 336.

¹²⁷ St. Jędraś „Gmina Osieczna”, Leszno 1994, s. 259.

¹²⁸ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 54, s. 29. Wyskoć – wieś leżąca około 10 km na południowy wschód od Kościana.

¹²⁹ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, Poznań 1972, s. 133 i nast.

¹³⁰ <http://www.skorupski.net/wyzwolenie.html> [dostęp: 5.06.2011].

Korzystając z ciemności kilkudziesięciu udało się zbiec i ukryć w mieście i okolicy. Ukrywali się aż do wkroczenia Armii Czerwonej¹³¹.

Z kroniki klasztoru w Marysinie: „20.I. Tego dnia niemieckie władze szpitala w Marysinie otrzymały rozkaz przygotowania ewakuacji chorych, z powodu zbliżającej się Czerwonej Armii. Dr Luttmann powiadomił lżej chorych, aby w jakikolwiek sposób starali się przedostać do Reichu, bo tylko ciężko chorzy będą przewiezieni samochodami sanitarnymi. Skończyło się na obietnicy, bo samochody nie przyjechały. 60% lżej chorych opuściło szpital, a 40% pozostało”¹³².

Rawicz:

Ze wspomnień Henryka Chroboty: „Okolo 20 stycznia, w godzinach przedpołudniowych, Niemcy rozpoczęli w Rawiczu ewakuację więźniów, pędząc ich pieszo w kierunku Głogowa”¹³³.

Do rawickich szpitali polowych, zorganizowanych w koszarach i budynkach szkolnych, zwożono coraz więcej rannych. Jeszcze 19 i 20 stycznia nadeszły nowe transporty¹³⁴.

Leszno:

Henryk Anders wspomina: „Dzisiaj rozpoczęła się prawdziwa ucieczka Niemców z Leszna (...), przez miasto ciągną kolumny uciekających ze wschodu (...), ludzie mówią, że kostnica przy szpitalu św. Józefa pełna jest zamrożonych dzieci uciekinierów”¹³⁵.

Ze wspomnień Eugeniusza Wachowiaka: „Rozpoczyna się ewakuacja Leszna. Niemców ogarnia popłoch. Dworzec jest przepełniony uciekinierami. Urzędy już pozamykano”¹³⁶.

21.01 – niedziela

17. brygada zmotoryzowana gwardii z przydzielonym 126. pułkiem czołgów, która jako pierwsza wkroczyła na teren ziemi leszczyńskiej, zajęła Jutrosin¹³⁷, a następnie kontynuowała natarcie w kierunku Rawicza, posuwając się

¹³¹ P. Bauer, St. Jankowiak „Zarys dziejów Piasków”, Gostyń 2002, s. 88.

¹³² Kronika Klasztoru „Marysina” poświęconego Najśw. Sercu Pana Jezusa – w archiwum klasztoru.

¹³³ B. Cader „Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski i Poznania w roku 1945”, Poznań 1962, s. 47.

¹³⁴ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 48.

¹³⁵ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem - archiwum autora.

¹³⁶ B. Cader „Z pamiętnych dni wyzwolenia wielkopolski i Poznania w roku 1945” s. 71.

¹³⁷ W literaturze wspomnieniowej występują różne daty wyzwolenia Jutrosina – od 21 do 24 stycznia. Oficjalne daty wyzwolenia większych miejscowości ziemi leszczyńskiej - załącznik nr 2.

wzdłuż prawego brzegu Baryczy i osłaniając 6. korpus zmotoryzowany gwardii od północy.

25. samodzielny korpus pancerny z 3. armii gwardii zbliżał się do Odolanowa.

Tak wspominała ten dzień Annemarie Müller: „W niedzielę 21 stycznia 1945 roku wcześniej rano zatelefonował do mnie zarządca Meissner, że właśnie z partii otrzymał wiadomość, iż nastąpi ewakuacja Łodzi i mamy zapewnić zakwaterowanie dla kobiet i dzieci (...). Około południa pojechałam do Garzyna i stwierdziłam, iż ze Wschodu jadą bezustannie pociągi z uciekinierami, w szczególności duże transporty dzieci z domów dziecka. Mężczyźni Niemcy musieli się niemal wszyscy zgłosić do Volkssturmu – co było wielką głupotą, gdyż byli to najczęściej starzy ludzie, bez broni”¹³⁸.

Gostyń:

W gmachu gimnazjum zakwaterował specjalny oddział Wehrmachtu, którego zadaniem miało być zniszczenie obiektów przemysłowych w mieście: cukrowni, huty i filii zakładów „Union Zeiss-Werke”. W nocy z 21 na 22 z nieznaną przyczyną nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych, zgromadzonych w budynku. W wyniku wybuchu zginęło 150 - 200 żołnierzy niemieckich¹³⁹.

Coraz więcej jednostek wojskowych, wycofujących się z frontu, pojawiało się w południowo- zachodniej Wielkopolsce i zajmowało przygotowane wcześniej obiekty zapasowe. Dotyczyło to głównie jednostek tyłowych – zaopatrzenia i lotnictwa.

Ze wspomnień Jana Samelczaka z Wyskoci: „Dopiero w niedzielę wieczór zaczął się ruch na wronowskim lotnisku. Przy silnym świetle rakiet lądowała większa liczba samolotów”¹⁴⁰.

22.01 - poniedziałek

Z meldunków OKW: W pasie 9. armii wojska korpusu pancernego „Grossdeutschland” (grupa „Saucken”) i grupy „Nehring” nawiązały styczność w rejonie Sieradza.

Na północnym skrzydle 9. armii wojska radzieckie wyszły w rejon Poznania. Umocnienia południowego odcinka pozycji „c”, dowodzonego przez pułkownika Flakke, wciąż pozostawały nieobsadzone¹⁴¹. Dowódca Grupy Armii „Środek”, feldmarszałek Ferdinand Schörner, ponownie rozkazał resztkom 9.

¹³⁸ Annemarie Müller-Górzno „Kogóż mam się lękać? Wspomnienia Wielkopolskiej Niemki 1945-1949”, s. 9.

¹³⁹ „Dzieje Ziemi Gostyńskiej”, praca zbiorowa pod red. St. Sierpowskiego, s. 407.

¹⁴⁰ APL, 922 Spuścizna Jerzego Zielonki, Pozycja 54, s. 35. Wronowo – folwark około 11 km na wschód od Kościana.

¹⁴¹ S. Okęcki „Wyzwolenie Poznania 1945”, MON 1975, s. 40.

armii¹⁴² odtworzyć zwartą obronę na linii Krotoszyn – Śrem – Poznań – Oborniki. Zadanie to było nierealne, gdyż nie posiadano sił niezbędnych do jego wykonania. Dowództwo armii dysponowało jedynie dowództwem XXXX korpusu pancernego generała Henriciego, składającym się z wyczerpanych walkami części przeróżnych dywizji frontowych oraz grup bojowych.

Leszno:

O godzinie 5.00 nad ranem uciekła z niemieckich magazynów amunicyjnych (H-N-Muny) w Gronowie grupa 60 pracujących tam Polaków. Grupie przewodził Konstanty Kaczmarek¹⁴³.

Rawicz:

Po zdobyciu Grabowna również jednostki 6. korpusu zmotoryzowanego gwardii 4. armii pancernej wkroczyły na ziemię leszczyńską. 17. brygada zmotoryzowana gwardii, 93. samodzielna brygada pancerna i 22. samodzielna brygada artylerii pancernej zajęły Pakosław, Słupię i Szymanowo, a około godziny 14.00 wkroczyły do Rawicza (jednostki 93. samodzielnej brygady pancernej). Na dworcu „Rawicz-Wschód” zniszczony został transport wojskowy oraz spalone zostały składy słomy i paszy na wschodnim skraju miasta. Miasto zajęto bez większych walk. Zniszczeniu uległo 10 budynków. B. Cader podaje, że przybycie radzieckich czołgów do Rawicza zbiegło się z przyjazdem na dworzec wschodni specjalnego pociągu z wojskiem od strony Kobyliny. Po likwidacji tej grupy czołgiści ruszyli w kierunku drogi Sarnowa – Rawicz, z tego kierunku jechała do Rawicza kolumna niemieckich samochodów. Kolumna została rozbita, a Niemcy, którzy ocalili, pieszo uciekali do Sierakowa¹⁴⁴.

Do ostatniej chwili obradował sztab Volkssturmu, mający swoją siedzibę w budynku strzelnicy, planując organizację obrony miasta z udziałem oddziału własowców, stacjonującego w budynku szkolnym przy ulicy Mickiewicza. Nagłe wkroczenie radzieckich czołówek pancernych uniemożliwiło skuteczną obronę. Część własowców zginęła od ostrzału radzieckich czołgów, jednak większość obrońców poległa podczas ucieczki. Uciekającego dowódcę Volkssturmu Lindnera zabito na tzw. Kątach [niem. Lindenhof, 1,5 km na południe od Rawicza – przyp. aut.]. Zwłoki poległych Volkssturmistów pochowano na cmentarzu katolickim. Po dwóch godzinach było po walce¹⁴⁵.

¹⁴² Bez 19. dywizji pancernej, wzmocnionej przez bataliony Volkssturmu i przekazanej grupie generała von Sauckena.

¹⁴³ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 47 i nast. Pomocnicze zakłady amunicyjne wojsk lądowych – Heeres-Nebenumunitionsanstalt Lissa (H-N-Muna) znajdowały się w Gronówku.

¹⁴⁴ B. Cader „Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski w 1945 roku”, s. 47.

¹⁴⁵ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 50.

Edmund Janura, ówczesny mieszkaniec wsi Szymanowo pod Rawiczem, tak wspominał tamte dni: „W noc z 21 na 22 stycznia miała nastąpić w Rawiczu „krwawa noc”, czyli wybiecie Polaków bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Wiadomość o prawdopodobnym wejściu wojsk rosyjskich w dniu 22.01 rozeszła się wśród Polaków od Alojzego Skupina, który miał możliwość słuchania radia w mieszkaniu Niemki nazwiskiem Kapała. 22 stycznia było mroźno i słonecznie. Wieś pełna była uciekinierów z rejonów wschodnich, nadciągali drogą od Jutrosina. Droga całkowicie zatarasowana była wozami z dobytkiem uciekających Niemców. Około godziny czternastej dał się słyszeć szum silników. Szpica wojsk radzieckich, złożona z około 13 transporterów opancerzonych, z żołnierzami ubranymi w niemieckie płaszcze i peleryny, wkraczała do wsi. Porzucone w panice wozy nie stanowiły przeszkody dla transporterów. W środku Szymanowa, przy dawnej restauracji Kunzego stało dwóch umundurowanych policjantów niemieckich. Widząc żołnierzy w niemieckich płaszczech stanęli na baczność i oddawali honory wyciągnięciem ręki. Pierwsze transportery nie zatrzymały się pędząc na Rawicz, ale jeden z następnych zjechał na skraj drogi. Rosjanie zabrali policjantów na transporter. Widziałem ich potem, w połowie drogi między Szymanowem i Rawiczem, w rowie. Nie było widać śladów po kulach, pewnie zakłuto ich bagnetami. Jeden z budynków w Szymanowie udekorowany był flagami ze swastyką, Rosjanie ogniem dział rozbili go aż do fundamentów. Słychać było ostrzał miasta z dział i transporterów. Rosjanie ostrzeliwali dworzec wschodni (starą parowozownię), dworzec główny oraz składy siana, słomy i paszy na skraju miasta, w rejonie dzisiejszych zakładów Modena, Elbud i Rawag.

Na dworzec wschodni przyjechał, z kierunku Kobyliny, pociąg załadowany członkami HJ i SA pod dowództwem paru esesmanów. Do wyskakujących z pociągu Rosjanie otworzyli ogień. Peron, do wysokości stopni wagonów, pełen był niemieckich trupów. Również na rawickim rynku leżało dużo trupów niemieckich żołnierzy.

Po zajęciu miasta radzieckie jednostki ruszyły w kierunku Wąsosza. Następne dni przez Szymanowo i Rawicz ciągnęły siły główne wojsk radzieckich. Przejeżdżały czołgi, samochody, wozy konne i, co zapamiętałem szczególnie, psy ciągnące sprzęt na czymś w rodzaju noszy. Wojsko ciągnęło przez parę dni (...). W zasadzie walk o Rawicz nie było”¹⁴⁶.

Wcześniej wspomnianą akcję wymordowania Polaków zaplanował kierownik rawickiego Arbeitsamtu, a jednocześnie dowódca miejskiej kompanii Volkssturmu, Franz Lindner. Miała ona dotyczyć wszystkich mężczyzn narodowości polskiej w wieku od 15 do 60 lat, których miano zebrać na Rynku, uprowadzić poza

¹⁴⁶ Wspomnienia Edmunda Janury - archiwum autora.

miasto i rozstrzelać. Według relacji Józefa Skickiego, zapobiegł temu fabrykant rawicki – Johannes Linz. Na motocyklu pojechał szukać czołówek radzieckich, aby zapobiec zbrodni¹⁴⁷.

Po zajęciu Rawicza ze składu 93. samodzielnej brygady pancerniej wydzielono 4 czołgi, z których dwa ruszyły w kierunku Góry i po rozpoznaniu drogi powróciły do Rawicza. Dwa inne ruszyły w kierunku Wąsosz, opanowując mosty na Orli i Baryczy. Komendantem miasta został major Jesionow z Uzbekistanu, a jego zastępcą major Nikulin¹⁴⁸.

Większość budynków w mieście została zajęta przez wojsko. Na radziecką komendanturę wybrano budynek Bractwa Kurkowego przy ulicy Targowej 1 (obecnie dom kultury). Kościół św. Andrzeja Boboli został zajęty na punkt zbórny niemieckich jeńców. Więzienie rawickie już w dniu 23 stycznia 1945 roku, czyli następnego dnia po wyzwoleniu, zostało przejęte przez NKWD.

Piaski:

Miejscowość zajęły wycofujące się na zachód jednostki 26. Waffen-Grenadier-Division der SS „Hungaria” (węgierska nr 2). 1. kompania 65. pułku grenadierów, dowodzona przez Obersturmführera dr Lengyela, wyruszyła do pobliskiego Gostynia szukać zaopatrzenia. Powróciła z niewielką ilością prowiantu i siedmioma samochodami. Znalaziono też mundury SA i dużo płaszczy, które zostały przydzielone żołnierzom będącym w ubraniach cywilnych (!)¹⁴⁹.

W godzinach wieczornych 17. brygada zmotoryzowana gwardii ze 126. pułkiem czołgów ciężkich majora A. Tkaczuka ruszyła – jako oddział wydzielony 6. korpusu zmotoryzowanego gwardii – przez Wąsosz, Kowalewo, Baranowice, Osławice, Psary, Cieszyny, Jemiarno, Zdzieszowice, Majówkę i dotarła – w godzinach rannych 23 stycznia – do Odry na wysokości Chobieni. Wojska 102. korpusu 13. armii zdobyły Krośnice; wojska 3. armii nacierały w ogólnym kierunku Leszno – Głogów; z Kobylina odszedł ostatni pociąg ewakuacyjny¹⁵⁰.

Do Przemętu i Przedmieścia, opuszczonych między 15 a 20 stycznia przez Niemców, wkroczyły wojska radzieckie. Czołówek tworzyły patrol motocyklowy, a następnie czołgi i samochody ciężarowe. O Przemęt i okolice nie było walk¹⁵¹.

¹⁴⁷ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 48.

¹⁴⁸ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 47 i nast.

¹⁴⁹ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012]. Nowo wcieleni do dywizji żołnierze nie otrzymali umundurowania.

¹⁵⁰ J. Dworzaczkowa „Kobylin - zarys dziejów”, Kobylin 1990, s. 176.

¹⁵¹ Praca zbiorowa pod red. K. Zimniewicza „Przemęt - zarys dziejów”, Poznań 1991, s. 231 i nast.

Leszno:

Eugeniusz Wachowiak wspomina: „Coraz więcej widać samochodów wojskowych i wozów z taborami. Najczęściej jeden samochód ciągnie za sobą dwa inne. Jadą powoli trzema rzędami. Po jezdni i chodnikach. Latarnie poprzewracali. Koło Hotelu Dworcowego zatrzymała się czarna limuzyna i dwa inne samochody. Wysiadł z niej wysoki oficer z trupa głową na czapce i srebrno-białymi wypustkami. Jego świta rozpoczęła obławę na wiejących między cywilami żołnierzy i Volkssturmistów. Ściągano ich z wozów, ustawiano w dwuszereg i odprowadzono w stronę miasta. Dzisiaj o pierwszej w nocy ostatni pociąg ewakuacyjny z kolejarzami i policją opuścił Leszno. Potem zostaną wysadzone mosty i nastawnie”¹⁵².

Ze wspomnień Wandy Seidel i Kazimierza Deskur: „Cała ulica była zapchana wozami pełnymi rozmaitych sprzętów. Siedzieli na nich zakutani po oczy, zamrożeni ludzie. Wozy wjeżdżały jedne na drugie, co rusz tworzyły się zatory. Kwik koni, krzyk ludzi – niemieckie krzyki rozpacz! Co za rozkosz! To za nasz Wrzesień. Chodziliśmy wzdłuż tych nie kończących się tłumów – cały rynek pełnięsienki. Dworcowa zapchana. Niemcy uciekają, uciekają, uciekają (...). A jednak już drugiego dnia widok tylu marznięcych ludzi, przede wszystkim dzieci, niemowląt, sprawił, że nasze żadne zemsty, głupie polskie serca zaczęły mięknąć. Radość mieszała się z jakimś uczuciem ni to żalu, ni to przerażenia. Polskie kobiety zaczęły gotować kawę i wynosić do wozów. Zdarzało się, że niektóre Niemki zostawiały swoje niemowlęta, aby uchronić je przed zamrożeniem. Są momenty, kiedy historia jest sprawiedliwa, ale to zawsze jest okrutne”¹⁵³.

Bojanowo:

Ze wspomnień Józefa Stasiaka z Bojanowa: „(...) nie było obstrzału artyleryjskiego, nie było bombardowania, wkraczające wojska radzieckie nie miały do kogo strzelać. I tak nadszedł dzień 22 stycznia 1945 roku. Dochodziła godzina 11-ta. Mróz w granicach -20 stopni. W pewnym momencie jakiś dziwny hałas, chrzęst, brzęk, zadudniło i stanęło. Stanął kolos na gąsienicach. Z czołgu zeskakiwali dziwni ludzie, dziwni żołnierze, ubrani w kozuchy, w dziwnych czapkach, z nieznaną bronią w rękach, pochodzili po ulicy i poczęli kołatać do naszych drzwi (...). Jeden wydobywał z mapnika mapę i prosił o wskazanie gdzie w tej chwili znajdują się (...) *gdzie jest Germania?*, wskazując na Trzebosz i na granicę, jeszcze pytają ile kilometrów? Wyjaśniam, że nie więcej jak cztery (...) jeszcze krótka narada przy czołgu, całe to bractwo wskoczyło na czołg i... pojechali razem z innymi

¹⁵² E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

¹⁵³ W. Seidel, K. Deskur „Nasz okupacyjny dzień powszedni” [w:] „Rocznik Leszczyński” tom II, Leszno 1978, ss. 285. <http://www.leszno.interbit.pl/dzieje41.htm> [dostęp: 25.11.2011].

czterema czołgami, w kierunku na Trzebosz (...). Waleczni obrońcy Vaterlandu, w liczbie czterech, gdy czołgi radzieckie parły na Trzebosz, schowani za kupą kompostu, poczęli ostrzeliwać kolumnę czołgów, których z czołgów zdenerwowany widocznie obrócił wieżyczkę, wygarnął odłamkowym i kupa kompostu wraz z walecznymi obrońcami poleciała na łono Abrahama (...)”¹⁵⁴.

23.01 - wtorek

Z meldunków OKW: Rozpoczęto zaopatrywanie korpusu pancernego „Grossdeutschland”

(grupa „Saucken”) i grupy „Nehring” z powietrza.

76. korpus 3. armii gwardii 1. Frontu Ukraińskiego zdobył Miejską Górkę i doszedł w rejon Krobi, 25. samodzielny korpus pancerny 3. armii zajął Odolanów, 27. korpus (lewoskrzydłowy) 13. armii zajął Syców, 102. korpus 13. armii zdobył Sulmierzyce. Siły główne 6. korpusu zmotoryzowanego gwardii 4. armii pancernej wkroczyły do Sierakowa i Bojanowa.

Wojska 33. armii 1. Frontu Białoruskiego zajęły między innymi Chwałkowo Kościelne i dotarły do Nowych Skalmierzyc, a 11. samodzielny korpus pancerny gwardii, działając jako grupa szybka 69. armii, opanował Śrem. W mieście po ewakuacji pozostały jednostka Wehrmachtu, kompania Volkssturmu oraz jednostka węgierska (1. kompania II batalionu. 85 pułku dywizji „Hungaria”¹⁵⁵). Siły te miały bronić miasta na przygotowanych pozycjach od strony Zaniemyśla i Poznania. Jednak natarcie wojsk radzieckich nastąpiło z kierunku Książa Wielkopolskiego. Do pierwszego starcia doszło w okolicy Wójtostwa, gdzie czołgi radzieckie rozbiły kompanię obrońców. Następnie walki z udziałem radzieckich czołgów toczyły się w rejonie cmentarza Zakładu dla Ubogich¹⁵⁶ oraz koszar. W mieście uszkodzeniom uległy też budynki urzędu skarbowego i ubezpieczalni społecznej. W walkach poległo 7 żołnierzy Armii Czerwonej i około 80 Niemców, których pochowano na cmentarzu ewangelickim.

Piaski:

Wycofując się Niemcy podpalali wszystkie ważniejsze obiekty, w tym wojskowe magazyny mundurowe. Około godziny 14.00 wycofujące się w kierunku Leszna jednostki dywizji „Hungaria” natknęły się między Piaskami i Gostyniem na palące się magazyny mundurowe. Węgierskim żołnierzom udało się zabrać około 2000 elementów odzieży (mundury, obuwie, bieliznę zimową)¹⁵⁷.

¹⁵⁴ APL, Spuścizna Jerzego Zielenki, pozycja 6, s. 41.

¹⁵⁵ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

¹⁵⁶ Obecnie Poznański Ośrodek Reumatologiczny przy ulicy Mickiewicza 95.

¹⁵⁷ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

„Pamiętam jak się paliły niemieckie magazyny przy drodze do Gostynia - wspomina Stanisława Wojtkowiak - a ludzie nie patrząc na ogień wchodzili i rabowali wszystko. Ja sama byłam tam kilka razy z siostrą po wełniane skarpety i buty. Brało się zresztą wszystko co się dało (...). Siostra moja, mająca w tym czasie 14 lat, pracowała w tych magazynach jako pomoc kuchenna, więc wiedziała też gdzie można było zdobyć trochę jedzenia”¹⁵⁸.

„W drugiej połowie stycznia - wspomina Władysław Juskowiak - gdy kończyła się wojna, a mówili ludzie, że już ruscy nadchodzą - uciekłem z pracy w Lesznie i szedłem piechotą do domu w Piaskach, dla bezpieczeństwa zabrałem ze sobą tylko dokumenty i drewniany kufer z połową bochenka chleba. W czasie, gdy Niemcy uciekali w chronionych przez żołnierzy i policjantów kolumnach w stronę Leszna, ja jeden szedłem w stronę przeciwną! Po drodze, gdzieś przed Gostyniem, kontrolował mnie niemiecki patrol, ale dokumenty miałem w porządku, a w kuferku nie niosłem nic istotnego, więc mnie puścili. Szedłem akurat tego dnia, gdy Niemcy likwidowali magazyny mundurowe. Idąc szosą zobaczyłem jak ludzie wynoszą z magazynów różne przedmioty, pomimo jeszcze obecnych w magazynach Niemców. Postanowiłem też wejść i zabrać sobie coś dla siebie, ale wtedy Niemcy zatrzymali mnie jak i kilkunastu innych Polaków i zapędzili do ładowania stojących na torach wagonów. Po kilku godzinach pracy Niemcy zwolnili nas pozwalając zabrać sobie, za pracę, co chcemy z pozostałych zapasów. Zabrałem sobie wysokie, błyszczące niemieckie oficerki i oficerski płaszcz. Pomyślałem, że coś się z niego zrobi po niewielkich przeróbkach.

Idąc do domu znów zostałem zatrzymany przez niemieckiego żołnierza, który wypytywał co niosę i dokąd idę. Jakoś udało mi się wytłumaczyć mu co tu robię, puścił mnie, ale zabrał buty i płaszcz. Dobrze, że mnie nie zastrzelił! Wróciłem ponownie na teren magazynów i zabrałem sobie wojskowy kozuch i kilkanaście par wełnianych skarpet. Tym razem udało mi się bez przeszkód wrócić do domu. Do magazynów już więcej nie wracałem. Tego kozucha to nawet nie nosiłem. Pożyczyłem go znajomemu kierowcy, a jak mi go oddał, to cały był przesiąknięty zapachem benzyny, więc powiesiłem go na strychu i zapomniałem. Później zaczęły go podgryzać mole więc go wyrzuciłem – tyle miałem z niego pożytku!

Opowiadał mi sąsiad, że Niemcy po jakimś czasie, chyba na skutek interwencji jakiegoś oficera, zaczęli wyganiać z terenu magazynów wynoszących wszystko Polaków. Jakiegoś złapali i zamknęli w jednym z baraków. Po podpaleniu magazynów prawdopodobnie zginął w ogniu (...). Jak już wspo-

¹⁵⁸ Notatki z rozmów ze Stanisławą Wojtkowiak – archiwum autora.

niałem, w magazynach byłem dwa razy. Po tym jak odjechały wagony z częścią zapasów, Niemcy podpalili baraki i uciekli. Nie bacząc na ogień chyba wszyscy mieszkańcy Piasków rzucili się rabować to, co jeszcze pozostało. Wielokrotnie wracali po następne partie mundurów, butów czy skarpet. Przychodzili nawet ciągnąc małe wózki, na które ładowali wszystko co wpadło im w ręce. Nikt nie brał tylko hełmów, których cała sterta leżała w lesie jeszcze długo po wojnie¹⁵⁹.

Ze wspomnień Czesława Mendyki: „Ojciec opowiadał mi, że baraki paliły się dzień i noc i nikt ich nie gasił. Żar był tak duży, że świetliki w barakach zrobione ze zbrojonego szkła uległy stopieniu (...)”¹⁶⁰.

Kościan:

Grupy saperów przystąpiły do minowania obiektów fabrycznych, stacji kolejowej, mostów na Obrze i wieży ciśnień. Zapasy broni i amunicji przechowywane w siedzibie komendy garnizonu (obecnie budynki Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Oskara Bielawskiego przy ulicy Paderewskiego) przekazano formującej się jednostce Volkssturmu.

W efekcie szybkich postępów wojsk radzieckich niemieckie samoloty musiały opuścić lotnisko we Wronowie, a to czego nie można było ewakuować, zostało spalone.

Śrem:

Około godziny 18.40 w pobliżu miasta doszło do starcia wycofujących się na zachód żołnierzy 1. kompanii II batalionu 85. pułku dywizji „Hungaria” z wojskami radzieckimi. W walce poległo ponad 100 żołnierzy węgierskich¹⁶¹.

Około 6.00 rano do Augustowa wkroczyły wojska niemieckie z dywizji „Hermann Göring”. W południe od strony Bojanowa przejechał samochód ciężarowy ze znakami Wehrmachtu, ale z Rosjanami. Wywołało to panikę i ucieczkę Niemców w pobliskie lasy¹⁶².

Bojanowo:

Ze wspomnień Józefa Stasiaka z Bojanowa: „Przez następne dwa dni przemaszerowały, a raczej uciekały niemieckie kolumny wojskowe, znikł całkowicie niemiecki ordnung, raz wojsko, to znów cywile – uciekinierzy, to znów transport – kolumna uciekających żandarmów spod Ostrowa Wlkp. Uciekali razem z rodzinami, czworo małych dzieci pozostawili zamrożonych w Bojanowie, dla odmiany jakiś oddział radzieckich czołgów, bateria artylerii, co kilka godzin jakaś strzelanina, kto, do kogo? Dwa dni trwał niepojęty

¹⁵⁹ Notatki z rozmów z Władysławem Juskowiakiem – archiwum autora.

¹⁶⁰ Notatki z rozmów z Czesławem Mendyką – archiwum autora.

¹⁶¹ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

¹⁶² M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 53.

dla nas przekładaniec niemiecko-rosyjski, którego rezultaty były widoczne, na ulicach pozostawały trupy niemieckich żołnierzy”¹⁶³.

Leszno:

Eugeniusz Wachowiak wspomina: „Sznury i jeszcze raz sznury samochodów, wozów, armat samobieżnych i innych (...) dużo samochodów z granatnikami i moździerzami (...)”¹⁶⁴.

Gostyń:

Około godziny 22.00 stacjonujące w mieście dowództwo dywizji „Hungaria” wydało rozkaz o przegrupowaniu do Leszna¹⁶⁵.

24.01 - środa

Z meldunków OKW: na odcinku 4. armii pancernej trwały walki o przyczółki nad Odrą, w 9. armii wojska grupy „Nehring” i „von Saucken” osiągnęły rejon Kalisza, a XXXX korpus pancerny rejon Pleszewa.

Szef Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH) generał Guderian wyznaczył 9. armii zadanie obrony rubieży biegnącego od Głogowa przez Wschowę, Leszno, Kościan, Mosinę po Poznań południowego odcinka pozycji „c”. Do zabezpieczenia odcinka od Leszna do Poznania przewidywał tylko oddziały III (berlińskiego) okręgu wojskowego. Faktycznie dowództwo III okręgu nie wykonało tych rozkazów, gdyż nie posiadało oddziałów nawet na obsadzenie własnych pozycji.

Nad ranem 11. samodzielny korpus pancerny 69. armii 1. Frontu Białoruskiego wyzwolił Czemiń. Na skutek ataku niemieckiego lotnictwa zginęło 11, a rannych zostało kilkunastu żołnierzy radzieckich¹⁶⁶. 7. korpus kawalerii gwardii i jednostki 33. armii zajęły Jarocin i Racot. 3. armia gwardii z 25. samodzielnym korpusem pancernym oraz 49. brygadą zmotoryzowaną 6. korpusu zmotoryzowanego 4. armii pancerniej przerwała obronę na zachodnim brzegu Prosny i nacierała w kierunku zachodnim, obchodząc Ostrów Wielkopolski. Częścią sił rozpoczęła walki o miasto. Kontynuując natarcie na głównym kierunku zajęła Rozdrażew i Pępowo (o 6.00), o które stoczyła potyczkę szpica w składzie 1 czołg i trzech żołnierzy desantu¹⁶⁷, a siłami 49. brygady zmotoryzowanej 6.

¹⁶³ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 6, s. 41.

¹⁶⁴ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciel Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

¹⁶⁵ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

¹⁶⁶ Panorama Leszczyńska nr 4/1980.

¹⁶⁷ Panorama Leszczyńska nr 4/1981. Fr. Zwierzycki [w:] „Wielkopole o roku 1945”, str. 154 i nast. podaje, że wspomniana potyczka miała miejsce w dniu 27 stycznia o 16.45, a Pępowo zostało zajęte bez walk.

korpusu zmotoryzowanego – Krotoszyn. O godzinie 10.00 czołówka 49. brygady zmotoryzowanej w sile 5 czołgów zajęła Kobylin i nie zatrzymując się kontynuowała natarcie¹⁶⁸. 27. korpus 13. armii zajął Międzybórz, Twardogórę i Grabowno Wielkie.

Gostyni:

Do Kunowa (7 kilometrów na północ od Gostynia) przybyła duża jednostka własowców. Stacjonowali na wzgórzu, gdzie mieścił się punkt obserwacyjny. Wśród mieszkańców zapanował strach, pozamykali się w domach. W Starym Gostyniu Niemcy rozpoczęli przygotowania do likwidacji składnicy amunicji. Od 24 stycznia przestały przychodzić i odchodzić ze składnicy transporty kolejowe.

Leszno:

O 2.40 w nocy Niemcy przystąpili do wysadzania wyznaczonych przez dowództwo obrony obiektów.

Od dwóch tygodni przez miasto, od strony Gostynia, ciągnęły kolumny uciekinierów. Znajdywane przy szosie zwłoki zmarłych dzieci, wyrzucone z wozów przez uciekających Niemców, chowano na cmentarzu¹⁶⁹.

Główne siły węgierskiej dywizji „Hungaria” około 10.00 osiągnęły Leszno. Niemieckie kwatermistrzostwo poleciło wydać Węgom z magazynów 10.000 porcji chleba. Dowództwo dywizji zdecydowało o pozostaniu w mieście przez okres dwóch dni, aby dołączyły pozostałe, rozproszone jednostki dywizji. Z powodu błędnego oznakowania dróg niektóre jednostki dywizji zamiast do Leszna dotarły do Koźmina i Krotoszyna!¹⁷⁰

Do miasta dotarły wycofujące się po trasie Krotoszyn – Leszno – Wschowa resztki rozbitego pod Ostrowem poznańskiego batalionu Volkssturmu nr 1. Tego samego dnia dotarł też sztab i 24 Volkssturmistów 2. kompanii poznańskiego batalionu Volkssturmu nr 19. Kolejna część batalionu dotarła do Leszna pociągami z Kobylina następnego dnia¹⁷¹.

Kościan:

Niemcy wysadzili zgromadzone na terenie cukrowni i nieprzydatne z braku paliwa pojazdy oraz przystąpili do niszczenia maszyn i urządzeń fabryki. Spowodowało to pożar całego obiektu.

Ze wspomnień Jana Samelczaka z Wyskoci: „Potwierdzają się wiadomości o powszechnym wycofywaniu się Niemców z naszej okolicy. W południe wzdłuż

¹⁶⁸ J. Dworczakowa „Kobylin - zarys dziejów”, s.176 i nast.

¹⁶⁹ Panorama Leszczyńska nr 2/1987.

¹⁷⁰ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

¹⁷¹ M. Krzyżaniak „Poznańskie bataliony Volkssturmu w 1945 roku” - <http://zhw.amu.edu.pl/pdf/poszbatszt.pdf> [dostęp: 28.08.2012].

kanału Obry, między Turwią a Rogaczewem Wielkim i Małym, żołnierze niemieccy bez broni, chyłkiem uciekali w stronę Choryni i Racotu”¹⁷².

25.01 - czwartek

Rozkazem Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu Grupy Armii „A” przemianowano na Grupę Armii „Środek”.

Wojska „wędrujących kotłów” w składzie:

- z 4. armii pancernej (niemieckiej): XXIV korpus pancerny (jako jedyny posiadający prawie pełną zdolność bojową) w składzie: 16. dywizja pancerna, części 17. i 19. dywizji pancernej oraz grupy bojowej 20. dywizji grenadierów pancernych i grupy bojowej 10. dywizji grenadierów pancernych (korpus ten po zebraniu resztek rozbitych jednostek XXXXII korpusu armijnego i grupy „Hohn”¹⁷³ otrzymał kryptonim grupa „Nehring”)¹⁷⁴;
 - z 9. armii polowej, rozbitej przez wojska 1. Frontu Białoruskiego: ze-
pchnięte na południe resztki VIII korpusu i LVII korpusu pancernego (17. i 214.
dywizja piechoty oraz 45. dywizja grenadierów ludowych);
 - częściowo rozproszony korpus pancerny „Grossdeutschland” generała
wojsk pancernych Dietricha von Sauckena (dywizja spadochronowo-pancerna
„Hermann Göring”¹⁷⁵ i dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”)
po połączeniu się w rejonie Sieradza¹⁷⁶, omijając Kalisz, Krotoszyn, Leszno
i Rawicz, wycofywały się na zachód, w kierunku Odry i Głogowa, w znacznym
stopniu opóźniając natarcie 3. armii gwardii.
- Z meldunków OKW: Z resztek 16. i 17. dywizji pancernej oraz grupy bo-
owej 20. dywizji grenadierów pancernych utworzono grupę „gen.lejtn. Jauera”.

Po analizie sytuacji dowództwo Grupy Armii „Środek” zdecydowało ude-
rzyć z kierunku północnego w odsłonięte skrzydło ugrupowania złożonego z 3.
armii gwardii, 4. armii pancernej i 13. armii celem zlikwidowania przyczółków
i zatrzymania natarcia prawego skrzydła 1. Frontu Ukraińskiego. W tym celu
część „wędrującego kotła” pod dowództwem generała Nehringa (XXIV kor-
pus pancerny z przydzieloną 16. dywizją pancerną wzmocnioną 74. pułkiem
grenadierów pancernych z 19. dywizji pancernej) miała przeprowadzić się na lewy

¹⁷² APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 54, s. 45.

¹⁷³ Między innymi resztek 72., 88., 291., 342. dywizji piechoty oraz 6. i 45. dywizji grenadie-
rów ludowych.

¹⁷⁴ Od nazwiska dowódcy - generała wojsk pancernych Walthera Nehringa.

¹⁷⁵ Dywizja spadochronowo-pancerna „Hermann Göring” wyposażona była w czołgi PzKpfw
IV i PzKpfw V „Panther” - D. Jędrzejewski, Z. Lalak „Niemiecka broń pancerna ..”, s. 202.

¹⁷⁶ Siły te liczyły łącznie około 100 000 ludzi, ponad 100 czołgów i dział pancernych.

brzeg Odry z zadaniem uderzenia z rejonu Głogowa na przyczółek Chobienia – Lubów. Korpus pancerny „Grossdeutschland” pod dowództwem generała von Sauckena po dojściu w rejon miasta Góra miał dokonać zwrotu na południe i rozwijając natarcie wzdłuż prawego brzegu Odry odciąć od wschodu przyczółki Chobienia – Lubów i Ścinawa.

Wojska 3. armii gwardii, 49. brygady zmotoryzowanej 6. korpusu zmotoryzowanego i 25. samodzielnego korpusu pancernego zdobyły Ostrów Wielkopolski, Borek Wielkopolski i Krobię, a wojska 13 armii – Prusice.

Kościan:

Wojska 69. armii i 11. samodzielnego korpusu pancernego 1. Frontu Białoruskiego rozpoczęły trzydniowe walki o Kościan. Od strony Czempinia próbował wdrzeć się do miasta patrol rozpoznawczy w składzie 3 motocykle i 2 lekkie czołgi. Po ostrzelaniu z wieży ciśnień patrol wycofał się tracąc 2 żołnierzy¹⁷⁷.

Gostyń:

W „Feldmunitionslager Kahlenhof bei Gostingen”, czyli Polowej Składnicy Amunicji w Goli koło Gostynia 25 stycznia na apelu porannym, zgodnie z rozkazem komendanta, wyznaczono czteroosobowe grupy robotników, które miały pod nadzorem saperów przygotować obiekt do wysadzenia.

Tadeusz Krzysztofiak wspomina: „Do każdego sztapla (stoiska z bombami) wkładaliśmy ładunek wybuchowy (...). Były to jakby kartony – ciężkie jak się nosiło i była m.in. i jedna metalowa puszka dość ciężka, około 3 kg. Takie 4 – jakby kartony i jedną puszkę wkładaliśmy do stoiska i 2 minierów – Niemców łączyło to do izolowanego drutu (tzw. kabla), rozwoziła je inna grupa. Następnie zostało to podłączone do głównego włącznika. Znajdował się w specjalnie wykopanej szczelinie. Prawdopodobnie takich włączników było w całym obszarze pięć – stwierdzali to koledzy, których grupy skierowano do wykonania tych szczelin”¹⁷⁸.

Wysunięte patrole Armii Czerwonej osiągnęły tego dnia od północy Smogorzewo, Talary i Ostrowo, a od południa Strzelce i Grabonóg¹⁷⁹.

Przez miasto cały czas ciągnęły kolumny uciekinierów i wojska, coraz więcej formacji pomocniczych, w tym Węgrzy i własowcy. Zamknięte były wszystkie sklepy. Niektóre zostały obrabowane przez niemieckich żołnierzy, inne przez Polaków. W Gostyniu jeszcze tego dnia stacjonowały niemieckie czołgi. Ewa-

kuowano szpital wraz z całym sprzętem medycznym, a po południu ewakuowały się władze administracyjne miasta z landratem dr Johannesem Reicheltem i burmistrzem Friedrichem Stolpe¹⁸⁰. „W nocy Węgrzy ograbili klasztor oo. Filipinów na Świętej Górze. Przy okazji przebrali się w mundury strażaków”¹⁸¹.

Do Świerczyny, opuszczonej przez Niemców już 20 stycznia, wkroczył motocyklowy patrol żołnierzy radzieckich¹⁸².

Leszno:

Od strony Gostynia ciągnęły na zachód kolumny wojska. Duże, kilkudziesięcioosobowe grupy żołnierzy zatrzymywały się w domach mieszkalnych, żeby się ogrzać i posilić.

Ze wspomnień Eugeniusza Wachowiaka: „Przez okno widzę jak Niemcy pędzą kolumnę warszawiaków z obozu w Kąkolewie. Idą w stronę Święciechowy (...). Godzina 12.45 słychać częstsze i bliższe strzały. Rosyjskie czołówki są prawdopodobnie w Kąkolewie. Na chodnikach koło Domu Kolejowego stoi bateria moździerzy (...). 14.20 czołówka rosyjskich czołgów dotarła podobno do Zaborowa (...). Na pozycjach w ogrodach stoją potężne Tigry. Ruch zamarł całkowicie, słychać tylko strzały armatnie (...)”¹⁸³.

Zebrane w mieście pozostałości poznańskiego batalionu Volkssturmu nr 19 wyruszyły w kierunku Wschowy, zbierając po drodze kolejnych zagubionych żołnierzy. Tam otrzymali rozkaz powrotu do Leszna. Na skraju miasta kolumna Volkssturmu została ostrzelana przez samoloty radzieckie¹⁸⁴.

W końcu 25 stycznia linia frontu przebiegała wzdłuż linii Borek Wielkopolski – wschód Pogorzela – zachód Pępowo – Krobia – zachód Miejska Górka – zachód Rawicz – południe Wąsosz – zachód Żmigród – Prusice.

Jednostki drugich rzutów 4. armii pancernej wraz ze 102. korpusem 13. armii zajmowały się likwidacją pozostawionych na tyłach frontu punktów oporu nieprzyjaciela.

¹⁸⁰ F. Stolpe był jednocześnie Sturmbannführerem SA i Ortsgruppenleiterem NSDAP w Gostyniu.

¹⁸¹ M. Skąpski „Wielkopole o roku 1945”, s. 39 i nast. W grudniu 1939 roku klasztor został zamknięty, w obiekcie Niemcy otworzyli specjalną szkołę pożarniczą.

¹⁸² St. Jędraś „Gmina Osieczna”, s. 259.

¹⁸³ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

¹⁸⁴ M. Krzyżaniak „Poznańskie bataliony Volkssturmu w 1945 roku” - <http://zhw.amu.edu.pl/pdf/poszbatszt.pdf> [dostęp: 28.08.2012].

¹⁷⁷ J. Kuczyński, J. Zielonka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, s. 198 i nast.

¹⁷⁸ Wspomnienia Tadeusza Krzysztofiaka - <http://skorupski.fora.pl> [dostęp: 27.9.2011].

¹⁷⁹ Rejon Gostynia wyzwoliły jednostki 33. armii 1. Frontu Białoruskiego i 3. armii gwardii 1. Frontu Ukraińskiego.

26.01 – piątek

33. armia 1. Frontu Białoruskiego i 3. armia gwardii 1. Frontu Ukraińskiego zajęły między innymi Stare Bojanowo, a siły główne 11. samodzielnego korpusu pancernego 1. Frontu Białoruskiego – po ciężkich walkach – Wolsztyn. Wojska prawego skrzydła 3. armii gwardii zajęły okrążony uprzednio Raszków i wkroczyły do miejscowości Zduny na tyłach frontu.

Wojska 13. armii zajęły Wąsosz i Jemięlno, przez które przeszły wcześniej jednostki 4. armii pancernej, a jednostki 27. korpusu 13. armii posuwającego się na południe od kierunku natarcia 10. korpusu pancernego 4. armii pancernej zajęły między innymi Trzebnicę, Oborniki Śląskie, Wołów i Brzeg Dolny.

O 4.00 rano do Kobylina wkroczyło około 10 tysięcy żołnierzy niemieckich, czołgi, działa pancerne i samochody z wycofujących się dywizji „Hermann Göring” i „Grossdeutschland”. W mieście nie było już w tym czasie radzieckiej czołwki pancernej, a nie wkroczyły jeszcze siły główne. Niemcy zabili 3 osoby, wzięli 10 zakładników, w tym burmistrza Fenglera, grożąc rozstrzelaniem, jeżeli nie znajdą komendanta powstałej w mieście polskiej Straży Obywatelskiej por. Stefana Zawiei¹⁸⁵.

Gostyń:

Ze wspomnień Tadeusza Krzysztofiaka: „Po wyjeździe komendanta dowództwo objął podoficer odpowiedzialny za wysadzenie składnicy. Po dokończeniu wszystkich prac ponownie kazał zebrać Polaków na leśnej drodze i ogłosił, że wkrótce nastąpi wysadzenie oraz, że pomimo rozkazu komendanta nakazującego wysadzić Polaków wraz z magazynem on postąpi inaczej (...). A nasz wartownik tak krzychał po polsku: *Teraz uciekajcie z lasu w kierunku na północ, na ucieczkę macie 10 minut*”¹⁸⁶.

Około 3.00 nad ranem 26 stycznia 1945 roku saperzy Wehrmachtu wysadzili zapasy amunicji zgromadzone w składnicy w starogostyńskim lesie¹⁸⁷. Wybuch amunicji był tak silny, że popękały szyby w budynkach w Gostyniu i okolicy, a huk było słychać wiele kilometrów od miasta. W odległej o 13 kilometrów Krobi „(...) potężna eksplozja wstrząsnęła miastem i wywołała panikę wśród uciekających Niemców. Zadrżały domy, wypadły szyby – to Niemcy wysadzili w okolicach Goli 60 wagonów amunicji zmagazynowanej w lasach”¹⁸⁸.

Ze wspomnień proboszcza Webera: „Straszne! Parobcy w nocy uciekli. Teraz jestem jednocześnie parobkiem i woźnicą. Bardzo martwię się o konie (...).

¹⁸⁵ J. Dworaczek „Kobylin – zarys dziejów”, s. 176 i nast.

¹⁸⁶ Wspomnienia Tadeusza Krzysztofiaka - <http://skorupski.fora.pl> [dostęp: 27.09.2011].

¹⁸⁷ Inne źródła podają, że wybuchy nastąpiły niedługo po północy.

¹⁸⁸ Praca zbiorowa pod red. A. Miałkowskiego „Szkice z dziejów ziemi krobkiej”, Krobica 1986, s. 115.

Mam miejsce na wozie, jednak idę obok koni (...). Naszym najbliższym celem jest Gostingen (Gostyń), który przechodzimy wieczorem (...). Rozmawiam akurat z panem Pihs, gdy niedaleko szosy, w lesie w górę strzela ogromny słup ognia i następuje potężna detonacja. Co to jest? Myślę najpierw, że to bombardowanie Leszna przez nieprzyjacielskie samoloty. Eksplozje stają się coraz potężniejsze i przychodzą coraz bliżej. Myślimy teraz, czy to rosyjskie armaty ostrzeliwują kolumnę? Panika. Matki krzyczą, dzieci płaczą, wielu skacze z wozów i szuka ukrycia. W międzyczasie eksplozje trwają, konie stają się bojaźliwe, niektóre wozy lądują w rowach, niemiecki oficer krzyczy: Dlaczego ta panika? To nasze wojsko wysadza amunicję przed odwrotem. To wyjaśnienie przychodzi jednak zbyt późno. Eksplozje są niesamowite. Konie rzucają się dziko i zaczynają uciekać (...) żeby utrzymać konie ściagam uzdę i biegnę (...) powoli kontynuujemy podróż (...) mijamy poprzewracane wozy (...)”¹⁸⁹.

W Gostyniu jednostki Wehrmachtu obsadziły wykopaną przez ludność polską linię okopów Gostyń – Grabonóg – Piaski. Centrum obrony znajdowało się na tzw. „Nadolniku” (przy obecnej ulicy Jana Pawła II), a najważniejsze punkty oporu – w rozdzielni gazu (dziś nie istnieje) i żwirowni u podnóża klasztoru. Armia Czerwona nacierała na Gostyń z trzech kierunków: od południa przez Smolice, Pępowo, od północy przez Kunowo oraz ze wschodu przez Borek, Piaski. W potyczkach w rejonie Smolic i Pępowa brały udział czołgi, wspierane przez lotnictwo.

Kościan:

Wojska 9. armii polowej nie wykonały rozkazu generała Guderiana (z godzin rannych 26 stycznia), dotyczącego zwrotu w kierunku Kościana, gdyż jednostki 69. armii i 11. samodzielnego korpusu pancernego 1. Frontu Białoruskiego rozpoczęły już walki o miasto. O godzinie 10.30 patrol rozpoznawczy składający się z 4 motocykli z przyczepami próbował wjechać do miasta od strony Gostynia. Po ostrzelaniu ze stanowisk w Kurzej Górze wycofał się bez strat. O 15.00 radziecka artyleria rozpoczęła ostrzał pozycji niemieckich od strony Racotu. Po trwającym 2 godziny przygotowaniu artyleryjskim jednostki radzieckie zaatakowały Kurzą Górę. Kilka kolejnych ataków załamało się pod silnym ogniem obrony niemieckiej¹⁹⁰.

¹⁸⁹ Die Flucht vor der roten Front am 19. Januar 1945 aus Klein-Freienhalde, Kreis Kalisch Warthegau (Polen) nach Sporen - Pfarrer Weber berichtet: Die Flucht im Winter 1945”, przekład autora.

¹⁹⁰ J. Kuczyński, J. Zielonka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, s. 198 i nast.

Do opuszczonych przez Niemców już 19 stycznia wsi Grodzisko oraz Ziemnice wkroczyły patrole żołnierzy radzieckich¹⁹¹. Czołowe oddziały niemieckich „wędrujących kotłów” dotarły nocą w rejon Zaborowic, zajmując pozycje obronne.

Rawicz:

Ze wspomnień Edmunda Janury: „Po trzech dniach (26-go) w Szymanowie zatrzymał się radziecki sztab z generałem, który zakwaterował się w dużym, murowanym budynku gospodarstwa Niemca nazwiskiem Bier. Cała wieś została obstawiona posterunkami. Na wylotach dróg stały czołgi, a prawie przy każdym gospodarstwie działko przeciwlotnicze małego kalibru. Jedno takie działko stało też w naszym ogrodzie. Po dwóch dniach nakazano wszystkim mieszkańcom opuścić wieś. Na pytanie gdzie się podziać odpowiadano: *drugie sioło*. Po następnych czterech dniach (1 lutego) sztab rosyjski opuścił wieś i mogliśmy wrócić”¹⁹².

Leszno:

Eugeniusz Wachowiak wspomina: „Godz. 10.50 piątek – nad miastem przelatuje rosyjski samolot. Niemcy strzelają do niego gęsto. Za dworcem strzela działko przeciwlotnicze (...). Godz. 12.05 w Strzyżewicach ogień, w Gronowie Niemcy wysadzają amunicję¹⁹³ (...). Jest ciemno. Nad Gronowem łuna. Pali się składnica amunicji. Słychać coraz silniejsze detonacje. Niemcy wysadzają tory kolejowe (...). Wysadzone zostały dwie nastawnie i wieża wodociągowa”¹⁹⁴.

Z zapisków Józefa Bartlewicza: „Okolo godziny 12.00 Leszno zatrzęsło się od potężnej detonacji. To Niemcy wysadzili w pobliskim Gronowie nagromadzoną amunicję. Po południu bardzo nisko nad naszym domem przeleciały dwa radzieckie samoloty”¹⁹⁵.

Okolo 16.00 dotarły do Leszna pozostałe jednostki dywizji „Hungaria”. Ze składu dywizji wydzielono „Kampfgruppe” w sile 220 ludzi, aby pomóc niemieckiej policji polowej w obronie miasta¹⁹⁶.

Piaski:

Od godziny 13.00 słychać było w mieście strzały od strony Strzelec Wiel-

¹⁹¹ St. Jędraś „Gmina Osieczna”, ss. 284 i 321.

¹⁹² Notatki z rozmów z Edmundem Janurą – archiwum autora.

¹⁹³ Pomocnicze zakłady amunicyjne wojsk lądowych – Heeres-Nebenmunitionsanstalt Lissa (H-N-Muna) znajdowały się w Gronówku.

¹⁹⁴ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIXL-L/Leszno 1994.

¹⁹⁵ Panorama Leszczyńska nr 2/1987.

¹⁹⁶ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

kich. Wieczorem wojska radzieckie podeszły pod Piaski i zajęły pozycje w żwirowni, po obu stronach szosy (obecnie ul. Warszawska).

W godzinach wieczornych wojska niemieckie wycofały się z Piasków¹⁹⁷.

27.01 - sobota

Z meldunków OKW: Nastąpiła zmiana struktur dowodzenia przebijających się korpusów. Wszystkie podporządkowano dowództwu XXIV korpusu pancernego. Skład tego zgrupowania był następujący:

1. dowództwo XXIV korpusu pancernego z podporządkowaną grupą „Saucken” (dowództwo korpusu pancernego „Grossdeutschland”, dywizja spadochronowo-pancerna „Hermann Göring”, dywizja grenadierów pancernych „Brandenburg”, grupa bojowa 19. dywizji pancernej),

2. grupa „Jauer” (grupa bojowa 20. dywizji grenadierów pancernych, resztki 16. i 17. dywizji pancernej oraz 291., 88., 342. i 72. dywizji piechoty).

Całość podlegała bezpośrednio dowództwu Grupy Armii „Środek”.

„Wędrujący kocioł” (złożony z rozbitych związków taktycznych 9. armii), który docierał w rejon Leszna i Wschowy, w efekcie postępów radzieckiej ofensywy musiał wyrwać się z oskrzydlenia szybkimi marszami na zachód. W związku z tą sytuacją na następne stanowisko dowodzenia generała Bussego (po Lesznie) wybrano Głogów.

Jednocześnie z wycofaniem się w godzinach rannych dowództwa 9. armii niemieckiej Leszno opuściły jednostki szkolne i zapasowe, stacjonujące w miejscach koszarach. Pozostałe w mieście siły armii niemieckiej zajmowały przygotowane wcześniej stanowiska obronne.

Okolo godziny 9.00 z rejonu wsi Zaborowice czołowe jednostki „wędrującego kotła” z grupy generała von Sauckena uderzyły na posuwającą się z kierunku Bojanowa kolumnę wojsk radzieckich. Zaskoczone i pozbawione wsparcia czołgów pododdziały radzieckie uległy panice i całkowitemu zniszczeniu. Okolo 14.00 siły główne „wędrujących kotłów” dotarły w rejon Czernina – Ligota – Strumyk – Giżyn, gdzie nastąpiło zaopatrzenie sił niemieckich drogą powietrzną w amunicję, paliwo, żywność i lekarstwa. Zrzuty odbyły się w rejonie Zaborowic (rejon stacji), Giżyna (rejon kościoła) oraz Ligoty.

Kościan:

O sytuacji w okolicach Kościana pisze we wspomnieniach Jan Samelczak: „Gdzieś koło 10 rano pojawiły się tabory wojskowe. Długie, a niskie wozy ciąg-

¹⁹⁷ Notatki z rozmów z Janem Niedzielą i Czesławem Mendiaką – archiwum autora. Żwirownia istniała do lat 70. Później wysypisko śmieci, obecnie teren częściowo zrekultywowany.

nęły kudłate konie. Na taborach siedzieli i leżeli żołnierze radzieccy w kufajkach i walonkach (...). Kiedy w pewnej chwili spikował niemiecki myśliwiec i zaczął pruć z maszynówki, nikt z siedzących nie schował się pod wóz. Zabity został tylko jeden taboryta między Wyskocią a Darnowem. Krótka, a zacięta bitwa powietrzna wybuchła raptownie. Trzask karabinów maszynowych, wycie silników wstrząsnęły powietrzem. W wyniku walki jeden pilot radziecki zginął za lasem gołębińskim, runąwszy na pole płonącym samolotem¹⁹⁸.

Wojska 69. armii i 11. samodzielnego korpusu pancernego 1. Frontu Białoruskiego rozpoczęły kolejny dzień walk o Kościan. Działania rozpoczęto o godzinie 10.00 natarciem na Kurzą Górę i Kielczewo. O 12.30 zajęto folwark w Kurzej Górze Starej. Po przekroczeniu pozycji obronnych, rozmieszczonych wzdłuż linii kolejowej Kościan – Gostyń, jednostki radzieckie podeszły pod miasto. W tym samym czasie oddziały nacierające na odcinku Bonikowo – Kielczewo również przerwały obronę niemiecką i ulicą Wiatrakową wdarły się do miasta. Kielczewo wyzwolono o 13.30. Szczególnie silny opór napotkali żołnierze radzieccy w rejonie wieży ciśnień, bronionej przez żołnierzy z Volkssturmu. Ten punkt oporu udało się ostatecznie zlikwidować dopiero około godziny 14.00. Mniej więcej o tej samej porze, około 14.45, kiedy oddziały radzieckie znajdowały się w prawobrzeżnej części miasta, żołnierze Volkssturmu wysadzili mosty na Obrze. Most na Posenerstrasse wysadził 73-letni Volkssturmistą Karl Weibel z Kościana, ginąc podczas wybuchu. W akcie zgonu podano, że zmarł o godz. 15.45¹⁹⁹.

Niemcy, prowadząc zaciekle walki opóźniające, rozpoczęli odwrót w kierunku Śmigła. Ostatnim rejonem oporu Niemców był obecny Plac Wolności – tam ostatnie strzały padły o godzinie 17.00. Miasto było wolne²⁰⁰.

Podczas 3-dniowych walk poległo 124 żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Wskutek odniesionych ran zmarło 24, a także 10 Polaków. Rannych było tylu, że na potrzeby szpitala polowego zajęto budynek szpitala, domy przy ulicy Surzyńskiego i Nadobrzeńskiej, budynek sądu i niektóre szkoły²⁰¹. Od 28 stycznia do 14 lutego stacjonował w mieście radziecki polowy, ruchomy szpital chirurgiczny nr 467²⁰².

W wyniku walk całkowitemu zniszczeniu uległy 22 budynki mieszkalne,

¹⁹⁸ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 54, s. 49.

¹⁹⁹ Gazeta Kościańska z 4.02.2010 r.

²⁰⁰ J. Kuczyński, J. Zielonka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, s. 198 i nast.

²⁰¹ Panorama Leszczyńska nr 4/1981.

²⁰² Przewodnik po dyslokacji szpitali RKKA w latach 1941-1945, <http://soldat.ru/hospital.html> [dostęp: 8.09.2011].

15 zostało uszkodzonych. Wyszadzano wszystkie mosty na Obrze. Uszkodzone zostały też wieża ciśnień, stacja pomp, gazownia i młyn. Pierwszym komendantem wojennym miasta, do 1 lutego 1945 roku, był major Iwan Iwanowicz Sakunienko, a kolejnym – major Aleksander Nikołajewicz Nosterenko.

Piaski:

Ze wspomnień Jana Niedzieli: „Najpierw od strony wschodniej wjechał trzyosobowy patrol konny *razwiedki*, a około godziny 9 kolumna wojsk radzieckich z poczem sztandarowym wkroczyła do Piasków. W zabudowaniach przy Wilhelmstrasse 56 [obecnie Warszawska 73 – przyp. aut.] w stodole ukryło się 3 własowców, zostali złapani, rozstrzelani i pochowani na polu za zabudowaniami²⁰³”.

Stanisława Wojtkowiak tak opisuje ten dzień: „Rankiem, 27 stycznia, ktoś ogłosił, że idą wojska rosyjskie, żeby chować się do piwnic, bo będzie strzelanina. I tak się stało. Był słoneczny, mroźny poranek, gdy do Piasków wjechały rosyjskie czołgi. Z górki, na której stał wiatrak, (rejon obecnego Placu Zwycięstwa) rozpoczęły ostrzał rejonu klasztoru i miasta, aby wypłoszyć resztę Niemców. Po zajęciu Piasków wojsko rosyjskie zakwaterowało się w cegielni, a patrole jeździły drogami na Gostyń, Smogorzewo i Grabonóg. Później dowiedziałam się, że Piaski i Gostyń zostały otoczone z dwóch stron. Miejscowości Strzelce i Grabonóg od południa i Smogorzewo, Talary, Ostrowo od północy zostały zajęte już wcześniej. Słyszałam jak mówiono, że w Smogorzewie, koło krzyża, leżało pięciu zabitych Niemców (...)²⁰⁴”.

Gostyń:

Wojska radzieckie wkraczały do Gostynia z trzech kierunków: od południa (przez Smolice, Pępowo i Krobie), od północy (przez Kunowo) oraz ze wschodu (przez Borek, Piaski). Nie obeszło się bez walk, głównie na przedpolach miasta.

Ze wspomnień Stanisławy Wojtkowiak: „Po krótkim odpoczynku (około 10 rano) z Piasków ruszył szosą w kierunku Gostynia patrol rozpoznawczy. Po łatwym zajęciu Piasków Rosjanie nie spodziewali się chyba z tej strony większego oporu i bez zachowania środków ostrożności jechali w stronę Gostynia. W klasztorze i na Grabonoskiej Górze czatowali Niemcy i wkraczające do Gostynia wojska rosyjskie wpadły w zasadzkę. W potyczce, jaka wywiązała się w rejonie nieistniejącej dziś rozdzielni gazu, zginęło i zostało rannych podobno bardzo dużo żołnierzy rosyjskich (...). Rosjanie wznowili ostrzał miasta. Na wieży klasztornej znajdował się niemiecki posterunek obserwacyjny. Po ostrzeleniu wieży trafiony niemiecki obserwator spadając

²⁰³ Notatki z rozmów z Janem Niedzielą i Czesławem Mendiaką - archiwum autora.

²⁰⁴ Notatki z rozmów ze Stanisławą Wojtkowiak - archiwum autora.

zaklinował się nogą i zwisał jakiś czas z wieży. Pochowano go później pod murem klasztoru”²⁰⁵.

W wyniku ostrzału miasta przez radzieckie czołgi uszkodzeniom uległo kilka budynków, między innymi przy ulicy Nowe Wrota. Do starć doszło też na polach między Marysinem i Grabonogiem. Jeszcze długo po wojnie stały tam spalone niemieckie transportery.

Rannych Rosjan prosto z pola walki przetransportowano do Piasków, do marysińskiego szpitala²⁰⁶. Według „Księgi przyjęć” szpitala w Marysinie tylko w dniu 27 stycznia placówka przyjęła aż 68 rannych żołnierzy radzieckich. Większość z nich już po kilku dniach powróciła do swoich jednostek. Niestety, pomimo starań lekarzy i zakonników, w szpitalu zmarło 12 najczęściej rannych (w tym 3 oficerów). Pochowani zostali na przyszpitalnym cmentarzu²⁰⁷.

Łącznie w szpitalu w Marysinie od 27 stycznia 1945 roku leczono: 96 Rosjan, 14 Polaków i 4 Niemców. Szpital, jako lazaret frontowy, działał około 30 – 40 dni²⁰⁸.

W rejonie obecnej ul. Poznańskiej, na wysokości Dusina – Bogusławki, radziecki patrol składający się z transportera i ciężarówek z żołnierzami został ostrzelany przez grupę żołnierzy niemieckich, wyposażonych w działo. Rosjanie ostrzelani od tyłu z jednego z gospodarstw zjechali z szosy na łąki, ale 1 lub 2 ciężarówki zostały zniszczone, a prowadzący transporter zawiesił się na wale rozdzielającym łąki i chwilę później też został rozbity. Prawdopodobnie był to transporter amerykańskiej produkcji – M3 Scout Car, jakie ZSRR otrzymywał w ramach dostaw (Lend-Lease Act). W efekcie potyczki tylko jeden żołnierz radziecki został ranny i zabrany przez ludzi z pola walki. Straty niemieckie nie są znane²⁰⁹.

Do podobnej potyczki doszło też po przeciwnej stronie miasta. W rejonie folwarku Róża niemiecka kolumna, jadąca od strony Krobi, wpadła w zasadzkę urządzoną przez żołnierzy radzieckich, ukrytych na terenie folwarku. Rosjanie zniszczyli kilka pojazdów, zginęło też 12 żołnierzy niemieckich. Poległych

²⁰⁵ Notatki z rozmów ze Stanisławą Wojtkowiak - archiwum autora.

²⁰⁶ Odkrywcą nr 2/2010.

²⁰⁷ Nie zachowała się oryginalna „Księga przyjęć”, obejmująca rok 1945. Dane liczbowe z książki F. Glury „Marysin 1895-1995”, Gostyń 1995, str. 31. R. Czub „Straty radzieckie w walkach o Gostyń w 1945 roku” podaje liczbę 10 zmarłych - <http://www.muzeum.gostyn.pl/i/dg/411.pdf> [dostęp: 27.08.2009].

²⁰⁸ G. Świderski, „Powstańczy Lazaret Frontowy 1944-1946” [w:] „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” nr 11/2005, s. 35. Archiwum Konwentu Bonifratrów w Marysinie: Kronika Klasztoru „Marysina” poświęconego Najśw. Sercu Pana Jezusa. List prof. dr med. G. Świderskiego do (ówczesnego) przeora Konwentu Bonifratrów, Franciszka S. Chmiela.

²⁰⁹ Informacja uzyskana od Pawła Łagódki z Gostynia.

pochowano w rowie przeciwlotniczym, na tyłach zabudowań folwarcznych, wzdłuż drogi Gostyń – Krobia²¹⁰.

Zagrożone okrażeniem wojska niemieckie po godzinie 11.00 wycofały się z Gostynia szosą na Golę i Leszno. Około 11.20 do miasta wjechały czołgi radzieckie i nie zatrzymując się podążyły za uciekającymi Niemcami. Za czołgami do miasta wkroczyły jednostki piechoty. Prawdopodobnie w samym mieście walk nie było. Żołnierze radzieccy rozpoczęli przeszukiwanie miasta, w wyniku którego zatrzymali i następnie rozstrzelali kilku (prawdopodobnie 9) własowców, których ciała przez jakiś czas leżały na ulicy. Kilku Niemców, którzy nie zdążyli uciec, zostało zastrzelonych na obecnym deptaku. Wszyscy, po kilku dniach, zostali pochowani na cmentarzu przy ul. Parkowej.

Ze wspomnień Kazimierza Woźnego z Gostynia: „Sobota, 27 stycznia. Nad miastem latały dwa samoloty z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach. O godzinie 11.00 przejeżdża z hukiem kilka czołgów niemieckich w kierunku Leszna. Za jakieś piętnaście minut wracają w stronę Rynku. Godzina 11.20. Z dali słyszymy łoskot (...) widzę zbliżający się czołg z czerwoną gwiazdą, a na nim kilkunastu żołnierzy. Rosjanie! Czołgi (...) nie zatrzymują się, walą w kierunku Goli w pogoń za uciekającymi Niemcami. Za czołgami ciągnie piechota. Czerwonoarmieści ubrani są w czapki z nausznikami, watowane kurtki i także spodnie. Na ogół wszyscy w filcowych butach, niektórzy tylko mają na stopach trzewiki, na łydkach owijacze. Uniformy niepozorne, w nie najlepszym stanie, ale przecież to żołnierz frontowy (...). Oficerowie swoim wyglądem nie odbiegają prawie od żołnierzy. Każdy żołnierz uzbrojony jest w pistolet automatyczny z talerzowym magazynkiem. U żadnego – w przeciwieństwie do Niemców – nie dostrzegam maski gazowej. Na domach wykwitły białe-czerwone flagi. Entuzjazm niesłychany, wyzwała się teraz tak długie napięcie. W odstępach 100 metrów jeden od drugiego suną czołgi obsadzone radziecką piechotą. Krzyczymy z radości, żołnierze uśmiechają się do nas przyjaźnie. Czołgi nie zatrzymują się, walą w kierunku Goli w pogoń za uciekającymi Niemcami”²¹¹.

Komendantem wojennym na powiat gostyński został major Szałow. W miejscu potyczki przy szosie Gostyń – Piaski, w której Rosjanie ponieśli największe straty w czasie walk o Gostyń, społeczeństwo miasta po wojnie ufundowało pomnik, na którego płycie wyryto napis:

*Pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej
którzy polegli dnia 27.1.1945*

²¹⁰ Nowa Gazeta Gostyńska nr 7/2006.

²¹¹ M. Skąpski „Wielkopoleanie o roku 1945”, s. 133 i nast.

*roku niosąc wolność naszemu miastu.
W 25-tą rocznicę wyzwolenia
społeczeństwo miasta Gostyni*

Śmigiel:

W mieście, po ewakuacji w dniu 21 stycznia, pozostała tylko niewielka jednostka niemiecka, wzmocniana przez żołnierzy z rozbitych jednostek wycofujących się przez miasto na zachód. Na terenie miasta przygotowano do zniszczenia tymczasowe magazyny ze sprzętem wojskowym, mieszczące się w budynku szkoły nr 1, kościele farnym i sali parafialnej oraz w budynku obecnego Domu Kultury. Nie zostały one wysadzone dzięki interwencji niemieckiego majora Fenglera, administratora majątku Koszanowo²¹². Do wymiany ognia z nadciągającymi wojskami radzieckimi doszło najpierw w rejonie Starego Bojanowa. Pod Bruszczewem radzieckie czołgi zatrzymały się na linii rowu przeciwpancernego. Wtedy zostały ostrzelane przez żołnierzy ze Śmigla, z rejonu cmentarza. Doszło do krótkiej wymiany ognia. Około 11.30 od strony Bruszczewa wjechał do Śmigla pierwszy radziecki czołg i ulicami Św. Wita, Sienkiewicza, Rynkiem, Jagiellońską i Kilińskiego przejechał w stronę Wolsztyna. Do miasta wkroczyły czołwki 7. korpusu kawalerii gwardii generała lejtnanta Michaiła Konstantinowa z 33. armii 1. Frontu Białoruskiego.

W mieście, jeszcze przed wyzwoleniem, grupa mieszkańców pod kierunkiem Witolda Szwarza i Leonarda Grabarczyka zorganizowała szpital polowy dla rannych w walkach o miasto. Na szpital przeznaczono budynek szkoły przy Starym Rynku (obecnie Plac Rozstrzelanych). Po opuszczeniu miasta przez Niemców, w dniu 25 stycznia, zorganizowano łóżka, koce i pościel z byłego Arbeitsmädel Lager (obozu RAD dla dziewcząt) w Nietążkowie. Szpital rozpoczął działalność już w dniu wyzwolenia miasta, jednak nie przyjęto tego dnia żadnego pacjenta, co wskazuje, że miasto zajęto bez strat.

Na zachód od miasta trwały walki. W nocy z 27 na 28 stycznia doszło do starć między innymi w rejonie Morownicy i Bronikowa. 52 rannych w tych walkach żołnierzy 7. korpusu kawalerii, następnego dnia przywieziono do śmigieckiego szpitala. Załoga szpitala składała się z 1 lekarza (St. Skarżyńskiego), 22 sanitariuszek, 3 sanitariuszy i 12 osób obsługi i kwatermistrzostwa. W szpitalu zmarło 7 rannych żołnierzy, ostatni w dniu 3 lutego. Szpital działał do 7 maja 1945 roku²¹³. Pierwszym komendantem wojennym miasta został kapitan Pantielej Trubnikow.

²¹² Praca zbiorowa pod red. J. Zielonki „Ziemia śmigiecka w latach okupacji 1939-1945”, [w:] Śmigieckie Zeszyty Historyczne, Śmigiel 2005, s. 120.

²¹³ J. Zielonka „Polski szpital polowy dla żołnierzy radzieckich w Śmiglu (25 stycznia – 7 maja 1945r.)” [w:] Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, Śmigiel – Plac Rozstrzelanych – 25 kwietnia 1987 r. (druk okolicznościowy), Śmigieckie Towarzystwo Kulturalne. http://www.ck-smigiel.pl/go.php?fstrona=historia_regionu,1994,94-04 [dostęp: 20.08.2010] Panorama Leszczyńska nr 6/1985, nr 16/1987.

Kobylin:

Przed zmrokiem jednostki niemieckie z rozbitych dywizji „Hermann Göring” i „Grossdeutschland” zaczęły opuszczać miasto, wycofując się w kierunkach na Gostyń i Głogów. Przed opuszczeniem miasta Niemcy zdewastowali ratusz, obrabowali wiele sklepów oraz ludność miasta. Na północ od miasta, na szosie do Starkówca i na polach wsi Górka doszło do starć z oddziałem radzieckiej piechoty, wspomaganym jednostką „katiusz”. W Smolicach na skrzyżowaniu dróg, w pobliżu szkoły doszło do walki pododdziałów pancernych. Straty po obu stronach były znaczne²¹⁴.

Leszno:

Plan działania niemieckiego dowództwa obrony był prosty – polegał na stawianiu jak najdłuższego oporu nacierającym jednostkom radzieckim. Oczywiście Niemcy zdawali sobie sprawę, że przy niedostatecznej rozbudowie inżynierijnej oraz tak skromnych siłach nie zatrzymają długo radzieckiego natarcia, jednak wszystkich komendantów miast obowiązywał rozkaz Hitlera nr 11 z 8.03.1944 roku w sprawie „obszarów umocnionych” (Feste Plätze). Każdy z komendantów wiedział, że odpowiada głową za niewykonanie powyższego rozkazu.

Dowódca 3. armii gwardii generał W. Gordow w przypadku Leszna – największego miasta regionu, a jednocześnie dużego węzła komunikacyjnego – zdecydował głównymi siłami kontynuować natarcie w kierunku Głogowa i Odry, a siłami wydzielonych jednostek 120. i 21. korpusu armijnego osiągnąć i blokować miasto z kierunków Osieczna, Gostyń, Rydzyna. Jednocześnie siłami 25. samodzielnego korpusu pancernego obejść miasto od północy, blokując tym samym drogę ucieczki z miasta w kierunku Poznania. Taki manewr pozostawiał Niemcom możliwość ucieczki na zachód, w stronę Głogowa, a jednocześnie poprzez zajęcie niebronionego miasta, stwarzał możliwość uniknięcia poważniejszych strat w ludziach i sprzęcie. Do bezpośrednich walk o miasto wyznaczono jednostki 120. korpusu armijnego.

Ze wspomnień Stanisława Streubla: „W budynku na Kostnerstrasse 2 – teraz Wilkońskiego – niemieccy żołnierze zakwaterowali się chyba 27 stycznia (2-3 dni przed wejściem Rosjan). W oknie od północnej strony, nad 2 piętrem na klatce schodowej było stanowisko niemieckiego karabinu maszynowego. Załoga to jeden oficer i ponad drużyna żołnierzy. Obsadzili też, wykopane wcześniej, okopy za fabryką wag”²¹⁵.

Ze wspomnień Józefa Stawińskiego: „5 Tygrysów, częściowo zamaskowanych, stało tuż przy torach kolejowych pod Zaborowem. Oglądałem je przez

²¹⁴ J. Dworzaczek „Kobylin - zarys dziejów”, s.176 i nast.

²¹⁵ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

półtora dnia (...) ze szczytu domu, z którego wyciągnęliśmy dachówki z dachu”²¹⁶. Prawdopodobnie kilka z tych czołgów przerzucono później w rejon skrzyżowania obecnych ulic Święciechowskiej i Boya-Żeleńskiego.

Leszczynianin Eugeniusz Wachowiak wspomina: „12.00 - jakieś 500 metrów od nas w ogrodzie Adamczaków Niemcy ustawili działo i strzelają w kierunku Lasocic (...)”²¹⁷.

Na szosie przed leśnictwem Nowy Świat zniszczeniu uległa, prawdopodobnie na skutek ataku radzieckich samolotów, kolumna pojazdów niemieckich.

W nocy z 27 na 28 stycznia stacjonujący w Żytowiecku (5 km na pñ.-zach. od Krobi) kilkusetosobowy oddział żołnierzy niemieckich został niespodziewanie zaatakowany przez jednostkę radziecką nacierającą od strony Pijanowic. Całkowicie zaskoczeni Niemcy nie mieli szans na skuteczną obronę. W wyniku starcia poległo 156 Niemców i tylko 2 żołnierzy radzieckich!²¹⁸ Tyle dokumenty. A tak wyglądała potyczka widziana oczami mieszkańca wsi, Stefana Błachowika: „Okolo godziny 17 przyszli do wsi Niemcy, duzo, kilka kompanii piechoty. Ta biedna piechota byla wyniszczona, przemrozona i wyglodniata. W takim stanie, ze nie byla sie w stanie broniec. Jak przyszli Rosjanie, to byli tacy jakby dopiero co zaczynali wojne, rzesy i weseli.

Niemcy zajely kwatery we wsi, umyli sie i ogolili. Chcieli, zeby im ugotowac ziemniakow. Do ziemniakow dodawali konserwy miesne, ktore mieli w plecakach. Po posilku poszli spacic. Do mojego domu przyjechalo 3 oficerow wozem z jednym koniem. Na wozie bylo pelno amunicji i granatow. Oficerowie byli grubo ubrani, nie zmarzli. Kazali mi wyczyszcic, napoic i nakarmic konia. Za jakis czas slychac bylo strzaly i silniki czołgow. Rosjanie podejdzajac do wsi, od strony Bukownicy, oddali 3 strzaly z czołgow na las koło wsi, zeby sprowokowac Niemcow. Ale w lesie Niemcow nie bylo. Za to we wsi bylo duzo Niemcow. Rosjan bylo znacznie mniej, ale mieli 3 czołgi i transportery, a Niemcy tylko broń ręczną. Walki wiekszej nie bylo, bo Niemcy byli bardzo wymeczeni. Bronili sie dzielnie, ale Rosjanie ich zaskoczyli. Karabin maszynowy ustawili w szczycie budynku tak, ze mieli cala droge pod ostrzałem. Widoczność byla do samej Łeki Małej. Świecił jasno księżyc i widoczność byla doskonała. Zaskoczenie bylo zupełne. Nie wszyscy Niemcy zdążyli nawet założyć buty, prze-

²¹⁶ APL, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 75, Wspomnienia Józefa Stawińskiego.

²¹⁷ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

²¹⁸ APL, Akta gminy Poniec, sygn. 27, s. 12. http://www.zytowiecko.powiatgostyn.pl/Zyto-wiecko_cz.5,1792.html [dostęp: 30.08.2011].

moknięte i zmarznięte. Uciekali boso. Bronili się tylko zdrowsi Niemcy. Tych trzech oficerów też uciekało, ale przed trzecią zagrodą od naszego domu zostali zastrzeleni. Jeden strzał czołgu trafił w szkołę. W czasie walki we wsi zginęło ich chyba 186, tak mówili. Masakra. Co najmniej tyle samo żołnierzy niemieckich, a może nawet i więcej uciekło na Łękę Małą. Który miał zdrowe nogi, ten uciekł. Rosjanie szukali też Niemców po zagrodach i chlewach, ale chyba nikogo nie znaleźli. Po walce szybko pożegnali się z mieszkańcami i ruszyli na Oporowo i dalej na Leszno”²¹⁹.

Wojska 25. samodzielnego korpusu pancernego i 120. korpusu 3. armii gwardii 1. Frontu Ukraińskiego zajęły Pogorzelę, Krzemieniewo i Krzywiń, docierając do rubieży Lipno – Osieczna. 21. korpus 3. armii gwardii osiągnął rubież Rydzyna – Poniec.

28.01 - niedziela

Kąkolewo zostało zajęte przez patrol żołnierzy radzieckich około 6.00 rano²²⁰. Wojska 33. armii i 7. korpusu kawalerii gwardii 1. Frontu Białoruskiego zajęły między innymi Bucz. 76. korpus zajął Niechlów.

Jednostki SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” od godzin przedpołudniowych prowadziły działania obronne na północ od Leszna²²¹.

Leszno:

Był to najważniejszy z dni poprzedzających wyzwolenie, gdyż miały wówczas miejsce wydarzenia decydujące o powodzeniu całego planu działań jednostek armii radzieckiej, mających zająć miasto – wojska 25. samodzielnego korpusu pancernego zajęły Krzycko i Święciechowę, obchodząc Leszno od północy, a 21. korpus zajął Poniec i Rydzynę, obchodząc Leszno od południa. Tego dnia zaczął się okres bezpośrednich walk i potyczek na bliskich podejściach do Leszna, jak i o samo miasto. Do Leszna szosą od Gostynia próbował wdrzeć się oddział radzieckich zwiadowców w składzie 3 czołgi i 18 żołnierzy. Po krótkiej wymianie ognia wycofał się bez strat²²².

Evakuowano z miasta rannych z trzech batalionów Volkssturmu: poznańskiego nr 19 oraz z Leszna i Wolsztyna²²³.

²¹⁹ Na podstawie materiału filmowego nakręconego przez Pawła Gruszkę, otrzymanego od Pawła Łagódki z gostyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Pomost” – archiwum autora.

²²⁰ St. Jędraś „Gmina Osieczna”, s. 197.

²²¹ <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/wbb2/thread.php?postid=74870> [dostęp: 7.07.2012].

²²² B. Cader „Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski...”, s. 70. E. Śliwiński „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski” - informator wystawy Muzeum Okręgowego w Lesznie.

²²³ M. Krzyżaniak „Poznańskie bataliony Volkssturmu w 1945 roku” - <http://zhw.amu.edu.pl/pdf/poszbatszt.pdf> [dostęp: 28.08.2012].

Ze wspomnień Annemarie Müller: „28 stycznia zjawił się przed południem polski rządca, oznajmiając, iż odtąd są u nas Rosjanie (...). Słyszałam, że walki toczyły się na przedpolach Leszna. Widziałam w kąkolewskim lesie roztrzaskane czołgi”²²⁴.

Na ranem budynki Nadleśnictwa Karczma Borowa zostały zajęte przez żołnierzy Armii Czerwonej. W polu, przed lasem od strony Nowej Wsi, Rosjanie ustawili baterie artylerii. W ciągu dnia i przez całą noc trwał nękający ostrzał miasta. Niemcy odpowiadali sporadycznie ogniem ze stanowisk ogniowych w rejonie ulicy Święciechowskiej i stanowisk rozmieszczonych na terenie miasta.

Warto wspomnieć, że Niemcy, aby ukryć słabość swoich sił, zastosowali ciekawy fortel – stale przegrupowywali po terenie miasta niewielkie jednostki artylerii, które prowadziły z różnych stanowisk ogień w stronę podchodzących czołówek armii radzieckiej. Osiągnęli przez to dwa cele: stworzyli złudzenie dysponowania o wiele większymi siłami niż faktycznie posiadają i zmylili obserwatorów przeciwnika co do rozmieszczenia tych sił. Sami mieli jednocześnie dogodny wgląd na pozycje radzieckie wokół miasta z wież leszczyńskich kościołów.

Henryk Anders wspomina: „Niemcy mieli urządzony punkt obserwacyjny z radiostacją na wieży kościoła św. Jana (...). Radziecki pocisk artyleryjski uderzył w dom przy ulicy Łaziebnej 24 (...). Nad miastem znowu latał radziecki samolot rozpoznawczy (dwupłatowiec)”²²⁵.

Ze wspomnień Józefa Stemplewskiego: „Przy Kurpińskiego, na pokościelnym placu (po wysadzonym kościele św. Szczepana), Niemcy ustawili baterię ciężkich moździerzy. Obsługa mieszkała w sąsiednim budynku”²²⁶.

O godzinie 9.30 jednostki radzieckie rozpoczęły ostrzał pozycji niemieckich w rejonie cmentarza. Z górnych okien budynku grabarza Bartlewicza widać było żołnierzy przesuwających się od Karczmy Borowej w kierunku Grzybowa i Gronowa. Po pewnym czasie druga grupa żołnierzy wzdłuż szosy rozpoczęła natarcie w kierunku cmentarza. W pierwszym szturmie zdobyli kilka domów na skraju miasta. Dalsze natarcie zostało zatrzymane przez obrońców cmentarza. Do domu Bartlewicza znoszono rannych żołnierzy niemieckich, było też kilku zabitych²²⁷. Do godzin wieczornych trwała wymiana ognia. Po południu w mieście słychać było też strzelaninę od strony Gronowa. Mieszkańcy przed ostrzałem chowali się w piwnicach i schronach przeciwlotniczych.

²²⁴ Annemarie Müller-Górzno „Kogóż mam się lękać? Wspomnienia Wielkopolskiej Niemki 1945-1949”, s. 21.

²²⁵ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

²²⁶ Notatki z rozmów z Józefem Stemplewskim – archiwum autora.

²²⁷ Panorama Leszczyńska nr 2/1987.

Tak opisuje ten dzień Sylwester Tylewicz z Leszna: „28 stycznia po południu wojska radzieckie idące do Rydzyny i Kąkolewa rozpoczęły atak na Leszno (...). Padały pojedyncze pociski radzieckie i robiły nieznaczne szkody (...). Powstały pożary, paliły się: dzisiejszy ogólniak, dom przy Metziga oraz narożny dom przy 17 Stycznia i Starozamkowej”²²⁸.

Ze wspomnień Marii Wieckiej z Leszna: „W niedzielę 28 stycznia wieczorem siedziałyśmy z matką przy stole, lampa się paliła (...). Nagle usłyszałyśmy straszny huk, dom się zatrzęsł. Zbiegłyśmy do schronu w piwnicy”²²⁹.

Józef Lis wspomina: „28 stycznia do południa do Gronowa od strony Osiecznej wkroczyły wojska radzieckie. Rosjanie pojawili się od północnego i południowego wschodu. We wsi nie było żadnych poważniejszych sił niemieckich – tylko paru żołnierzy z ochrony magazynów i paru maruderów, którzy odstali od swoich jednostek. Tylko przy polnej drodze z Gronowa do Leszna stał domek, w okolicy którego Niemcy urządzili stanowiska obronne.

Linie okopów były dopiero na ówczesnym skraju Leszna, między budynkami w rejonie ulicy Kościańskiej (obecnie Narutowicza), stolarni Bartoszkiewiczza i fabryki wag Smoczyka. Na wschodnim skraju wsi, między drogą polną do Grzybowa a torem kolejowym, stały dwie stodoły. W jednej z nich ukryty był niemiecki dywersant, mający za zadanie wskazywanie przez radiostację celów niemieckiej artylerii w Lesznie, której stanowiska rozmieszczone były w okolicy szosy na Święciechowę. Został on wypłoszony przez nieświadomych tego żołnierzy niemieckich, którzy ostrzelali stodoły pociskami zapalającymi. Uciekający Niemiec został ujęty przez Rosjan i rozstrzelany. Pięciu żołnierzy niemieckich zostało zastrzelonych w walce w rejonie ówczesnych zabudowań nr 10, a trzech złapanych zastrzelono na ulicy. Straty rosyjskie wyniosły 28 żołnierzy oraz jeden oficer zabity w rejonie wiatraków na północnym skraju Leszna i pochowany na terenie szkoły w Gronowie. Największe straty Rosjanie ponieśli w budynku starej cegielni, już za torami linii Leszno – Poznań. W przebywającą tam grupę żołnierzy trafiła salwa Nebelwerfera, oddana najprawdopodobniej z rejonu ulicy Święciechowskiej. Niektórzy z żołnierzy byli dosłownie rozerwani na strzępy (...) pomagałem później Rosjanom w przewiezieniu i pochowaniu zwłok na gronowskim cmentarzu”²³⁰.

Ze wspomnień Stanisława Streubla: „Mieszkałem wtedy z rodziną na Kostenstrasse (...). W oknie od północnej strony, nad drugim piętrem na klatce schodowej było stanowisko niemieckiego karabinu maszynowego (...). Prowadzili ostrzał wojsk rosyjskich w Gronowie. Oficer niemiecki dobrze się zachowy-

²²⁸ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 8, ss. 15, 16.

²²⁹ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

²³⁰ Notatki z rozmów z Józefem Lisem – archiwum autora.

wał, nawet dawał nam lornetkę i pozwalał popatrzeć na poruszających się w Gronowie Rosjan (...). Z ukrytych stanowisk w Gronowie rosyjscy snajperzy prowadzili ogień do ukazujących się w rejonie naszego domu Niemców – było kilku zabitych, w tym młody podoficer, którego pochowało dwóch żołnierzy za ogrodzeniem, naprzeciw śmietnika. W innych miejscach ziemia była zmarznięta, a koło śmietnika, po drugiej stronie ogrodzenia była miękka (...). Na nasz budynek spadły trzy pociski z moździerza, z czego wybuchły dwa. Jeden przebił dach, ścianę i upadł w pokoju. Nie wybuchł. Kilka dni później wyniosłem go i położyłem koło śmietnika”²³¹.

Józef Lis wspomina: „Do Gronowa wkroczyło około 1000 żołnierzy piechoty, artylerii, czołgów nie było. Pamiętam, mieszkałem wtedy chyba pod numerem 73 na poddaszu i do mojego pokoju, który zajmowałem z żoną i małym dzieckiem, przyszło 10 czerwonoarmistów narodowości chyba mongolskiej. Chcieli go zająć na nocleg. Gdy poskarżyłem się spotkanemu na ulicy oficerowi, natychmiast poszedł ze mną na górę, przegonił żołnierzy i... sam zajął pokój na nocleg”²³².

Rydzyzna:

Tego dnia doszło w Rydzynie do tragedii, ale żeby przedstawić genezę tego wydarzenia, musimy cofnąć się o dzień wcześniej. 27 stycznia 1945 roku w Rydzynie nie było już prawie Niemców – większość uciekła dołączając do kolumn ewakuacyjnych ciągnących przez miasto na zachód. W okolicy pojawiały się już pierwsze patrole radzieckie, wiadano, że Armia Czerwona zajęła już Henrykowo. Mieszkający w Rydzynie Polacy postanowili przygotować na powitanie wyzwolicieli biało-czerwone i czerwone flagi oraz girlandy²³³. Szykowano je w wielu domach, ale najwięcej w opuszczonym gospodarstwie Niemca Tomasa, w którym zebrała się grupa pięciu młodych Polaków. Wieczorem przyszło jeszcze kilka osób z sąsiednich gospodarstw, by wspólnie świętować koniec wojny. Dołączyli do nich trzej woźnice, którzy przybyli do Rydzyny wraz z niemieckimi gospodarzami uciekającymi na zachód. Flagi i girlandy miano wywiesić 28 stycznia rano. Jednak najmłodszy nie wytrzymał i napis „Witamy polskie i radzieckie wojsko” oraz girlandy wywiesili na budynku już wieczorem 27 stycznia.

Około 4.00 nad ranem zamiast spodziewanych oddziałów radzieckich do Rydzyny wjechała grupa kilkudziesięciu żołnierzy z wycofującej się na zachód, rozbitej spadochronowo-pancernej dywizji „Hermann Göring” pod dowództwem von Schillinga. Niemcy, uciekający z rejonu Ostrowa, rozlokowali się w domach na przedmieściu. Zajęli też ratusz i kościół, na wieży którego zainsta-

lowali radiostację²³⁴. Ich sztab trafił dokładnie do tego gospodarstwa, w którym Polacy wywiesili transparent i flagi. Zatrzymano 5 osób narodowości polskiej oraz ukrywającego się tam niemieckiego dezertera. Pozostali w Rydzynie Niemcy (Gałmeszmit²³⁵ i mieszkające na przedmieściu stare Niemki) donieśli żołnierzom niemieckim, kto jeszcze z Polaków szykował flagi na rydzyńskim przedmieściu. Aresztowano wskazanych i biciem wydobyto od nich nazwiska pozostałych. Przeszukiwanie i aresztowania trwały cały poranek 28 stycznia.

Ze wspomnień Wandy Radziejewskiej: „W nocy zaczęli tłuc kolbami od karabinów w drzwi, krzycząc po rosyjsku: *Otwierać*. Poszłam otworzyć bardzo szybko, gdyż spaliśmy w ubraniach nie wiedząc, co może się każdej nocy wydarzyć. Otworzyłam drzwi w przekonaniu, że to Rosjanie. Jeden z Niemców wymierzył we mnie karabin i zaczął krzyczeć: *Kto te chorągwie powywieszał*. Więc powiedziałam, że nie wiem, bo z mężem nie wychodziliśmy cały dzień z domu, zresztą o tym, że na przedmieściu robiono różne girlandy wiedziałam, ale że już ktoś wywiesił, tego nie wiedziałam. Niemiec zaczął krzyczeć, że wszystkich nas rozstrzelają. Zaraz też cała grupa Niemców weszła do mieszkania, szybko rozlokowali się, wnieśli różny sprzęt wojskowy. Oprócz karabinów porozkładali w całym mieszkaniu pancerna, granaty i krzyczeli, że mam dać chleba (...)”²³⁶.

Około godziny 11.00 do pięciu już aresztowanych: Adeli Płaczek, Jadwigi Olesińskiej, Romana Drewniaka, Stanisława Tomczaka i Edmunda Kuźniaka dołączono trzech zamieszkowych woźniców: Stefana Bieniaszka, Czesława Grzędę i Piotra Kokota²³⁷ oraz niemieckiego dezertera zatrzymanego w gospodarstwie Tomasa. Całą dziewiątkę prowadzili pod eskortą w stronę cmentarza, tam stawiali ich po dwóch pod murem i strzelali w plecy, dobijając strzałem w głowę. Jako ostatni został rozstrzelany Edmund Kuźniak, najmłodszy z aresztowanych. Miejscowi Niemcy zza oplotków oglądali egzekucję (...). Odgłosy strzałów ściągnęły radzieckie patrole w rejon Książęcego Lasu. Niemiecka jednostka przebywała na przedmieściu Rydzyny cały dzień. Wieczorem, prawdopodobnie po otrzymaniu drogą radiową informacji, że podchodzą Rosjanie, rozpoczęli wycofywanie w stronę na Henrykowo i Górę. Zdążyli jeszcze ograbić sklepy w mieście i spalić gorzelnię, a właściwie magazyn wódek i francuskiego koniaku w budynku starej gorzelni w Kłodzie²³⁸. Około 17.00 nie było już Niemców na przedmieściu²³⁹.

²³⁴ L. Preibisz „Rydzyński Kościół św. Stanisława 1410-1945”, Rydzyna 1991, s. 30.

²³⁵ Pisownia nazwiska wg E. Pisarczyk „Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna”, s. 9.

²³⁶ E. Pisarczyk „Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna”, s. 8.

²³⁷ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 171, s. 118, sygn. 36, s. 19 i nast.

²³⁸ L. Preibisz „Rydzyński Kościół św. Stanisława 1410-1945”, s. 23. ABC nr 98 z 15.12.2009, ss. 12-13. APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 94, s. 43.

²³⁹ „Panorama Leszczyńska” nr 4/1981.

²³¹ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

²³² Notatki z rozmów z Józefem Lisem – archiwum autora.

²³³ E. Pisarczyk „Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna”, Rydzyna 2006, ss. 5 – 17.

28 i 29 stycznia były dniami odpoczynku dla jednostek dywizji „Hungaria”. Około 7000 żołnierzy wraz z 400 końmi stacjonowało we Wschowie, a 1500 w Krązkowie, 19 km na zachód od Wschowy²⁴⁰.

29.01 - poniedziałek

Jednostki 25. korpusu 3. armii gwardii zajęły Włoszakowice i – około godziny 13.00 – Bukówiec Górny.

Rydzyzna:

Rankiem 29 stycznia doszło na polach rydzyńskich do potyczki pomiędzy wycofującymi się wojskami niemieckimi a patrolami wojsk radzieckich, które zajęły poprzedniego dnia Książęcy Las. „Oto jeden z niemieckich oddziałów posuwa się zaśnieżonym polem w dość znacznym oddaleniu od lasu, z którego wysuwa się kilkunastu ludzi, machając do idących Niemców rękoma, przywołując ich w pobliże lasu. Byli to Rosjanie. Gdy grupa idących rzędem Niemców reaguje na te gesty zaczynając zbliżać się do skraju lasu, odzywają się radzieckie karabiny maszynowe, trupy padają wśród ich huków oraz krzyków rannych i umierających. Niektórzy próbują uciekać, inni padają, chcąc się bronić, lecz niewiele to pomaga. Prawie cały oddział niemiecki zostaje wybity do nogi”²⁴¹. Duże straty poniosła też grupa wycofująca się w stronę Leszna. „Na szosie w kierunku Leszna leżały zmasakrowane przez pociski ciała porozrywane na strzępy (...). Na jednej z polnych dróg, dochodzących do głównej drogi z Rydzyny do Leszna, zginął von Schilling, dowódca oddziału. To z jego rozkazu dokonano egzekucji młodych rydzynian. Schilling spalił się w ostrzelanym przez Rosjan czołgu”²⁴².

Ciała zabitych Niemców zbierano po całej okolicy w kierunku Henrykowa i Leszna. Wozami konnymi przewożono je na stary cmentarz ewangelicki, gdzie niemieccy jeńcy musieli wykopać dół, w którym pochowano zabitych.

Ciała rozstrzelanych mieszkańców Rydzyny zabrały i pochowały rodziny, a trzech woźniców pochowali ludzie porządkujący miasto. Niemieckiego dezertera rozstrzelanego z Polakami zakopano zaraz pod murem cmentarza ewangelickiego, nieopodal miejsca rozstrzelania.

Wczesnym popołudniem w Krzycku Wielkim wjeżdżający od strony Smyczyny tabor radziecki zaatakowały 2 samoloty niemieckiej Luftwaffe. Zginęło 6 żołnierzy, a rannych zostało 26. W Bukówcu, pod numerem 66a, urządzono tymczasowy szpital polowy dla rannych. Ciała zabitych zostały zabrane przez Rosjan²⁴³.

²⁴⁰ <http://www.hunyadi.co.uk/page13.php> [dostęp: 7.09.2012].

²⁴¹ E. Pisarczyk „Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna”, s. 10.

²⁴² E. Pisarczyk „Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna”, s. 12.

²⁴³ St. Małepszak „Bukówiec Górny na tle dziejów...”, s. 336 i nast.

Leszno:

Rosjanie z rozmieszczonych w okolicy miasta stanowisk, głównie ze rejonu skraju lasu od strony Nowej Wsi, prowadzili w dalszym ciągu nękający ostrzał artyleryjski. Mieszkańcy prawie nie opuszczali piwnic.

Ze wspomnień Eugeniusza Wachowiaka: „Jest mroźno, brzęczą pociski. O 10.00 pierwszy pocisk spadł na dom Sydowów (przy ulicy Święciechowskiej)”²⁴⁴.

Józef Borowiak wspomina: „29 stycznia. Przed południem spokój. Poszedłem do miasta po jedzenie. Większych strat nie zauważyłem, tylko na ulicach leży pełno szkła. Po obiedzie się zaczęło. Od huku wyleciały u nas wszystkie szyby z okien. Całą noc bije artyleria. Odzywa się też działo niemieckie przy rzeźni”²⁴⁵.

W domu Bartlewicza, w rejonie punktu oporu na cmentarzu przy Kąkolewskiej, stacjonowało tego dnia 30 żołnierzy niemieckich. W godzinach rannych Rosjanie nie kontynuowali działań zaczepnych. Dopiero około godziny 14.00 od strony Kąkolewa próbował wjechać do miasta samochód ciężarowy z karabinem maszynowym. Po krótkiej wymianie ognia samochód zawrócił. Około godziny 19.00 Rosjanie rozpoczęli kolejny atak na pozycje niemieckie, znów bez powodzenia²⁴⁶.

Ze wspomnień Stanisława Streubla: „Od strony Gronowa wjechał do miasta rosyjski samochód terenowy z 3 żołnierzami i jedną kobietą z białą flagą – pewnie parlamentariusze. Pod konwojem pojechali w głąb miasta. Nie widziałem, żeby wracali. Albo wracali nocą, albo inną drogą, albo Niemcy ich zabili”²⁴⁷.

Prawdopodobnie Rosjanie dali Niemcom ultimatum - 3 dni na opuszczenie miasta albo ostrzał z artylerii i „katiusz”, który całkowicie zniszczy miasto²⁴⁸. Wieczorem wojska radzieckie zaprzestały ataków na pozycje niemieckie. Noc minęła spokojnie. Od godzin porannych 30 stycznia trwał ostrzał miasta.

Eugeniusz Wachowiak w pamiętniku, pod datą 4.02.1945 roku zanotował: „Dowiedziałem też się, że ruski podobno wstawili ultimatum, że mają się Niemcy wynieść z Leszna do godziny 5 rano w tą środę dnia 31.1., a jeśli by się jeszcze potem chcieli bronić to miało przyjechać na Leszno 5 eskadr samolotów i mieli Leszno ostrzeliwać tymi armatami, tak zwanymi *organy Stalina*

²⁴⁴ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjacieli Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L, Leszno 1994.

²⁴⁵ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 10, s. 43 i nast.

²⁴⁶ Panorama Leszczyńska nr 2/1987.

²⁴⁷ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

²⁴⁸ Informacja otrzymana od Stanisława Streubla.

wtedy to już by pewno z Leszna kamień na kamieniu nie został (...)”²⁴⁹.

Ze wspomnień Marii Wieckiej z Leszna: „W poniedziałek było względnie spokojnie. Gazu już nie było, bo na gazownię spadł pocisk”²⁵⁰.

30.01 - wtorek

Na rubież Odry wyszły siły główne 3. armii gwardii, co całkowicie zabezpieczyło prawe skrzydło 4. armii pancernej i 13. armii. Wojska 9. armii polowej zmuszone zostały do odwrotu na zachód, aby uniknąć oskrzydlenia przez wyprzedzające je oddziały 33. armii i 3. armii gwardii. Nie wykonano również rozkazu generała Guderiana z 30 stycznia, nakazującego zwrot z rejonu Głogowa w kierunku Zbąszynia i Międzychodu z tego powodu, że miasta te zostały już wyzwolone przez wojska radzieckie²⁵¹.

Leszno:

Przebywające w mieście jednostki Volkssturmu – poznański batalion nr 19 i batalion z Wolsztyna wycofały się w kierunku na Głogów²⁵².

Tak wspominał ten dzień Józef Stawiński: „W ciągu dnia wybuchały sporadycznie pożary w różnych częściach miasta, słychać było detonacje i strzały z ckm-ów i armat (...). Około dwunastej w południe seria z katiusz spadła na miasto, jednak nie spowodowała większych zniszczeń. Jeden pocisk spadł na podwórze przy ulicy Szkolnej 16. Przebił ścianę domu, ale nie wybuchł”²⁵³.

Ze wspomnień Eugeniusza Wachowiaka: „W dom Sydowów trafiły 3 pociski. Podobno Rosjanie są w Lipnie. Podobno miasto jest oblężone. Wczoraj wieczorem Niemcy prowadzili czterech jeńców rosyjskich”²⁵⁴.

Dopiero o 13.30 wojska radzieckie rozpoczęły gwałtowny ostrzał miasta. Wymiana ognia z próbującymi wkroczyć do miasta patrolami wojsk radzieckich toczyła się w ciągu dnia w rejonie cmentarza katolickiego, wylotu na Nową Wieś i na polach Gronowo-Antoniny.

Po dłuższej wymianie ognia, około godziny 16.10, Niemcy wycofali się skrycie z placówki w rejonie cmentarza. W wyniku ostrzału dom grabarza Bartlewicza został poważnie uszkodzony²⁵⁵.

²⁴⁹ APL, Spuścizna Eugeniusza Wachowiaka „Pamiętnik pisany przez Eugeniusza Wachowiaka 9.01.45 – 25.08.46”, pisownia jak w oryginale.

²⁵⁰ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

²⁵¹ Zbąszyń został wyzwolony 29 stycznia, a Międzychód 28 stycznia.

²⁵² M. Krzyżaniak „Poznańskie bataliony Volkssturmu w 1945 roku” - <http://zhw.amu.edu.pl/pdf/poszbatszt.pdf> [dostęp: 28.08.2012].

²⁵³ APL, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 75, Wspomnienia Józefa Stawińskiego.

²⁵⁴ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjacieli Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

²⁵⁵ Panorama Leszczyńska nr 2/1987.

Józef Borowiak z Leszna wspomina: „30 stycznia – wtorek. Ustawili obok nas jeszcze trzy działa, huku dużo, dom się trzęsie, odpada tynk. Rano widzieliśmy radzieckie samoloty. W nocy nawała artyleryjska wzmagala się. Słyszeliśmy głos katiusz”²⁵⁶.

Ze wspomnień Henryka Andersa: „Między koszarami a rejonem starej strzelnicy krążył niemiecki czołg, prowadząc ogień w kierunku Rydzyny – kierunku podchodzenia wojsk radzieckich. Czołg ten został zniszczony w godzinach wieczornych w rejonie koszar. Martwi żołnierze niemieccy w ponadpalanych mundurach leżeli obok”²⁵⁷.

Zygmunt Bzyl wspomina: „Pamiętam, że we wtorek wieczorem wyszliśmy z panem Adamskim na próg domu i słyszeliśmy ostatnich żołnierzy niemieckich, którzy gromadzili się na chodniku przy ulicy Chrobrego. Z głosów tych wynikało, że niebawem opuszczają miasto.”²⁵⁸

Ze wspomnień Stanisława Streubla: „Niemcy wycofali się z placówki przy Wilkońskiego 30 stycznia wieczorem. Pozostało po nich dużo pustych taśm do MG i pełno łusek – wyniosłem to wiadrami na śmietnik (...). W bramie budynku Horowieckich, przy ul. Narutowicza, stał porzucony Goliath ze zwojem kabla”²⁵⁹.

Noc 30/31 stycznia

Trwały starcia z wkraczającymi do miasta patrolami wojsk radzieckich, między innymi na ulicy Korczaka i w rejonie Akwawitu. Dopiero o godzinie 22.00 żołnierze radzieccy wkroczyli na zażarcie broniony, a już opuszczony teren cmentarza przy ulicy Kąkolewskiej i zajęli na kwaterę dom Bartlewicza. Około północy dowódca wysłał patrol z przewodnikami w kierunku drogi na Święciechowę. Miasto było jak wymarłe. Mieszkańcy ukrywali się w piwnicach. Płonął budynek gimnazjum.

Ze wspomnień Henryka Andersa: „Pocisk artyleryjski zniszczył budynek mieszkalny za obecnym Bankiem Spółdzielczym przy ulicy Słowiańskiej (...). Niemcy podpalili budynek obecnego I Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Poniatowskiego – paliły się górne kondygnacje (...). Około godziny dwudziestej trzeciej w rejonie ulicy Łaziebnej dwóch żołnierzy niemieckich zlikwidowało jeden z wkraczających do miasta patroli Armii Czerwonej w składzie trzech żołnierzy. Niemcy ci zostali zastrzeleni przez inny patrol radziecki niecałe 200 metrów dalej”²⁶⁰.

²⁵⁶ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, Pozycja 10, s. 43 i nast.

²⁵⁷ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

²⁵⁸ Panorama Leszczyńska nr 5/1987.

²⁵⁹ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streuble – archiwum autora.

²⁶⁰ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

Tę noc tak wspomina Marian Siadak: „Gdy około ósmej wieczorem, od strony Rydzyny, Rosjanie rozpoczęli intensywny ostrzał artyleryjski miasta, ukryliśmy się w schronie na Nowym Rynku. Około dwunastej w nocy na Nowy Rynek dotarli pierwsi żołnierze rosyjscy. W pogoni za ukrywającymi się żołnierzami niemieckimi przeszukiwali wszystkie budynki, szabrując przy okazji co się tylko dało”²⁶¹.

Maria Wiecka wspomina: „W ogrodzie Pfeifera stało działko i co chwilę strzelało, były odgłosy z okrzężania Leszna (...). W jakimś momencie rozległ się straszny huk pocisku, który uderzył w nasz dom (...). Okazało się, że wpadł do mieszkania na trzecim piętrze, uderzył w piec i rozwalił go (...). Strzały obok naszego domu nie ustawały. Zbliżała się północ. Strzały stawały się coraz rzadsze, na ulicy w zupełnej bliskości domu nastąpił jakiś wybuch i nagle zrobiła się wielka cisza... na ulicy leży czołg, który Niemcy wysadzili w powietrze. Niedługo potem rozległy się dzwony kościelne”²⁶².

W tym miejscu należy wspomnieć o informacji o walkach w Lesznie, podanej przez Bolesława Dolatę, z którą – w świetle zgromadzonych materiałów, a zwłaszcza wspomnień świadków wydarzeń – trudno się zgodzić: „Wydzielone do walk o miasto ze składu 3. armii pododdziały przez trzy dni likwidowały opór wojsk garnizonu niemieckiego”²⁶³. Faktycznie, wojska radzieckie zajęły Leszno trzeciego dnia od podejścia swoich sił pod miasto, jednak nie prowadzono trzydniowych walk. Wojska radzieckie zatrzymały się na obrzeżach miasta. Działania ograniczały się do starć patroli, ostrzału artyleryjskiego i lotów rozpoznawczych radzieckiego lotnictwa – czekano na decyzję niemieckiego dowództwa co do dalszej obrony lub wycofania się, dając tym samym Niemcom szansę na opuszczenie miasta.

Kościół:

Ze wspomnień Jana Samelczaka z Wyskoci: „Pierwszym rzucającym się w oczy symptomem oswobodzenia miasta był gruby dywan z potrząskanych drobno dachówek i szkła okiennego szczelnie zalegającego jezdnie i chodniki ulic. W górze świeciły drewniane żebra łat i krokwi. Na szczytowych ścianach wielu budynków widniały w oliwkowym kolorze utrzymane olbrzymie podobizny dowódców radzieckich z Józefem Stalinem na czele (...). We wtorek 30 stycznia całą rodziną ruszyliśmy za Ignacowo, gdzie okoliczna ludność plantowała teren między szosą, a laskiem przy Granieczniku pod prowizoryczne lotnisko”²⁶⁴.

²⁶¹ Fragment wspomnień Mariana Siadaka – archiwum autora.

²⁶² APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

²⁶³ B. Dolata, T. Jurga „Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939-1945”, MON 1970, s. 216.

²⁶⁴ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 54, s. 60 i nast.

31.01 - środa

Ze wspomnień Eugeniusza Wachowiaka: „Leszno wyzwolone. O 3.30 ktoś kopnął drzwi, otwierając naszą piwnicę, pokazała się lufa automatu, a za nią żołnierz w granatowej watówce z czerwoną gwiazdką na futrzanej czapie: *German jest?* I czekał na odpowiedź. Za nim drugi, kazali nam iść na górę. Do mieszkania przyszło ich jeszcze siedmiu. Przynieśli marmoladę, cukier i koniak. Do koniaku dolewali piwa i częstowali mnie. O 6.30 pojechali. Szkoda. Byli szczerzy i dobrzy (...). W mieście bardzo dużo polskich i czerwonych chorągwi”²⁶⁵.

Henryk Anders wspomina: „Wojska radzieckie weszły do Leszna prawie bez walk – od strony Rydzyny, Osiecznej i Kąkolewa do Rynku, a następnie podążyły w kierunku Wschowy – jedynej możliwej drogi ucieczki wojsk niemieckich. Przez ulicę Słowiańską szły najpierw – chyba od strony Rydzyny – czołgi, małe gąsienicowe wozy pancerne z karabinem maszynowym i piechota, a następnie „mongolskie” koniki, ciągnące uginające się małe wózki ze sprzętem. Powozili starsi wiekiem żołnierze radzieccy. Chętnie rozmawiali z mieszkańcami miasta. Jeden z nich powiedział do matki mniej więcej takie słowa: *Dziś cieszyć się z naszego wyzwolenia, ale jeszcze będziecie płakać*”²⁶⁶.

Z pamiętnika Wandy Seidel i Kazimierza Deskur: „Trzeciej nocy, kiedy drzemaliśmy w półśnie, nagle zbudziła nas cisza. Któryś z chłopców wyjrzał na ulicę i przybiegł z radosnym krzykiem: *Rosjanie w mieście!* Wybiegliśmy i my. Byli. Czarni, zarośnięci, zmęczeni, przeciągali jezdnię. Odezwały się dzwony kościelne. Byliśmy wolni!”²⁶⁷.

Ze wspomnień Marii Wieckiej z Leszna: „W mieście dopiero zauważyłam jakie były skutki ostrzeliwania miasta. Na ulicy leżało pełno szkła z wybitych okien. W rzeczywistości Leszno niewiele ucierpiało. Najgorsze było, że gazownia była uszkodzona. Elektrownię uruchomiono zaraz. Częściowo zostało spalone boczne skrzydło gmachu liceum przy Kurpińskiego (...). Pierwsze wojska radzieckie nie zatrzymywały się w ogóle w tym pierwszym dniu, ale wszystkie pieszo czy na niewielkich wozach konnych podążały za Niemcami pod Głogów. Ciągnęli bez przerwy. Szukali Niemców i pytali o nich. Ktoś wskazał Niemca, znanego ogrodnika z ulicy Dzierżyńskiego, w każdym razie został on w tym pierwszym dniu rozstrzelany i zwłoki jego leżały koło ratusza. Niepotrzebnie zginął, bo nie zrobił nikomu nic złego”²⁶⁸.

²⁶⁵ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu” zeszyt I-II/XLIXL-L/ Leszno 1994.

²⁶⁶ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

²⁶⁷ W. Seidel, K. Deskur „Nasz okupacyjny dzień powszedni” [w:] „Rocznik Leszczyński” tom II, Leszno 1978, s. 286.

²⁶⁸ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

Stanisław Streubel wspomina: „Załoga – kilku Niemców (esesmanów?) z posterunku w kościele św. Jana pozostała ukryta na wieży. Chyba dwa dni później zostali wykryci i zlikwidowani w potyczce przez Rosjan”²⁶⁹.

Ze wspomnień Annemarie – Müller-Górzno: „Niemcy wkrótce się poddali, tylko niektóre domy w Lesznie, szczególnie w rynku, miały wyrwy. Niczego całkowicie nie zniszczono. Polacy zachowywali całkowity spokój, walczyli tylko Rosjanie. Później widziałam cmentarz poległych w Lesznie Rosjan, było ich około czterdziestu”²⁷⁰.

Wojska 120. korpusu 3. armii gwardii zajęły LESZNO. Na terenie dworca kolejowego Niemcy – przed wycofaniem się – wysadzili urządzenia stacji wodnej i wieżę wodną (kolejową) oraz rozjazdy, nastawnie, żurawie wodne, urządzenia do nawęglania parowozów i obrotnicę do lokomotyw. Zniszczeniu uległa centrala telefoniczna oraz w znacznym stopniu napowietrzna sieć telefoniczna. Wyszczono również wiadukt nad torami do Poznania i most kolejowy na Kanale Polskim²⁷¹. Łącznie w wyniku ostrzału i walk całkowitemu zniszczeniu uległy 3 budynki mieszkalne. Uszkodzonych zostało też 12 budynków użyteczności publicznej, w tym 5 obiektów koszarowych i kasyno oficerskie przy ulicy Królowej Jadwigi. Siedzibą Wojskowej Komendatury Miasta został budynek przy ulicy 17 Stycznia nr 2 (obecnie siedziba Komendy Miejskiej Policji). Zaraz po wyzwoleniu w Lesznie rozmieszczono radziecki polowy szpital dla lekko rannych nr 2625²⁷², z przeznaczeniem dla żołnierzy rannych w walkach w okolicach, jak i o samo miasto. Na szpital zajęto między innymi budynki dwóch leszczyńskich szpitali, budynek liceum pedagogicznego oraz budynek strzelnicy Bractwa Kurkowego²⁷³.

Pierwszym komendantem miasta mianowany został podpułkownik Toriszni²⁷⁴.

²⁶⁹ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem – archiwum autora.

²⁷⁰ Annemarie Müller-Górzno „Kogóż mam się lękać? Wspomnienia Wielkopolskiej Niemki 1945-1949”, s. 21.

²⁷¹ E. Śliwiński „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski” - informator wystawy Muzeum Okręgowego w Lesznie. APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1603, 1704.

²⁷² Przewodnik po dyslokacji szpitali RKKa w latach 1941-1945 – <http://soldat.ru/hospital.html> [dostęp: 8.09.2011].

²⁷³ E. Śliwiński „Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie 1627–1947” cz. 2, s. 57 [w:] Scripta Comeniana Lesnensia PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie, 2009, nr 7.

²⁷⁴ Praca zbiorowa pod red. J. Deresiewicza „Ziemia Leszczyńska”, Poznań 1966, str. 295. Kolejnymi komendantami wojennymi miasta i odcinka kolejowego Leszno byli: marzec 1945 - podpułkownik gwardii Ponomarew, czerwiec 1945 - podpułkownik gwardii Mitin Grigorij Timofiejewicz. APL, Akta miasta Leszno, sygn. 30.

Broniące się na północ od Leszna jednostki SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” rozpoczęły odwrót w rejon Wschowy, a następnie (1 lutego) w rejon przyczółka mostowego Nowa Sól (Oderbrückenkopf Neusalz)²⁷⁵.

Kościan:

Z przejętego przez Armię Czerwoną polowego lotniska we Wronowie lotnictwo radzieckie rozpoczęło akcje bojowe. Ze wspomnień Jana Samelczaka z Wyskoci: „Widzieliśmy sami jak eskadry bombowców wychodziły z lasów turewskich na zachód i po pewnym czasie nadchodziły z powrotem na wronowskie lotnisko”²⁷⁶.

1.02 - czwartek

Leszno:

Ze wspomnień Henryka Andersa: „Od samego rana rozpoczął się masowy szaber niemieckich sklepów. Brano wszystko co było i wkrótce sklepy zostały całkowicie opróżnione. Rosjanie przez cały dzień wozili po mieście, na małym wózku, trzech cywilnych Niemców. Na następny dzień rozstrzelano ich pod ratuszem strzałami w tył głowy. Co to byli za Niemcy – nie wiem, chyba ktoś doniósł na nich Rosjanom, bo innych zamknięto w byłym obozie pracy na Gronowie”²⁷⁷.

Maria Wiecka wspomina: „Ludzie udali się do fabryki cukierków „Kanold” i zabierali cukier, marmoladę, dżemy. Dwucetnarowe worki cukru przecinali, bo były za ciężkie (...) cukier się wysypywał, resztę wynosili. Po kostki chodzili w nim oraz po wyrzuconej na posadzkę marmoladzie”²⁷⁸.

Ze wspomnień Mariana Siadaka: „Na przejeździe kolejowym przy ulicy Tama Kolejowa widziałem zabitych czterech niemieckich żołnierzy”²⁷⁹.

Eugeniusz Wachowiak wspomina: „Oglądaliśmy trupy niemieckich i rosyjskich żołnierzy na nowych plantach. Na Osieckiej widziałem Goliatha. Rosjanie przecięli mu pewnie druty i nie podpełzł do celu”²⁸⁰.

Tego dnia praktycznie zakończyły się walki na terenie ziemi leszczyńskiej. W Lesznie i innych miastach regionu zniknęły z ławek w parkach napisy „Nur für Deutsche”, a z okien kawiarni „Polen und Hunden eintritt verboten!”²⁸¹.

²⁷⁵ <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/wbb2/thread.php?postId=74870> [dostęp: 7.07.2012].

²⁷⁶ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 54, s. 73.

²⁷⁷ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

²⁷⁸ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

²⁷⁹ Fragment wspomnień Mariana Siadaka – archiwum autora.

²⁸⁰ E. Wachowiak „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciel Ludu” zeszyt I-II/XLIX-L/ Leszno 1994.

²⁸¹ „Nur für Deutsche” - tylko dla Niemców, „Polen und Hunden eintritt verboten” – Polakom i psom wstęp wzbroniony.

Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego: „Na zachód od miasta Leszno nasze wojska przekroczyły granicę Niemiec i w walkach zajęły miasta Schleiersee (Sława) i Fraustadt (Wschowa), a także ponad 50 innych miejscowości”²⁸².

Ze wspomnień Henryka Andersa: „5 luty (...) chodziłem po mieście - przy drogach do Osiecznej i do Kąkolewa, w rowach, leżały zabite konie - ślad wkraczających wojsk radzieckich lub uciekających Niemców (...). Około 10 lutego, nie pamiętam dokładnie, na ulicy Lipowej leżało dwóch żołnierzy rosyjskich. Podobno byli pijani i zastrzelili się nawzajem”²⁸³.

Ze wspomnień Marii Wieckiej z Leszna: „W lutym dwa razy niemieckie samoloty bombowe zrzucały bomby na stację kolejową”²⁸⁴.

W lasach, zwłaszcza w rejonie nadodrzańskim, ale też w okolicach Kościana, Wolsztyna i Włoszakowic ukrywały się jeszcze zdesperowane grupy niedobitków Wehrmachtu, SS i własowców, usiłujące przedostać się na zachód. Drobne potyczki nad Odrą trwały do końca wojny.

Na przyczółku odrzańskim trwały walki o jego rozszerzenie i umocnienie pozycji. Walki z siłami prawego skrzydła Grupy Armii „Środek” w składzie XXXX korpusu pancernego 9. armii polowej i 4. armii pancerniej (niemieckiej) oraz licznych jednostek Volkssturmu trwały do 6 lutego. W efekcie tych walk linia frontu przebiegała od Odry (na południowy wschód od Orska) do Małych Gawronów, stąd zawracała na południe, przechodząc przez zachodni skraj Rudnej i Mleczna, następnie w odległości 1,5 - 2 kilometrów od Lubina obiegała go półkołem od wschodu, dalej w kierunku południowo-wschodnim przez Kłopotów, Dobromil, południowo-zachodni skraj Niemirowa do zakola Odry naprzeciw Glinian.

Do końca marca 1945 roku pojawiały się nad południowo-zachodnią Wielkopolską niemieckie samoloty, dokonując bombardowań i ostrzeliwując miejscowości, obiekty kolejowe, a nawet pojedyncze zagrody²⁸⁵. Meldunki władz lokalnych wielokrotnie wymieniają fakty pojawiania się w lutym i marcu 1945 roku żołnierzy niemieckich, a nawet większych grup w sile do 150 żołnierzy w lasach powiatu Kościan²⁸⁶.

²⁸² Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego
– http://soldat.ru/doc/sovinfburo/1945/1945_01.html [dostęp: 21.08.2010].

²⁸³ Notatki z rozmów z Henrykiem Andersem – archiwum autora.

²⁸⁴ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 7, s. 89 i nast.

²⁸⁵ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 175, s. 137.

²⁸⁶ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 175, ss. 157, 161, 165, 215, 219.

III. STRATY

STRATY WALCZĄCYCH STRON

Nie jest dokładnie znana liczba poległych obu walczących stron na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski. W chwili zakończenia operacji wiślańsko-odrzańskiej w niemieckich dywizjach pozostało 2000 - 4000 żołnierzy. Grupa Armii „Środek” posiadała łącznie 672 czołgi i działa pancerne, z czego w 16. dywizji pancerniej – 24 czołgi, w 25. dywizji pancerniej – 34 czołgi, a w jednostkach korpusu pancernego „Grossdeutschland” było przeciętnie 55 - 60 wozów bojowych²⁸⁷.

Szacunkowe straty wojsk niemieckich w czasie całej zimowej ofensywy 1. Frontu Białoruskiego i 1. Frontu Ukraińskiego wyniosły: zabitych i zaginionych – 291 000, rannych – 447 000, jeńców – 147 000, a ponadto zniszczonych zostało 1377 czołgów i dział pancernych, 8280 dział, 5707 moździerzy, 19 490 karabinów maszynowych oraz 1360 samolotów²⁸⁸.

Źródła rosyjskie milczą na temat własnych strat w ludziach i sprzęcie. Podaje się tylko ogólnikowo, że w wojskach 1. Frontu Ukraińskiego „(...) pod koniec operacji stany liczebne dywizji spadły średnio do 5000 żołnierzy, tj. 52 % ich stanów etatowych. Wyraźnie zmniejszyła się też ilość sprzętu i uzbrojenia. Straty w sprzęcie pancernym wyniosły 1446 czołgów i dział pancernych. W chwili zakończenia operacji wiślańsko-odrzańskiej 4. armia pancerna posiadała zaledwie 414 czołgów i dział pancernych, a korpusy pancerne po około 120 - 150 wozów bojowych²⁸⁹.

Przystępując do szczegółowego omawiania kwestii strat ilościowych należy zaznaczyć, że liczby poległych w poszczególnych, cytowanych poniżej zestawieniach mogą być czasem różne dla tego samego miasta czy gminy. Wynika to z innych dat sporządzenia przez władze lokalne poszczególnych dokumentów, protokołów czy zestawień. Zmiany te spowodowane były kolejnymi ekshumacjami najpierw z miejsc pojedynczych pochówków na lokalne cmentarze, a następnie na większe, na cmentarzach zbiorczych kończąc. Często też, zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie, odnajdywano kolejne miejsca pochówków poległych żołnierzy obu stron. Jeszcze obecnie natrafia się na szczątki poległych żołnierzy, głównie przy wszelkiego rodzaju pracach budowlanych, rozbudowie dróg, pracach melioracyjnych itp.

²⁸⁷ D. Jędrzejewski, Z. Lalak „Niemiecka broń pancerna...”, s. 209.

²⁸⁸ W. T. Kowalski „Wielka koalicja 1941-1945”, t. III, MON 1980, s. 38.

²⁸⁹ D. Jędrzejewski, Z. Lalak „Niemiecka broń pancerna...”, s. 209.

ARMIA CZERWONA – na obszarze całej południowo-zachodniej Wielkopolski rozrzucone były mogiły poległych żołnierzy Armii Czerwonej. W wielu miejscowościach zaraz po wyzwoleniu tworzone cmentarze, ale w niektórych chowano poległych w miejscach ich śmierci. Część poległych pochowali żołnierze radzieccy zaraz po walkach, a część była zbierana i chowana przez okolicznych mieszkańców. Wyznaczano też specjalne grupy zbierające poległych. W Lesznie do kierowania grupą zbierającą zwłoki poległych wyznaczono Jana Tschicha²⁹⁰. W leszczyńskim Archiwum Państwowym zachowały się jego notatki z pierwszych dni po wyzwoleniu miasta²⁹¹.

Zwłoki swoich poległych na terenie Leszna zbierali też żołnierze radzieccy i chowali do prowizorycznych trumien²⁹².

Brak jest danych zbiorczych, zachowały się jedynie niepełne zestawienia z niektórych gmin i powiatów. Przykładowe dane przedstawiono w tabeli:²⁹³

Żołnierze Armii Czerwonej polegli na terenie powiatu kościańskiego
(dane z lipca 1946 i listopada 1947)

Gmina	Miejscowość	Liczba poległych	Uwagi
Czempiń	Czempiń	13	
	Głuchowo	29	
	Jasień	1	
	Gołębin Stary	4	
Bojanowo Stare	Bojanowo Stare	około 40	
	Spławie	4	
Śmigiel	Śmigiel	16	
	Czacz	1	
	Karśnice	5	
	Morownica	6	
	Nowawieś (Nowa Wieś)	1	
	Sikorzyn	1	
	Wilkowo Polskie	1	
	Koszanowo	1	

²⁹⁰ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1703, s. 139.

²⁹¹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1703, ss. 144-149.

²⁹² Panorama Leszczyńska nr 3/1987.

²⁹³ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 184, 395, 396.

Bucz	Bucz	15	
	Sączkowo	1	
Kamieniec	Kamieniec	2	
	Ujazd	8	
	Konojad	2	
Wielichowo	Wielichowo	6	
	Gradowice	6	
	Śniaty	5	
Krzywiń	Lubin	23	
Kościan	Kościan - cmentarz	124	
	Kościan - Plac Sojuszu Polsko-Radzieckiego (obecnie Plac Wolności)	3	
	Kielczewo	5	
	Bonikowo	1 grób	nieznana liczba ciał
	Lubosz Nowy	1 grób	nieznana liczba ciał

W roku 1948 dokonano pierwszej komasacji, głównie pojedynczych grobów żołnierzy Armii Czerwonej i po ekshumacji przenoszono je na większe cmentarze²⁹⁴.

W roku 1952, decyzją Referatu Grobownictwa Wojennego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, postanowiono zlikwidować wszystkie małe cmentarze i przenieść zwłoki z powiatów gostyńskiego, krotoszyńskiego, kępińskiego, leszczyńskiego i rawickiego na zbiorczy cmentarz w Rawiczu²⁹⁵. Poza tym powstały też cmentarze w Kościanie i należącej okresowo do województwa leszczyńskiego²⁹⁶ Górze.

Zgodnie z pismem Ekipy Ekshumacyjnej zwłok żołnierzy WP i Armii Czerwonej z dnia 16.10.1952 r. przewidziano do ekshumacji na cmentarz rawicki prawie 1200 poległych²⁹⁷.

²⁹⁴ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 171.

²⁹⁵ APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811.

²⁹⁶ W latach 1975-1998.

²⁹⁷ APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811. Szczegółowe wykazy z 1946 roku wraz ze szkicami cmentarzy – APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 75.

Polegli żołnierze Armii Czerwonej, ekshumowani na cmentarz w Rawiczu

Miejscowość, gmina	Liczba przewidzianych do ekshumacji
Baszków gmina, powiat Krotoszyn	32
Bojanowo	75
Bralin gmina, powiat Kępno	40
Gostyń, powiat i miasto	119 *
Gronowo	27
Kępno	32
Kępno gmina	11
Kępno pld. gmina	3
Kępno ptn. gmina	10
Kobyła Góra gmina, powiat Ostrzeszów	70
Krotoszyn	87
Krzemieniewo gmina (cmentarz Pawłowice)	5
Krzycko Wielkie	10
Laski gmina	136
Lasocice	16
Leszno **	99
Lipno gmina	2
Opatów gmina, powiat Kępno	4
Osieczna	11
Osieczna gmina (cmentarz Kąkolewo)	42
Ostrzeszów	19
Perzów gmina, powiat Kępno	71
Podzamcze, powiat Kępno	34
Rawicz ***	34+25
Rychtal gmina	65
Rydzyńsko ****	18+5
Smolice, powiat Krotoszyn	24
Święciechowa	8
Święciechowa gmina	20
Zaborowo	12

* Praca zbiorowa pod red. St. Sierpowskiego „Dzieje ziemi Gostyńskiej”, s. 407 - podano liczbę 130 poległych przewidzianych do ekshumacji.

** APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 75, s. 24 - w piśmie Zarządu Miejskiego w Lesznie do Starosty Powiatowego Leszczyńskiego z 30.08.1946 r. podaje się liczbę 98 poległych, pochowanych na trzech leszczyńskich cmentarzach.

*** APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811.

**** APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 75, na s. 61 podana jest liczba 20 poległych na dwóch cmentarzach.

Według protokołu ekshumacji z cmentarza w Kąkolewie w dniu 12.11.1952 roku ekshumowano na cmentarz w Rawiczu 57 zwłok, a z cmentarza w Gostyniu w 1952 roku przeniesiono do Rawicza 118 zwłok poległych żołnierzy Armii Czerwonej²⁹⁸. Przez cały okres istnienia cmentarzy prowadzona była i uzupełniana na bieżąco, głównie na podstawie danych radzieckich, ewidencja i identyfikacja poległych. Ostatnie odnalezione wpisy pochodzą z 1989 roku²⁹⁹.

Warto przedstawić bardziej szczegółowo sytuację pod względem poniesionych strat w kilku miastach ziemi leszczyńskiej.

Leszno – w stolicy regionu straty wojsk radzieckich były stosunkowo niewielkie. Wynikało to zarówno z szybkości i skuteczności działań Armii Czerwonej, jak i niewielkich sił, jakie udało się zgromadzić Niemcom do obrony miasta.

Ze wspomnień Stanisława Streubla: „Około 50 poległych w walkach w mieście i okolicy Rosjan pochowano najpierw przy ogrodzeniu fary wzdłuż ulicy Leszczyńskich i Małej Kościelnej. W kwietniu 1945 roku przeniesiono ich do zbiorowej mogiły koło pomnika żołnierzy Armii Czerwonej, przy zbiegu ulic Lipowej (ówcześnie Bohaterów Stalingradu) i Starozamkowej, a następnie na cmentarz w Rawiczu”³⁰⁰.

Według sporządzonego po wyzwoleniu i prawdopodobnie niepełnego wykazu, znajdującego się w leszczyńskim Archiwum Państwowym w Lesznie poległo 57, a zmarło wskutek odniesionych ran 24 żołnierzy Armii Czerwonej³⁰¹. Wykaz obejmuje okres od 29.01 do 5.08.1945 roku. Początkowo na terenie Leszna, na trzech cmentarzach wojskowych, pochowano 96 żołnierzy radzieckich:

- cmentarz przy Starozamkowej i Lipowej – 46 poległych,
- cmentarz przy szosie kąkolewskiej – 16 poległych,
- cmentarz przy Cmentarnej (nieistniejący, obecnie Aleje Jana Pawła II) – 2 poległych³⁰².

Według pisma Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z 30.05.1952 roku, w związku z utworzeniem cmentarza regionalnego poległych żołnierzy Armii Czerwonej w Rawiczu ekshumacji podlegało: z cmentarza przy zbiegu ulic Lipowej i Starozamkowej – 49 zwłok, z cmentarza przy ulicy Kąko-

²⁹⁸ APL, Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu, sygn. 138.

²⁹⁹ APL, Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu, sygn. 139.

³⁰⁰ Notatki z rozmów ze Stanisławem Streublem - archiwum autora.

³⁰¹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2880.

³⁰² APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811, s. 5.

lewskiej – 50 zwłok. Razem – 99 zwłok³⁰³. Cmentarz przy zbiegu ulic Lipowej i Starozamkowej, na którym pochowano żołnierzy radzieckich 120. korpusu 3. armii gwardii, poległych w walkach o miasto, istniał w latach 1945–1951. W listopadzie 1952 roku ciała poległych ekshumowano³⁰⁴ i przeniesiono na cmentarz w Rawiczu. Pozostał pomnik wdzięczności, wzniesiony w 1945 roku. Na dwóch marmurowych płytach wyryto napis w języku polskim i rosyjskim:

*Wieczna chwała bohaterom
poległym w walce o wolność i niepodległość
Związku Radzieckiego i Polski*

Łącznie na terenie powiatu leszczyńskiego poległo i zmarło wskutek odniesionych ran około 172 żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej³⁰⁵.

Rawicz – ciała poległych w mieście i najbliższej okolicy 31 żołnierzy i oficerów 6. korpusu zmotoryzowanego gwardii 4. armii pancerniej pochowano na pierwszym cmentarzu radzieckim w północno-zachodniej części placu Wolności (ówczesny plac Józefa Stalina)³⁰⁶. Poza tym na terenie miasta były w 1945 roku jeszcze dwa cmentarze w lasku przy ulicy Gen. Świerczewskiego (przy koszarach byłego Korpusu Kadetów). Pierwszy – ogrodzony płotem drewnianym, w rejonie obecnego parkingu dla samochodów osobowych, drugi – w głębi lasku, przewidziany na cmentarz zbiorczy. Na obu tych cmentarzach chowano zmarłych w szpitalach polowych. Jak wynika z akt Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu, zmarłych wskutek odniesionych ran chowano też na terenie szpitala miejskiego (dawny szpital przy ulicy Gen. J. Hallera)³⁰⁷.

W Rawiczu stacjonowały cztery szpitale polowe Armii Czerwonej:³⁰⁸

- szpital ewakuacyjny nr 1398,
- szpital ewakuacyjny nr 1920,
- Zarząd Głównego Polowego Punktu Ewakuacyjnego z Przyjęciem Ewakuowanych nr 47,
- ruchomy polowy szpital chirurgiczny nr 5219.

Jako pierwszy, już 1 lutego 1945 roku, rozpoczął pracę Ruchomy Polowy

³⁰³ APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811, s. 31.

³⁰⁴ APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, sygn. 811, s. 61.

³⁰⁵ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 171.

³⁰⁶ APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 146.

³⁰⁷ APL, Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu, sygn. 131. APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 146.

³⁰⁸ Przewodnik po dyslokacji szpitali RKKA w latach 1941-1945 – <http://soldat.ru/hospital.html> [dostęp: 8.09.2011].

Szpital Chirurgiczny. Na szpitalu zajęto około 20 obiektów (koszar i budynków mieszkalnych) w mieście, a do pracy – poza personelem radzieckim – zatrudniono prawie 400 kobiet z Rawicza i okolicy. Na rzecz szpitali pracowały trzy rawickie piekarnie, wypiekające 4000 kg chleba na dobę³⁰⁹.

W rawickim kompleksie szpitali leczyło się około 15 000 rannych, zwożonych między innymi z rejonu przyczółków odrzańskich. Wielu z nich zmarło i zostało pochowanych na tutejszym cmentarzu. We wrześniu 1945 roku na cmentarzu przy ulicy Gen. Świerczewskiego pochowanych było 118 ciał³¹⁰.

Na cmentarzu przy Placu Wolności stał drewniany pomnik z napisem:³¹¹

*PAMIĘĆ BOHATEROM WOJNY NARODOWEJ.
Tutaj pogrzebani są czerwonoarmiejcy, sierżanci i oficerowie,
którzy bohatersko padli w walkach z niemiecko faszystowskimi grabieżcami,
za wolność i niezawisłość naszej Ojczyzny, za wyzwolenie ludzkości
od faszystowskiego ucisku.
Śpijcie koledzy spokojnie.
Sprawa za którą oddaliście swoje uczciwe życie, tryumfuje.
Krew wasza nie została przelana nadaremnie.
Wieczna chwała bohaterom, którzy padli w walkach
za wolność i niezawisłość naszej Ojczyzny.*

W listopadzie 1947 roku rawicki Starosta Powiatowy informował Wojewodę Poznańskiego, że na trzech cmentarzach rawickich spoczywa łącznie 227 poległych oficerów i żołnierzy radzieckich, a na dwóch cmentarzach w Bojanowie – 55³¹².

Sprawozdanie odnośnie komasacji grobów i cmentarzy wojennych żołnierzy radzieckich w pow. rawickim z 13 marca 1948 roku podaje kolejne dane: trzy cmentarze w Rawiczu – 227 poległych oficerów i żołnierzy, mogiły pojedyncze w Rawiczu i okolicznych miejscowościach – 261 poległych, cmentarz wojenny w Bojanowie – 42 poległych, mogiły pojedyncze w Bojanowie i okolicznych miejscowościach – 64 poległych. Razem 326 oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej³¹³.

W wyniku ekshumacji przeprowadzonych w 1948 roku z terenu powiatu rawickiego przeniesiono na teren cmentarza zbiorczego 252 poległych. W dniu

³⁰⁹ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 190, s. 5.

³¹⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 202, ss. 1, 2.

³¹¹ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 752, s. 7.

³¹² APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 608.

³¹³ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 753, s. 12.

14.01.1950 roku, zgodnie z wykazem cmentarzy radzieckich przeznaczonych do komasacji, w powiecie Rawicz był jeden cmentarz w Bojanowie (75 poległych) i dwa cmentarze w Rawiczu (313 poległych)³¹⁴.

Na podstawie decyzji Referatu Grobownictwa Wojennego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz uchwały z dnia 22 maja 1952 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu, w sprawie ekshumacji zwłok oraz komasacji mogił i cmentarzy Armii Radzieckiej, powstał cmentarz zbiorczy³¹⁵.

Kolejne ekshumacje poległych żołnierzy Armii Czerwonej na zbiorczy cmentarz w Rawiczu

Powiat	Liczba ekshumowanych
Rawicki	152
Gostyński	126
Kępiński	527
Krotoszyński	187
Leszczyński	158
Leszno miasto	109

Łącznie na terenie cmentarza, po komasacji w 1952 roku, spoczywa 1503 żołnierzy i oficerów 1. Frontu Ukraińskiego, poległych w walkach na terenie powiatów: gostyńskiego, krotoszyńskiego, kępińskiego, leszczyńskiego i rawickiego.

Na jednym z budynków zajętych przez szpitale, obecnie budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przy ulicy Wały Powstańców Wielkopolskich, 28 października 1982 roku odsłonięto pamiątkową tablicę z napisem:

*Tu mieścił się w 1945 r. jeden
z oddziałów radzieckiego szpitala polowego
zorganizowanego przy pomocy rawiczan.
Cześć pamięci żołnierzy Armii Czerwonej
zmarłym daleko od rodzinnych stron
z ran odniesionych w walce o wolność Polski
Społeczeństwo Ziemi Rawickiej*

Kościan – stosunkowo duże straty obu stron spowodowane były tym, że Kościan jako jedyne miasto na ziemi leszczyńskiej był w pełni przygotowany do

³¹⁴ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 203.

³¹⁵ Strona parafii św. A. Boboli w Rawiczu <http://www.parafiabobola.pl/node/2732> [dostęp: 11.04.2011].

obrony zarówno pod względem sił, jak i rozbudowy inżynieryjnej, a działania obronne były prowadzone.

Na kwaterze wojennej cmentarza parafialnego przy ulicy Ks. Bączkowskiego (po północnej stronie) w 15 zbiorowych mogiłach spoczywa 436 żołnierzy i oficerów radzieckich 69. armii i 11. samodzielnego korpusu pancernego 1. Frontu Białoruskiego, poległych w walkach o wyzwolenie miasta i okolic. W tym 102 zmarłych wskutek odniesionych ran w szpitalach polowych, na które zajęto kilka budynków w mieście³¹⁶.

Żołnierze Armii Czerwonej polegli w rejonie Śmigla, Kościana i Czempinia

Miasto, gmina	Liczba poległych
Kościan	182
Kościan gmina	80
Śmigiel	10
Śmigiel gmina	15
Czempin	12
Czempin gmina	35
Wielichowo	4
Wielichowo gmina	11
Bucz gmina	16
Kamieniec gmina	12
Krzywiń gmina	21

Kwaterę wydzieloną w 1948 roku zdobi obelisk zwieńczony gwiazdą i napisem w języku rosyjskim i polskim. W Rynku, na kamieniczce nr 19, wmurowano tablicę upamiętniającą siedzibę oddziału radzieckiego szpitala polowego z 1945 roku.

Góra – na cmentarzu żołnierzy radzieckich przy ulicy Wrocławskiej (przedmieście Kajęcina) spoczywa 742 poległych z rejonu miast Góra, Wąsosz, Żabin, Ryczeń, Chobienia, Ślubów, przeniesionych tu w 1948 roku. Po ekshumacjach przeprowadzonych w 1952 roku z rejonu Ścinawy, Chobieni i Krzelowa na terenie Cmentarza Żołnierzy Armii Radzieckiej w Górze jest pochowanych 1437

³¹⁶ J. Kuczyński, J. Zielonka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, s. 202 i nast. E. Śliwiński „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski” - informator wystawy Muzeum Okręgowego w Lesznie.

żołnierzy 3. armii gwardii, 25. samodzielnego korpusu pancernego i 4. armii pancernej. Również i na tym cmentarzu prowadzona była i uzupełniana na bieżąco – głównie na podstawie danych radzieckich – ewidencja i identyfikacja poległych. Ostatnie dokonane wpisy pochodzą z 1988 roku³¹⁷.

Na podstawie niepełnych danych powojennych szacuje się straty poniesione w walkach na ziemi leszczyńskiej na ponad 3200 poległych (odnalezione zwłoki), nie licząc rannych, którzy przebywali w ponad 60 szpitalach polowych i zaginionych³¹⁸.

WEHRMACHT – nie są również znane straty wojsk niemieckich i ich wschodnich sojuszników (kozaków, własowców, pomocniczych wojsk węgierskich). Ze zrozumiałych względów nikt ich wtedy nie liczył ani nie prowadził ewidencji pochowanych zwłok. Poległych zbierały specjalne grupy powoływane decyzją władz lokalnych³¹⁹ lub dowódców radzieckich i chowały najczęściej w miejscu śmierci. Zachował się fragment sprawozdania kierownika grupy zbierającej zwłoki w Lesznie. I tak przykładowo w dniu 2.02.1945 roku zanotował: „Zwieziono 8 ciał żołnierzy niemieckich (...) ciała złożono w rowach strzeleckich naprzeciw ogrodu powiatowego”, a 3.02.1945 roku: „ciała żołn. ros. z pola pod gronowem pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu katolickim nowym. Ciało żołn. niem. włożono do rowu strzeleckiego przy szosie gronowskiej”³²⁰.

Straty poniesione przez Niemców w Lesznie nie zostały nigdy obliczone. Jednak, znając straty Armii Czerwonej, intensywność walk i fragmentaryczne wzmianki we wspomnieniach i sprawozdaniach grupy zbierającej zwłoki poległych, można je oszacować na około 40-50 żołnierzy, oficerów i członków Volkssturmu, poległych lub rozstrzelanych w samym mieście.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Lesznie zachowały się fragmentaryczne dane dotyczące liczby pochowanych żołnierzy Wehrmachtu, SS, kozaków i własowców, czasem z opisem miejsca pochówku i rodzajem śmierci (poległ, rozstrzelany)³²¹.

Liczba żołnierzy Wehrmachtu pochowanych w powiecie leszczyńskim

Miejscowość	Odnótowana liczba pochowanych
Dąbcze - okolice	40
Gronowo	25
Gronówko	2 (SS)
Kąkolewo	155 (w tym 2 kozaków)
Klonówiec	6
Krzemieniewo	4
Krzycko Wielkie	8
Lipno - okolice	31
Moraczewo	1 (kozak)
Nowawieś	27
Osieczna	5 (w tym 1 kozak)
Popowo	1 (kozak)
Pawłowice	50
Robczysko	5
Święciechowa	1
Wojnowice	6 (kozaków)
Zaborowo	13

Podobnie sytuacja przedstawiała się w powiecie Gostyń³²².

³¹⁷ APL, Urząd Miasta i Gminy w Górze, sygn. 387, 388.

³¹⁸ E. Śliwiński „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski” - informator wystawy Muzeum Okręgowego w Lesznie - podaje liczbę ponad 2,5 tys. poległych.

³¹⁹ APL, Akta miasta Leszna, sygn. 1703, s. 140.

³²⁰ APL, Akta miasta Leszna, sygn. 1703, s. 149, pisownia jak w oryginale.

³²¹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 75, 171.

³²² APL, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu, sygn. 2054. Starostwo Powiatowe w Rawiczu, sygn. 755, s. 125.

Liczba żołnierzy Wehrmachtu pochowanych w powiecie gostyńskim

Gmina	Miejscowość	Ilość pochowanych
Borek	Zimnowoda	1
	Grodnica	8
Gostyń	Czachorowo	3
	Kunowo	7
	Krajewice	12
	Siemowo	9
Krobia	Potarzyca	2
	Rogowo	6
	Bukownica	26
	Grabianowo	1
Poniec	Żytowiecko	152*
	Waszkowo	11
Piaski	Piaski	3
	Piaski	2
	Józefowo	3
	Strzelce Małe	5
	Smogorzewo	12
Pępowo	Gębice	3
	Pępowo	65
	Anielin	23
	Ludwinowo	2
	Wilkonice	1

* APL, Akta gminy Poniec, sygn. 27, s. 12 – podaje liczbę 156.

Straty w ludziach, ponoszone przez walczące strony, nie zawsze były proporcjonalne. Jako przykład dysproporcji strat warto przytoczyć wieś Żytowiecko w gminie Poniec. W nocy z 27 na 28 stycznia stacjonujący we wsi duży oddział niemieckiej piechoty został niespodziewanie zaatakowany przez jednostkę radziecką, nacierającą od strony Pijanowic. Całkowicie zaskoczeni Niemcy nie mieli szans na skuteczną obronę. W wyniku starcia poległo 156 Niemców i tylko 2 żołnierzy radzieckich.

Ze wspomnień Stefana Błachowiaka: „Pochowano ich [Niemców – przyp. aut.] w dużym dole do kiszenia kartofli, za stodołą, na tak zwanych *pegeerach*. Rów był taki duży, że mieścił dwóch żołnierzy na szerokość, a pięciu jeden na drugim leżało, taki był głęboki. Rów przysypano ziemią i długo był. Nawet kobiety nosiły tam później świeczki, jak to Polki”³²³.

Stale prowadzone są poszukiwania miejsc pochówku oraz prace ekshumacyjne, głównie na podstawie danych archiwalnych i informacji od miejscowej ludności. Na podstawie danych – też nie ostatecznych – uzyskanych od gostyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Pomost”³²⁴ liczbę poległych i rozstrzelanych żołnierzy niemieckich i ich sojuszników na terenie powiatu gostyńskiego można oszacować na nie mniej niż 590 żołnierzy.

Co do innych rejonów ziemi leszczyńskiej dane dotyczące strat niemieckich też nie zostały nigdy opracowane kompleksowo, a w dokumentach archiwalnych występują sporadycznie, różnie dla różnych powiatów i miast. I tak przykładowo:

W Kościanie, o który trwały zaciekle walki, w wyniku liczenia zwłok w dniu 8 lutego 1945 roku stwierdzono 163 poległych żołnierzy niemieckich. Jest to liczba dotycząca tylko poległych w mieście, nie obejmuje zabitych w walkach na przedpolach miasta i zmarłych wskutek odniesionych ran. Z danych Polskiego Czerwonego Krzyża wynika, że w dwóch odcinkach rowu przeciwpancerne w lesie kielczewsko-bonikowskim pogrzebano 337 żołnierzy. Ich szczątki ekshumowano kilka lat temu i przeniesiono na niemiecki cmentarz wojskowy do Poznania. Na terenie powiatu Kościan, według danych z 15.04.1945 roku, pochowano łącznie 369 żołnierzy i osób cywilnych narodowości niemieckiej³²⁵. W późniejszych latach odnotowano przykładowo: w Łękach Małych 59 poległych Niemców pochowanych w zbiorowej mogile w „środkowym wzgórzu historycznym”³²⁶, a w całej gminie Krzywiń, według danych z 8.04.1946 roku, zaledwie 86 żołnierzy i 20 osób cywilnych³²⁷. W Szczepowicach, przy drodze do Łagiewnik pochowano 65 żołnierzy niemieckich, a w Kielczewie, pod lasem – 87³²⁸.

³²³ Na podstawie materiału filmowego nakręconego przez Pawła Gruszkę, otrzymanego od Pawła Łagódki z gostyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Pomost” - archiwum autora.

³²⁴ Dane uzyskane od Pawła Łagódki z gostyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Pomost”, stan na lipiec 2011 r.

³²⁵ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 396, s. 68.

³²⁶ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 396, s. 107.

³²⁷ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 396, ss. 68 i 93.

³²⁸ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 393, s. 44-53.

Starostwo Powiatowe w Rawiczu wykazało, pod datą 20.02.1947 roku, że „Na placach i ulicach miejskich i wiejskich pochowanych jest 34 żołnierzy niemieckich, których należy ekshumować i pochować na cmentarzu ewangelickim w Rawiczu lub Pakosławiu”³²⁹. W Rawiczu-Sierakowie, w 3 miejscach pochowano łącznie 157 żołnierzy, w tym 70 na terenie magazynów Dworca Wschodniego³³⁰. W Sowach, w nieoznakowanym miejscu pochowano 11 żołnierzy niemieckich poległych 24.01.1945 roku³³¹, a w Jutrosinie 22 poległych pochowano na cmentarzu ewangelickim³³². W Bojanowie pochowano, również na cmentarzu ewangelickim, 192 żołnierzy niemieckich, poległych 23.01.1945 roku, w tym 44 żandarmów, 17 Volksturmistów i 131 żołnierzy³³³. W Tarchalinie 10 żołnierzy, poległych 23.01.1945 roku, pochowano w majątności Tarchalin (zielony ogród)³³⁴.

Po analizie powyższych danych z dużym prawdopodobieństwem można oszacować liczbę poległych, rozstrzelanych i zmarłych wskutek odniesionych ran po stronie niemieckiej na nie mniej niż 2500 żołnierzy.

Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku dokonano wielu ekshumacji szczątków z różnych miejsc doraźnego pochówku, celem przeniesienia ich – najczęściej – na cmentarze ewangelickie³³⁵. Odnalezione w ostatnich latach, głównie przez Stowarzyszenie „Pomost”, szczątki poległych po ekshumacji przenosi się na wojskowy cmentarz niemiecki w Poznaniu.

STRATY OSOBOWE POLSKIEJ LUDNOŚCI CYWILNEJ

Warto przypomnieć, że nie tylko walczące strony ponosiły straty. Po zakończeniu działań wojennych urzędy państwowe wszystkich szczebli dokonywały spisów strat. Straty osobowe za cały okres wojny (1939 – 1945) wykazywano w „Kwestionariuszu C”, niestety bez wyszczególniania strat poniesionych w walkach w 1945 roku. Dla scharakteryzowania ich skali warto przytoczyć dane choć dla kilku miast i gmin regionu.

³²⁹ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 609, s. 11.

³³⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 755, s. 111 i nast.

³³¹ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 755, s. 116.

³³² APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 755, s. 136.

³³³ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 755, s. 74 i nast., sygn. 749, s. 81, sygn. 750, s. 81.

³³⁴ APL, Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, sygn. 755, s. 119.

³³⁵ APL, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, sygn. 829, 832.

Straty osobowe w wybranych miastach, gminach i powiatach

Miasto, powiat	Rodzaj i wielkość strat (ilość osób poszkodowanych)				
	Utrata życia (bezpośrednie działania bojowe, rozstrzelanie, śmierć w obozach)	Uszkodzenie zdrowia (kalectwo, ciężkie uszkodzenie ciała)	Pozbawienie wolności	Wywóz na roboty przymusowe	Wysiedlenie
Leszno miasto*	105	118	117	173	173
Rawicz miasto**	80	60	35	6000	668
Gostyń miasto***	298	186	152	664	1734
Kościan powiat****	1324	886	1071	3013	6417
Stare Bojanowo gmina*****	99	25	105	306	378
Borek gmina***** (dane niepełne)	brak danych	brak danych	brak danych	770	600

* APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1703, s. 33.

** APL, Akta miasta Rawicz, sygn. 371, s. 138.

*** APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1336, s. 68.

**** APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 336, s. 50.

***** APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 336, s. 62.

***** APL, Akta gminy Borek, sygn. 33.

W wyniku działań bojowych w dniach 28 - 31 stycznia zginęło w Lesznie, od ran postrzałowych i odłamków pocisków artyleryjskich, 11 osób narodowości polskiej oraz (8 marca) jedna osoba na skutek ran odniesionych po wybuchu miny³³⁶.

³³⁶ USC Leszno, Księga zgonów, 1945 rok.

STRATY W MIENIU LUDNOŚCI POLSKIEJ

Walki przynosiły ze sobą nie tylko straty w ludziach czy sprzęcie bojowym. Nie można zapominać o stratach w mieniu wiejskim, miejskim czy prywatnym. Dzięki szybkim i zdecydowanym działaniom Armii Czerwonej straty te nie były zbyt duże. Największe poniosły miasta, o które toczono walki. Jednak nie tylko bezpośrednia walka przynosiła zniszczenia w substancji miejskiej. Władze niemieckie w każdym mieście tworzyły tzw. „Sonderkommandy”, przeznaczone do wykonania planowych zniszczeń obiektów ważnych z gospodarczego i militarnego punktu widzenia. Dobrym przykładem może być Kościan, w którym jeszcze przed rozpoczęciem walk o miasto zaminowano obiekty fabryczne, stację kolejową, mosty na Obrze i jej dopływach oraz miejską wieżę ciśnieniową³³⁷. Podczas walk całkowitemu zniszczeniu uległy 22 budynki mieszkalne, 15 zostało uszkodzonych. Wysadzone zostały wszystkie mosty na Obrze. Uszkodzone zostały gazownia (w 17 %), wodociąg (w 20 %) i elektrownia (w 7,5 %)³³⁸. Z fabryki cygar i innych zakładów wywieziono maszyny. W mieście brakowało wody. Uszkodzeniu uległa wieża ciśnieniowa, silnie broniona do 27 stycznia 1945 roku, do godziny 14.00 przez grupę żołnierzy z Volkssturmu. Rozkaz o wysadzeniu mostów na Obrze wydano 27 stycznia, około godz. 14.45, kiedy oddziały radzieckie znajdowały się już w prawobrzeżnej części miasta. Ogółem straty wyniosły 70% majątku miasta³³⁹. Wykaz szkód wojennych w powiecie Kościan obejmuje straty w mieniu państwowym, prywatnym, kościelnym i organizacji społecznych na sumę 5.084.635 złotych, liczonych według cen z 30.08.1939 roku. W tym między innymi 11 060 tomów zbiorów bibliotecznych oraz 115 dzieł sztuki³⁴⁰.

Podobna była sytuacja w innych miastach regionu. W Gostyniu przygotowano do wysadzenia obiekty przemysłowe: cukrownię, hutę i filię zakładów „Union Zeiss-Werke”. Budynek gimnazjum miejskiego przy ulicy 3 Maja 10, po wybuchu amunicji i pożarze w dniu 21 stycznia 1945 roku, został zniszczony w 75 %, a straty wyceniono na 515.800 zł³⁴¹.

W Rawiczu, w wyniku ostrzału, częściowemu zniszczeniu uległo 10 budynków, między innymi budynki mleczarni przy ulicy Przyjemskiego, warsztaty

³³⁷ J. Kuczyński, J. Zielenka „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej” 1961 – 1971, s. 199 i nast.

³³⁸ APL, Akta miasta Kościan, sygn. 1459, str. 14.

³³⁹ Praca zbiorowa pod red. Z. Wielgosza, K. Zimniewicza „Kościan - zarys dziejów”, Poznań 1985.

³⁴⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, sygn. 347, s. 97.

³⁴¹ APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1336, s. 81.

przy Wałach Jana III (obecnie Wały Powstańców Wielkopolskich), 3 domy mieszkalne przy ul. 17 Stycznia (fryzjerna Dobrzańskiego, sklep żelazny), sklep papirniczy Mrówczyńskiego przy Rynku i budynki fabryki wyrobów papierowych Mazura przy Wałach Poniatońskiego. Ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych oraz okupacji niemieckiej podaje, że: „W roku 1945 uszkodzono znacznie 4 domy przez artylerię, 10 domów mieszkalnych wzgl. zakładów pracy oraz kościół poklasztorny zostało wypalonych”³⁴².

Ze wspomnień Edmunda Janury: „Rosjanie ostrzeliwali dworzec wschodni (starą parowozownię) i dworzec główny. W wyniku ostrzału spaliły się składy siana, słomy i paszy na skraju miasta, w rejonie dzisiejszych zakładów Modena, Elbud, Rawag”³⁴³.

W Lesznie, przed wycofaniem się, Niemcy wysadzili na terenie dworca kolejowego urządzenia stacji wodnej i wieżę wodną (kolejową) oraz rozjazd, nastawnie, żurawie wodne, urządzenia do nawęglania parowozów i obrotnice do lokomotyw. Zniszczeniu uległa centrala telefoniczna. Wysadzono również wiadukt nad torami do Poznania i most kolejowy na Kanale Polskim³⁴⁴. W wyniku ostrzału i walk całkowitemu zniszczeniu uległy 3 budynki mieszkalne. Uszkodzonych i przewidzianych do naprawy z funduszy miejskich zostało 12 budynków użyteczności publicznej, w tym 5 obiektów koszarowych i kasyno oficerskie przy ulicy Królowej Jadwigi. Na wykonanie prac budowlanych przewidziano 165.000 złotych, przyjmując za podstawę obliczenia kosztów taryfy obowiązujące ówczesnie na terenie miasta³⁴⁵.

Znacznie ucierpiały też obiekty leszczyńskiego Bractwa Kurkowego przy ulicy G. Narutowicza: „Obiekt był poważnie zdewastowany, budynek główny ogołocony ze sprzętu, piękny park zniszczony, Strzałownia, kręgielnia z pralnią i strzelnica na broń małokalibrową – spalone, dom i budynki gospodarcze przy ul. Zacisze – rozebrane. Znikło opłotowanie parku (...). Straty bractwa oszacowano na 350.000 zł (przedwojennych)”³⁴⁶.

W „Sprawozdaniu z dorobku miasta Leszno od chwili wyzwolenia do 22 lipca 1949 r.” można przeczytać: „Miasto nasze w owym czasie przedstawiało zaiste żałosny widok: domy uszkodzone, bez szyb, ulice i chodniki zawałone szczerbami szkła, gruzem i tynkiem, pozostałymi po działaniach wojennych

³⁴² APL, Akta miasta Rawicz, sygn. 371, s. 5.

³⁴³ Notatki z rozmów z Edmundem Janurą – archiwum autora.

³⁴⁴ E. Śliwiński „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski” - informator wystawy Muzeum Okręgowego w Lesznie. APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1603, 1704.

³⁴⁵ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 94, str. 3.

³⁴⁶ E. Śliwiński „Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie 1627-1947”, cz. 2, s. 57 [w:] Scripta Comeniana Lesnensia PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie, 2009, nr 7.

(...). Stan elektrowni był opłakany (...) sieć prądu stałego (...) poważnie ucierpiała (...). Przechodząc z kolei do gazowni, stwierdzić należy, że na skutek działań wojennych gazownia miejska ucierpiała tak znacznie, że o natychmiastowym jej uruchomieniu mowy być nie mogło. Zniszczenia były poważne, a mianowicie uszkodzone były dwa zbiorniki gazowe, a ponadto zbiornik do benzolu, wreszcie zaś drobnym uszkodzeniom uległy same budynki fabryczne.³⁴⁷

W dniu 18.05.1945 roku, decyzją Zarządu Miejskiego w Lesznie, utworzono Referat Szkód Wojennych. Do 30.07.1945 roku przyjęto od mieszkańców 1199 wniosków na łączną sumę 71.252.469,79 zł³⁴⁸. We wnioskach o rejestrację szkód, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Lesznie, wymienia się między innymi kilkanaście uszkodzonych budynków kościelnych. O skali szkód wojennych najlepiej świadczą liczby. Na obszarze powiatu leszczyńskiego zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo 277 zagród wiejskich³⁴⁹, znaczne były też szkody wojenne w nieruchomościach w gminach i miastach powiatu³⁵⁰.

Szkody wojenne w nieruchomościach gmin Leszno i Osieczna

Gmina	Rodzaj budynku	Ilość budynków zniszczonych i uszkodzonych
Leszno	mieszkalne	62
	gospodarcze	16
	przemysłowe	7
	użyteczności publicznej	10
Osieczna	mieszkalne	3
	gospodarcze	22
	przemysłowe	-
	użyteczności publicznej	2

Straty w innych miejscowościach i wsiach regionu były różne, zależnie od nasilenia toczonych walk. Przykładowo w mieście Osieczna zniszczeniu w 50 % uległy 3 budynki mieszkalne, a kościół i klasztor w 25 %. W Wojnowicach 12 budynków gospodarczych uległo całkowitemu zniszczeniu i jeden budynek mieszkalny w 75 %. W Krzemieniewie 4 budynki gospodarcze uległy zniszczeniu w 90 %, 3 budynki mieszkalne zniszczone zostały całkowicie i jeden w 20 %³⁵¹.

³⁴⁷ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1658, s. 117 i nast.

³⁴⁸ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1703, s. 17.

³⁴⁹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 94, s. 25.

³⁵⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 94, s. 34.

³⁵¹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 94, s. 60 i nast.

Szczególnie często ulegały zniszczeniu budynki szkół – jako obiekty, w których z reguły kwaterowało wojsko. Przykładowo w gminie Poniec poważnym zniszczeniom uległa, na skutek ostrzału przez artylerię niemiecką, szkoła w Żytowiecku, a szkoła w Łęce Wielkiej i położony naprzeciw niej budynek mieszkalny, przez bomby niemieckie. Poza tym w wyniku działań wojennych uległo częściowemu zniszczeniu w Łęce Małej 31 zabudowań, w Żytowiecku – 70, a w Łęce Wielkiej – 102 zabudowania³⁵².

Bardzo poważne były straty w rolnictwie. Przykładowo w gminie Poniec straty wynosiły³⁵³:

Straty wojenne w majątkach o powierzchni do 100 hektarów w gminie Poniec

Straty w:	Ilość
Maszynach	229
Narzędziach rolniczych	411
Bydło	629
Siłę pociagowei	443
Trzodzie chlewnej	823

Straty w budynkach gospodarczych tej gminy oszacowano na 1.558.200,00 zł, a w budynkach mieszkalnych na 1.991.010,00 zł.

Oczywiście występowały też, i to o wiele częściej, straty w mieniu prywatnym. Były one najczęściej skutkiem rekwizycji i konfiskat przez władze, a także przez wycofujące się wojska niemieckie.

Po zakończeniu działań wojennych prowadzono szeroko zakrojoną akcję ewidencjonowania strat rzeczowych. Poszkodowani wypełniali tzw. „Kwestionariusz Główny wniosku o ustalenie szkód i odszkodowanie wojenne”. O skali zjawiska świadczyć może fakt, że przykładowo do Urzędu Gminy w Buczu, w maju 1945 roku, wpłynęło 217 takich wniosków³⁵⁴, a w Zarządzie Miejskim w Rawiczu zarejestrowano, według danych z 2.02.1946 roku, 1285 wniosków, obejmujących 90 % strat miasta³⁵⁵.

Średni stan strat spowodowanych działaniami wojennymi w gminach wiejskich najlepiej charakteryzuje „Wykaz strat wojennych”, sporządzony przez Zarząd Gminy w Poniecu dla Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Gostyniu z 18.06.1945 roku.

³⁵² APL, Akta gminy Poniec, sygn. 27, s. 12 i nast.

³⁵³ APL, Akta gminy Poniec, sygn. 27, s. 34 i nast.

³⁵⁴ APL, Akta gminy Buczu, sygn. 46.

³⁵⁵ APL, Akta miasta Rawicz, sygn. 371, s. 161.

Wykaz strat wojennych w gminie Poniec

Rodzaj szkody	Ilość
Gospodarstwa rolne zniszczone całkowicie	29
Gospodarstwa rolne zniszczone częściowo	110
Zabrany przez okupanta inwentarz żywy (przybliżona ilość)	2935
Wywiezione przez okupanta narzędzia rolnicze (przybliżona ilość)	691
Zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych (wskaźnik procentowy)	21 %
Wysiedleni z terenu gminy	1344

Straty w mieniu obywateli spowodowane były nie tylko przez okupanta. Sprawozdania władz gminnych zawierają liczne dane o rekwizycjach (często bezprawnych), dokonanych przez Armię Czerwoną, Wojsko Polskie i organy bezpieczeństwa publicznego (UBP). Zarząd Gminy Piaski w piśmie z dnia 20.06.1945 roku do Starostwa Powiatowego w Gostyniu podaje, że straty w mieniu wynoszą: 111 sztuk bydła (zarekwirowane przez Armię Czerwoną), 21 sztuk bydła (zabrane przez WP) oraz 1 samochód, 9 motocykli, wszystkie radioodbiorniki z gminy, aparaty telefoniczne i maszyny do pisania – bez podania liczby oraz 7 rowerów (skonfiskowane przez UB)³⁵⁶.

Również przemarsze wojsk radzieckich powodowały znaczne straty. Przykładowo w gminie Poniec, według protokołu z 14.11.1945 roku, w 47 gospodarstwach spowodowały straty na sumę 455.830,00 zł (według ówczesnej wartości złotego)³⁵⁷.

³⁵⁶ APL, Akta gminy Piaski, sygn. 108, s. 10.

³⁵⁷ APL, Akta gminy Poniec, sygn. 27, s. 83.

ZAŁĄCZNIKI:

1. WYBRANE SKRÓTY WOJSKOWE

A	-	Armia
APanc	-	Armia Pancerna
B	-	Brygada
BArt	-	Brygada Artylerii
BAPanc	-	Brygada Artylerii Pancernej
BPanc	-	Brygada Pancerna
BZmot	-	Brygada Zmotoryzowana
D	-	Dywizja
DP	-	Dywizja Piechoty
DPanc	-	Dywizja Pancerna
F	-	Front
FB	-	Front Białoruski
FU	-	Front Ukraiński
G	-	Grupa
GA	-	Grupa Armii
Gw	-	Gwardia
K	-	Korpus
KA	-	Korpus Armijny
SKKaw	-	Samodzielny Korpus Kawalerii
KPanc	-	Korpus Pancerny
KZmot	-	Korpus Zmotoryzowany
SBPanc	-	Samodzielna Brygada Pancerna
SKPanc	-	Samodzielny Korpus Pancerny

2. WYZWOLENIE WIĘKSZYCH MIEJSCOWOŚCI ZIEMI LESZCZYŃSKIEJ³⁵⁸

MIEJSCOWOŚĆ	PRZEZ KOGO WYZWOLONA	DATA
JUTROSIN	1 FU, 4 APanc, 17 BZmot	21.01.1945
RAWICZ	1 FU, 4 APanc, 6 KZmot, 17 BZmot, 93 SBPanc, 22 BAPanc	22.01.1945
PAKOŚLAW, SŁUPIA, SZYMANOWO	1 FU, 4 APanc, 6 KZmot, 17 BZmot, 93 SBPanc, 22 BAPanc	22.01.1945
JEMIELNO	1 FU, 4 APanc, 13 A	22.01.1945 24.01.1945
WĄSOSZ	1 FU, 4 APanc, 13 A	22.01.1945 26.01.1945
SIERAKOWO	1 FU, 4 APanc, 6 KZmot	23.01.1945
MIEJSKA GÓRKA	1 FU, 3 A Gw, 76 KA	23.01.1945
KROBIA	1 FU, 3 A Gw, 76 KA	23.01.1945
BOJANOWO	1 FU, 4 APanc, 6 KZmot	23.01.1945
PRZEDMIEŚCIE	1 FU, 3 A Gw	23.01.1945
PRZEMĘT	1 FU, 3 A Gw	23.01.1945
RACOT	1 FB, 33 A, 7 KKaw	24.01.1945
PĘPOWO	1 FU, 3 A Gw, 4 APanc	24.01.1945
KOBYLIN	1 FU, 4 APanc, 6 KZmot, 49 BZmot	24.01.1945
BOREK Włkp.	1 FU, 3 A Gw, 25 SKPanc	25.01.1945

³⁵⁸ Wyzwolenie miast i gmin przez Armię Radziecką i Ludowe WP 1944-1945, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dodatek do nr 4/1977), Warszawa 1977. Panorama Leszczyńska nr 5/1983.

MIEJSCOWOŚĆ	PRZEZ KOGO WYZWOLONA	DATA
STARE BOJANOWO	1 FB, 33 A, 1FU, 3 A Gw	26.01.1945
ŚWIERCZYNA	1 FU, 3 A Gw	26.01.1945
ZIEMNICE, GRODZISK	1 FU, 3 A Gw	26.01.1945
ŚMIGIEL	1 FB, 33 A, 7 KKaw	27.01.1945
GOSTYŃ i PIASKI	1 FB, 33 A, 1FU, 3 A Gw	27.01.1945
OSIECZNA	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	27.01.1945
LIPNO	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	27.01.1945
KRZYWIŃ	1 FU, 3 A Gw, 120 KA, 25 SKPanc	27.01.1945
KRZEMIENIEWO	1 FU, 3 A Gw, 120 KA, 25 SKPanc	27.01.1945
KOŚCIAN	1 FB, 69 A, 11 SKPanc	27.01.1945
POGORZELA	1 FU, 3 A Gw, 120 KA, 25 SKPanc	27.01.1945
GRABONÓG	1 FB, 33 A, 1 FU, 3 A Gw	27.01.1945
STRZELCE	1 FB, 33 A, 1 FU, 3 A Gw	27.01.1945
TALARY	1 FB, 33 A, 1 FU, 3 A Gw	27.01.1945
OSÓWIEC	1 FB, 33 A, 1 FU, 3 A Gw	27.01.1945
SMOGORZEWO	1 FB, 33 A, 1 FU, 3 A Gw	27.01.1945
GOLINA WIELKA	1 FU, 3 A Gw	27-29.01.1945
GÓRA	1 FU, 3 A Gw, 76 K, 3 A Gw, 21 KA, 25 SKPanc	27.01.1945 29.01.1945

MIEJSCOWOŚĆ	PRZEZ KOGO WYZWOLONA	DATA
ŚWIĘCIECHOWA, KRZYCKO	1 FU, 3 A Gw, 25 SKPanc	28.01.1945
PONIEC	1 FU, 3 A Gw, 21 KA	28.01.1945
NIECHLÓW	1 FU, 3 A Gw, 76 KA	28.01.1945
CZERNINA	1 FU, 13 A lub 3 A Gw	28.01.1945
BUCZ	1 FB, 33 A, 7 KKaw	28.01.1945
KĄKOLEWO	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	28.01.1945
RYDZYNA	1 FU, 3 A Gw, 21 KA	29.01.1945
WŁOSZAKOWICE	1 FU, 3 A Gw, 25 KA	29.01.1945
BUKÓWIEC GÓRNY	1 FU, 3 A Gw, 25 KA	29.01.1945
LESZNO	1 FU 3 A Gw, 120 KA	31.01.1945
SZLICHTYNGOWA	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	1.02.1945
PRZYCZYNA DOLNA	1FU, 3 A Gw, 120 KA	1.02.1945
MOCHY	1 FU, 3 A Gw, 21 KA	1.02.1945
WSCHOWA	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	1.02.1945
KONRADOWO	1 FU, 3 A Gw, 120 KA	1.02.1945
WIJEWO	1 FU, 3 A Gw, 21 KA	1.02.1945
SIEDLNICA	1 FU, 3 A Gw	1.02.1945

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Archiwum Państwowe w Lesznie (APL) zespoły akt nr: 16 Akta miasta Gostyń, 18 Akta miasta Kościan, 21 Akta miasta Leszno, 27 Akta miasta Rawicz, 28 Akta miasta Rydzyna, 30 Akta miasta Śmigiel, 34 Akta gminy Borek, 37 Akta gminy Piaski, 39 Akta gminy Poniec, 43 Akta gminy Kościan, 46 Akta gminy Racot, 53 Akta gminy Lipno, 55 Akta gminy Rydzyna, 57 Akta gminy Włoszakowice, 61 Akta gminy Miejska Górka, 174 Starostwo Powiatowe w Kościanie 1945-1950, 175 Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, 176 Starostwo Powiatowe w Rawiczu 1945-1950, 187 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu, 188 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie, 189 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, 191 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, 487 Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu, 696 Urząd Wojewódzki w Lesznie, 802 Urząd Miasta i Gminy w Górze, 922 Spuścizna Jerzego Zielonki (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”) - pozycje 2, 6, 7, 8, 10, 14, 16, 28, 29, 30, 54, 78, 142, 146, 159, 160, 1041 Spuścizna Eugeniusza Wachowiaka (poeta, tłumacz literatury niemieckiej)

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) zespoły akt nr nr: 1020 Żandarmeria powiatu kościańskiego (Gendarmerie Kreis Kosten), 1233 Żandarmeria powiatu rawickiego (Gendarmerie Kreis Rawitsch), 324 Starostwo Powiatowe w Lesznie (Landratsamt Lissa), 334 Starostwo Powiatowe w Kościanie (Landratsamt Kosten)

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (WBC) Ostdeutscher Beobachter, nr nr 1-20/1945

Zbiory prywatne autora:

- Notatki z rozmów i fragmenty wspomnień: Anders Henryk, Głapka Wiesław, Janura Edmund, Juskowiak Władysław, Lis Józef, Łagódka Paweł, Mendyka Czesław, Nawrocka Wanda, Niedziela Jan, Pietrzkiewicz Ambroży Maria (przeor konwentu Bonifratrów w Marysinie), Siadak Marian, Stemplewski Józef, Streubel Stanisław, Wawrzyniak Andrzej, Wawrzyniak Jarosław, Wojciechowski Edward, Wojtkowiak Stanisław

- Materiał filmowy dotyczący potyczki w Żytowiecku, nakręcony przez Pawła Gruszkę z gostyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Pomost”

Źródła publikowane:

Russkij Archiv – Velikaja Otečestwennaja. Stawka VGK: Dokumenty i materialy 1944-1945. T. 16 (5-4). Izdatielstwo «Terra», 1999

Publikacje książkowe:

- Antipienko N. Na głównym kierunku, MON, Warszawa 1970
- Bauer P., Koszewski M. „Ziemia kościańska w latach 1939-1945”, katalog wystawy 16.10.1984 - 24.02.1985, Muzeum Regionalne – Kościan 1985
- Bauer P., Jankowiak St. Zarys dziejów Piasków, Gostyń 2002
- Bryja M. Artyleria niemiecka 1933-1945, „Militaria”, Warszawa 1996
- Cader B. Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski i Poznania w roku 1945, Poznań 1962
- Clausewitz C. O wojnie, MON 1958
- Czarnotta Z. Artyleria rakietowa Wehrmacht, Lampart, Warszawa 1995
- Demin W. A. *Tanki wchodit w proryw: Boewoj put` 25 tankowo korpusa*”, Moskwa Wo-jennoje Izdatelstwo 1988
- Dolata B. Wyzwolenie Polski 1944-1945, MON 1971
- Dolata B., Jurga T. Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939-1945, MON 1970
- Dolata B. Wyzwolenie Dolnego Śląska w 1945 roku, Ossolineum 1963
- Dworzaczkowa J. Kobylin - zarys dziejów, Kobylin 1990
- Epstein C. Wzorcowy Nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2010,
- Gehlen R. Sensacyjne wspomnienia szefa wywiadu, WDW „Atena” 1993
- Glura F. Marysin 1895 – 1995, Gostyń 1995
- Gomolec L. Dzieje miasta Śmigła, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1960
- Guderian H. Wspomnienia żołnierza, wyd. II, Bellona 1991
- Jaroszeńska M. Informator wystawy „Zwycięstwo 1945”, KAW 1975
- Jędraś St. Gmina Osieczna, Leszno 1994
- Jędrzejewski D., Lalak Z. Niemiecka broń pancerna 1939-1945, Wydawnictwo „Lampart”, Warszawa 1997
- Koniew I. Czterdziesty piąty, MON 1968
- Koniew I. Notatki dowódcy frontu 1943-1945, MON 1986
- Kowalski W. T. Wielka Koalicja 1942-1945, t. 3, MON 1980
- Koszewski M., Zielonka J. „Wybór źródeł do dziejów Ziemi Kościańskiej” [w:] Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Kościan 1972
- Krzyżaniak M. Poznańskie bataliony Volkssturmu w 1945 roku, <http://zhw.amu.edu.pl/pdf/poszbatszt.pdf>
- Kuczyński J., Zielonka J. „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku” [w:] Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej 1961 – 1971, Kościan 1972
- Leluszenko D. Pancernym szlakiem, MON 1983
- Łuczak Cz. Kraj Warty 1039-1945, Wydawnictwo Poznańskie 1972
- Majewski R. Dolny Śląsk 1945 – Wyzwolenie, PWN 1982
- Majewski R. Wrocław - godzina zero, KAW 1985
- Majewski R., Sozańska T. Bitwa o Wrocław styczeń - maj 1945, Wrocław 1972
- Malepszak St. Bukówiec Górny na tle dziejów Krainy Przemękiej, Leszno 1975

- Müller-Górzno A. Kogóż mam się lękać – Wspomnienia wielkopolskiej Niemki 1945-1949, przekład i wprowadzenie Eugeniusz Wachowiak, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Poznań 2000
- Nawrocki St. Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939-1945, Instytut Zachodni, Poznań 1970
- Okęcki St. Wyzwolenie Poznania 1945, MON 1975
- Olszewicz B. Obraz Polski dzisiejszej, Warszawa 1938
- Peikert P. Kronika dni oblężenia. Wrocław 22.I - 6.V. 1945, wyd. III, Ossolineum 1984
- Pisarczyk E. Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna, Rydzyna 2006
- Piwoń A. Miejsca pamięci narodowej w województwie leszczyńskim – Przewodnik, Leszno (bez daty wydania)
- Piwoń A. Kościoły Leszna, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1987
- Preibisz L. Rydzynski Kościół Świętego Stanisława 1410-1945, CPT SIMP, Rydzyna 1991
- Rawski T. „Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945” [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości” 1966 rok, cz. I
- Rotmistrz P. Historia sztuki wojennej, t. 2, MON 1967
- Rydłowski J. Wisła – Odra, MON 1960
- Sawicki T. Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim czerwiec 1944 - maj 1945 (struktura), PWN, Warszawa 1987
- Sobczak K. Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w 1945 roku, Poznań 1971
- Sobczak K. Wyzwolenie Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska w 1945 r., Poznań 1967
- Sobisiak W. Dzieje ziemi rawickiej, PWN, Poznań 1967
- Szalewski K. Leszno i okolice. Przewodnik, Warszawa 1981
- Szumowski Z. Boje o Poznań 1945, Poznań 1985
- Szumowski Z. Bitwa o Poznań, Poznań 1971
- Śliwiński E. Informator wystawy „35 rocznica wyzwolenia południowo-zachodniej Wielkopolski”, Muzeum Okręgowe w Lesznie 29. I - 2. III. 1980 r. Leszno 1980
- Topolski J. Historia Leszna, Leszno 1997
- Wodecki W. Rzec o zagładzie miasta, KAW, Wrocław 1980
- Williamson G. SS: Gwardia Adolfa Hitlera, ESPADON, Warszawa 1995
- Wytykowski L. Informator wyzwolenia województwa leszczyńskiego w 1945 roku, Klub Oficerów Rezerwy im. 17 pułku ułanów Wlkp. LOK w Wąsosz, woj. leszczyńskie. Leszno – Wąsosz, 1981-1983. Maszynopis APL, zbiory biblioteczne
- Zbiniewicz F. Armia Radziecka w wojnie z hitlerowskimi Niemcami 1941 – 1945, MON 1988
- Zielonka J. „Polski szpital polowy dla żołnierzy radzieckich w Śmiglu (25 stycznia – 7 maja 1945r.)” [w:] Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, Śmigiel – Plac Rozstrzelanych – 25 kwietnia 1987 r. (druk okolicznościowy), Śmigiełskie Towarzystwo Kulturalne.

Żuk A.B. *Sprawozdanie po strzelkowemu aruzju, Moskwa, Wojennoje Izdatielstwo 1993*

Praca zbiorowa pod red. K. Kołganowa *Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945*, MON 1960

Praca zbiorowa pod red. J. Urbanowicza *Mała Encyklopedia Wojskowa*, MON 1971

Praca zbiorowa pod red. A.A. Greczki *Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR*, t. V, MON 1965

Praca zbiorowa pod red. St. Kalskiego *Wkład narodu polskiego w zwycięstwo i powrót ziem zachodnich i północnych do macierzy*, SOW, WIH, WAP, Wrocław 1985

Praca zbiorowa pod red. St. Gacia *Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie i pracy na ziemiach zachodnich i północnych 1945-1950*, Poznań 1983

Praca zbiorowa pod red. J. Deresiewicza *Ziemia Leszczyńska*, Poznań 1966

Praca zbiorowa pod red. Z. Wielgosza i K. Zimniewicza *Kościan - zarys dziejów*, Poznań 1985

Praca zbiorowa pod red. St. Sierpowskiego *Dzieje Ziemi Gostyńskiej*, Poznań 1979

Praca zbiorowa pod red. K. Zimniewicza *Przemęt - zarys dziejów*, Poznań 1991

Praca zbiorowa pod red. M. Skąpskiego *Wielkopole o roku 1945*, Poznań 1972

Praca zbiorowa pod red. J. Topolskiego *Historia Leszna*, Leszno 1997

Praca zbiorowa pod red. A. Miałkowskiego *Szkice z dziejów ziemi krobskiej*, Poznań - Krobia 1986

Praca zbiorowa pod red. J. Zielonki *Ziemia śmigieliska w latach okupacji 1939-1945*, Śmigiel 2005

Praca zbiorowa pod red. K. Zimniewicza *Dzieje Kościana*, Tom II, Kościan 2000

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lesznie *Wyzwolenie ziemi leszczyńskiej*, (bibliografia - wybór), Leszno 1988

Prasa i czasopisma:

Gazeta ABC nr 98/2009

Gazeta Gostyńska nr 10/1999, 13/2000

Nowa Gazeta Gostyńska nr 7/2006

Odkrywca nr nr: 3/2006, 12/2006, 1/2008, 2/2008, 12/2008, 2/2010

Panorama Leszczyńska nr nr: 3, 4/ 1980, 4/1981, 1, 39/1982, 5/1983, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 37/1985, 5/1986, 2, 3, 5, 16/1987

Scripta Comeniana Lesnensia PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie nr 7/2009

Wiadomości - tygodnik społeczno-polityczny (wrocławski) nr nr: 4/1980, 5/1980

Błagowieszczańskij I. „Artyleria w latach II wojny światowej” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny” rok XX nr 3(73) 1975 i rok XX nr 4(74) 1975

Bordziłowski J. „Wojska inżynierskie w II wojnie światowej” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny” rok XX nr 3(73) 1975

Majewski R. „Operacja dolnośląska Armii Radzieckiej w lutym 1945 roku” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, ROK XXIV, nr 2/1979

Olszewski M. „Wyzwolenie Wielkopolski” [w:] „Kronika Wielkopolska”, nr 1/1975, PWN, Poznań 1975

Piwoń A. „Leszno pod okupacją” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt I-II, Leszno 1993

Piwoń A. „Kolej w Lesznie” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt II, Leszno 1986

Podsiadły A. „Cmentarz wojskowy w Górze” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt VIII, Leszno 1987

Rawski T. „Przekształcenia organizacyjne sił zbrojnych państw biorących udział w drugiej wojnie światowej” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, rok X nr 3(35) 1965

Rawski T. „Piechota w latach II wojny światowej”, cz. I, II [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, rok XX nr 3(73) 1975 i rok XX nr 4(74) 1975

Sawicki T. „Kłeska niemieckiej armii wschodniej podczas zimowej ofensywy Armii Radzieckiej w 1945 r.” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Rok XXIII nr 2/1978

Sawicki T. „Ofensywa zimowa Armii Radzieckiej w 1945 roku w meldunkach Wehrmachtu” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Rok XXV nr 1-2/1980

Seidel W., Deskur K. „Nasz okupacyjny dzień powszedni” [w:] „Rocznik Leszczyński”, tom II, Leszno 1978

Skibiński F. „Wojska pancerne w II wojnie światowej”, cz. I, II [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, rok XX nr 3(73) 1975 i rok XX nr 4(74) 1975

Stąpor Z. „Wyzwolenie ziem zachodnich i północnych Polski w końcowej fazie II wojny światowej” [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Rok XV nr 2/1970

Świderski G. „Powstańczy Lazaret Frontowy 1944-1946” [w:] „Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego” nr 11/2005

Trojanek G. „Pamiętne dni” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt V/XVII, Leszno 1988

Trojanek G. „Ziemia górowska - Rok 1945” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt I-II, Leszno 1992

Trojanek G. „Pierwszy starosta w Górze” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt VI/XII, Leszno 1987

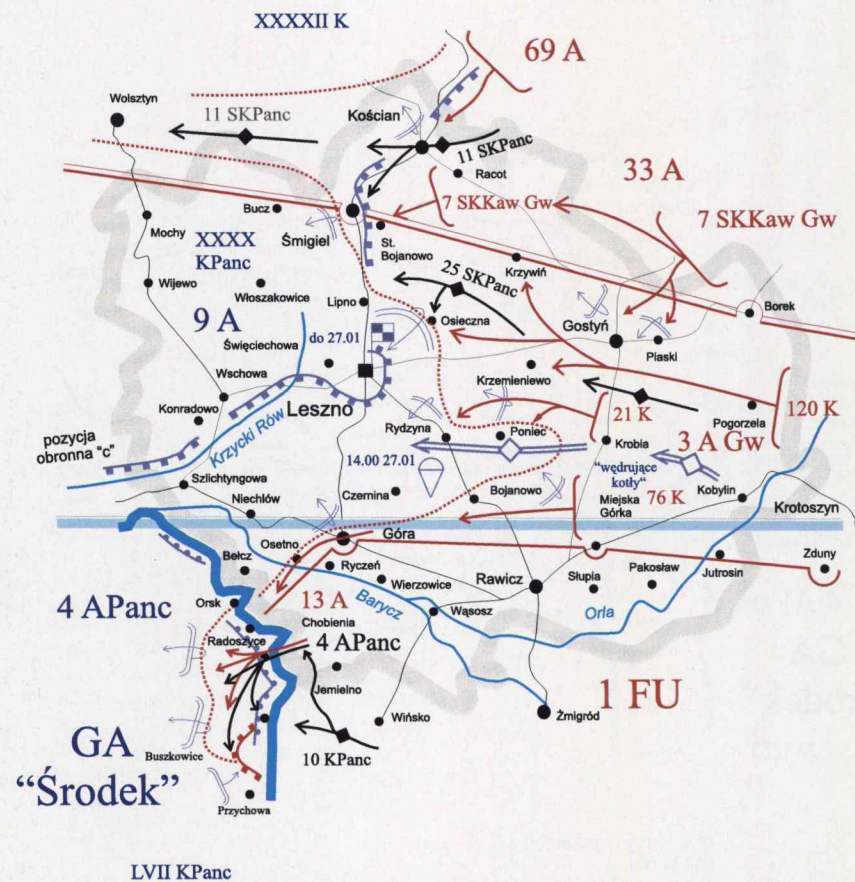
Wachowiak E. „Dziennik wyzwolenia Leszna” [w:] „Przyjaciół Ludu”, zeszyt I-II/XLIX-L/, Leszno 1994

„Wyzwolenie miast i gmin przez Armię Radziecką i Ludowe WP 1944-1945”, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dodatek do nr 4/1977), Warszawa 1977

GA "Wisła"

1 FB

Sytuacja ogólna na dzień 27. 01. 1945 r.



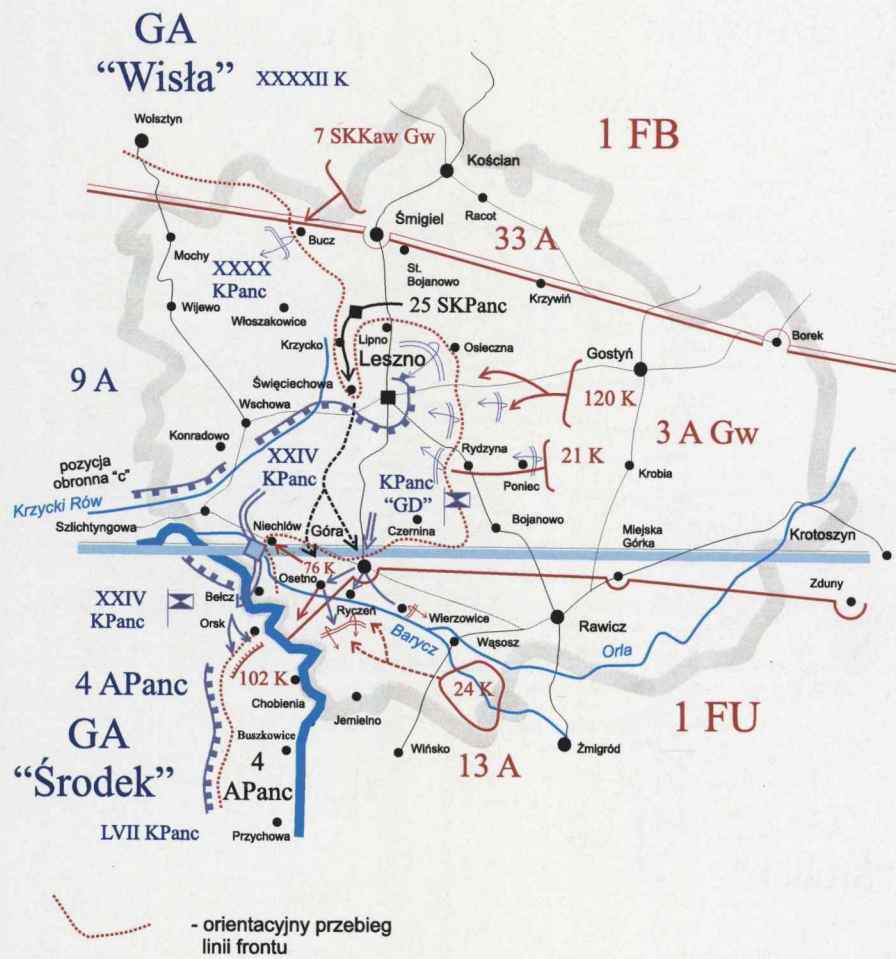
- orientacyjny przebieg linii frontu

14.00 27.01

- rejon rzutów zaopatrzenia
(Ligota, Giżyn, Zaborowice)

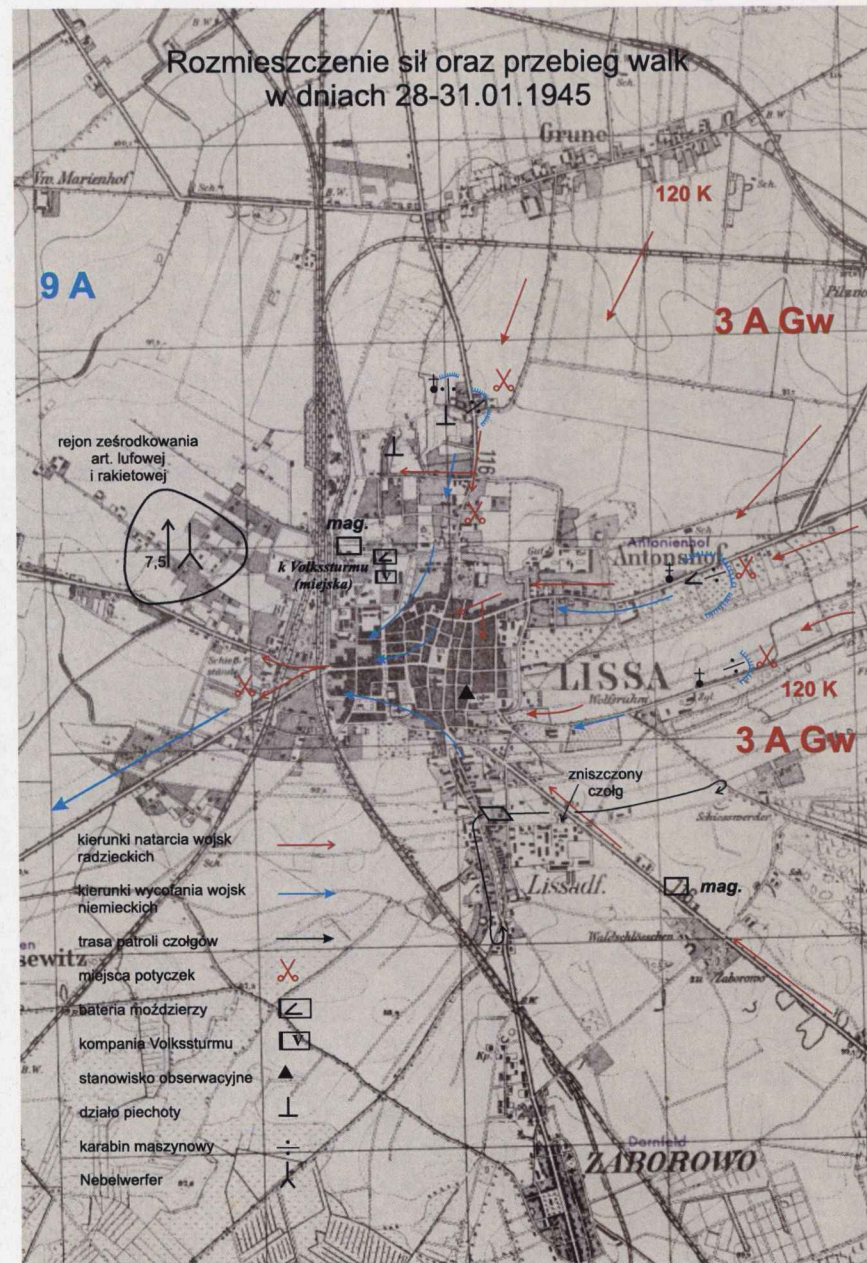
Opracował: J. Bogdanowicz

Sytuacja ogólna na dzień 28.01.1945 r.

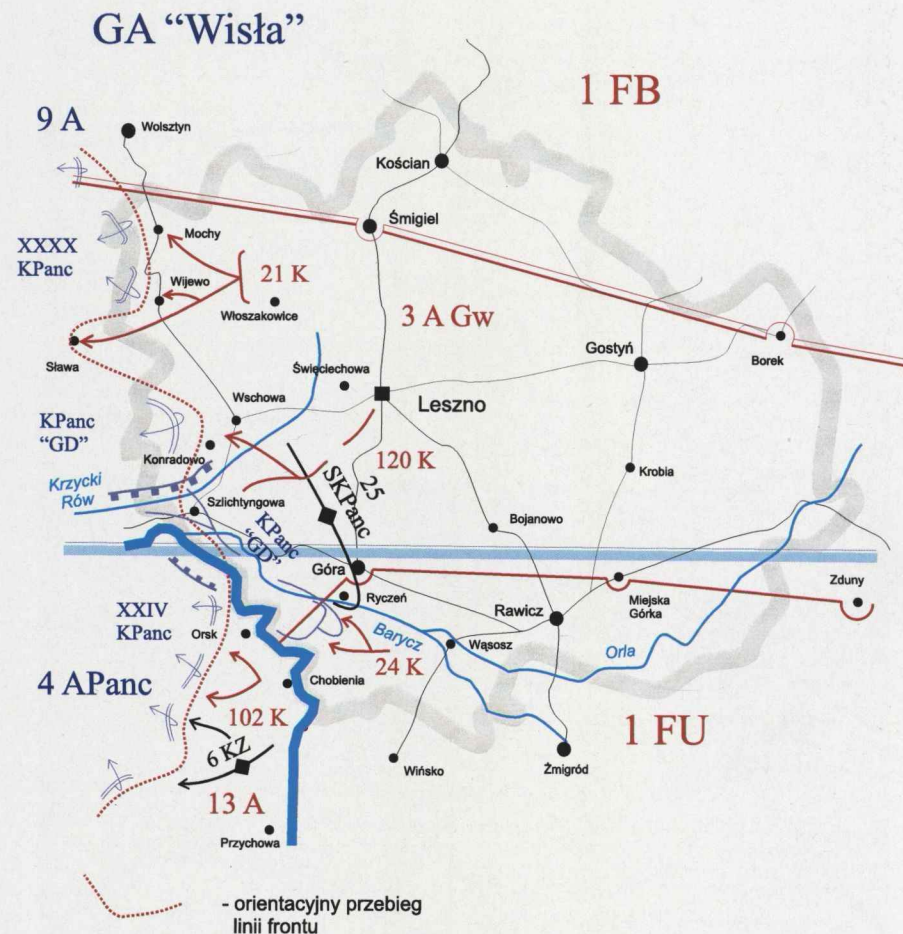


Opracował: J. Bogdanowicz

Rozmieszczenie sił oraz przebieg walk w dniach 28-31.01.1945



Sytuacja ogólna na dzień 1. 02. 1945 r.



Opracował: J. Bogdanowicz

DOWÓDCY STRON

Marszałek Iwan Koniew, dowódca 1. Frontu Ukraińskiego



Generał pułkownik Wasilij Gordow, dowódca 3. Armii Gwardii



Generał lejtnant Jewgienij Fomin, dowódca 25. Samodzielnego Korpusu Pancernego



Generał piechoty Theodor Busse, dowódca 9. Armii



Generał wojsk pancernych Walter Nehring, dowódca XXIV Korpusu Pancernego



Generał wojsk pancernych Dietrich von Saucken, dowódca Korpusu Pancernego „Grossdeutschland”



Kurt Schmalz, zastępca gauleitera Greisera i dowódca Volksturm w Kraju Warty

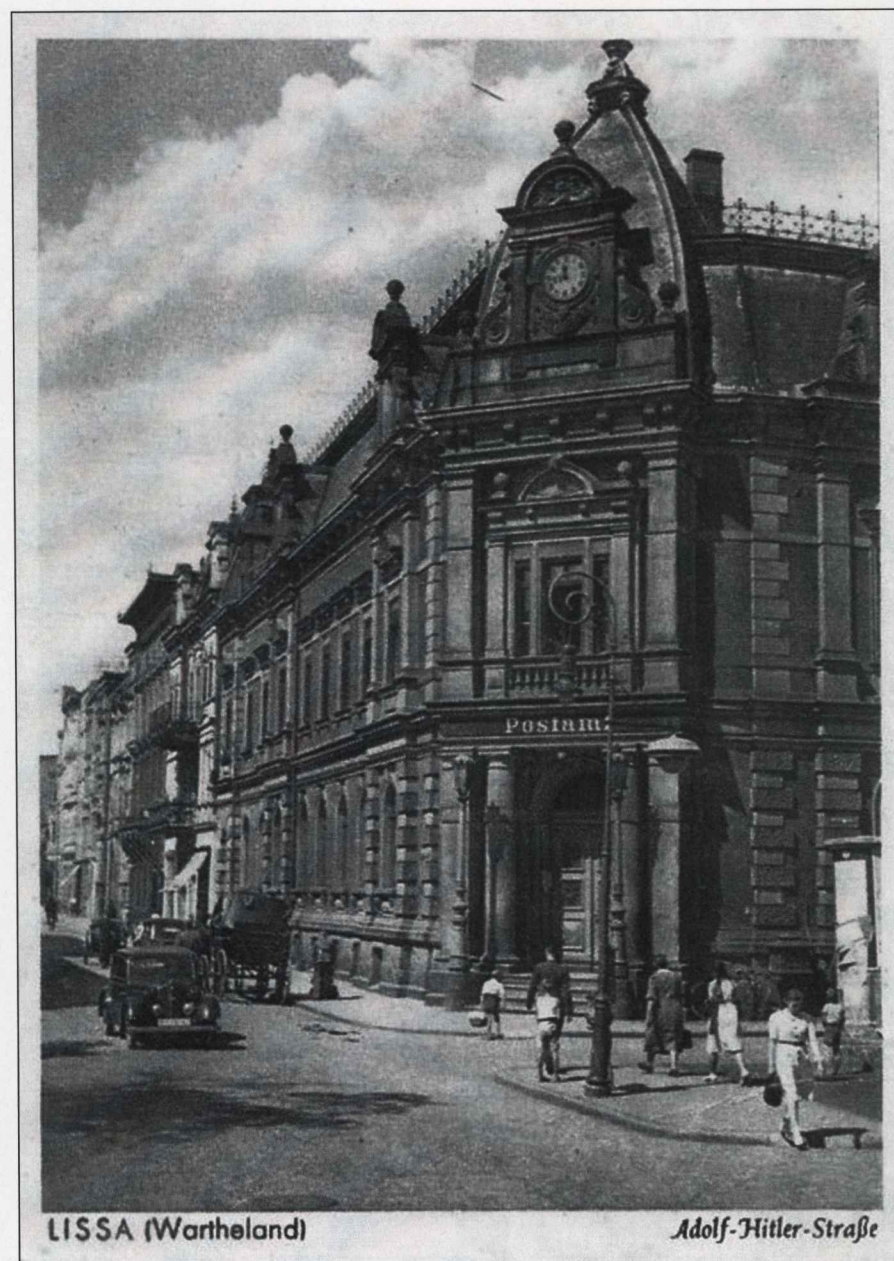
Fotografie pochodzą ze zbiorów autora



Lissa, Adolf-Hitler-Straße (obecna ulica Słowiańska), ze zbiorów K. Handke



Lissa, budynek NSDAP (obecne IV LO przy ul. Kurpińskiego) ze zbiorów K. Handke



Lissa, budynek poczty, ze zbiorów K. Handke



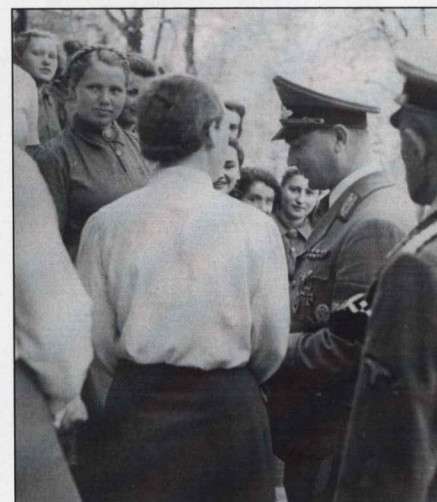
Leszczyński kreisleiter i szef NSDAP Karl Wollner, APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 160, zdj. 2018



Leszno, funkcjonariusze gestapo, APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 29, zdj. 1738



Robotnicy polscy podczas prac przy budowie umocnień, jesień 1944 r., APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 160, zdj. 2030



Arthur Greiser, gauleiter Kraju Warty, APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 29, zdj. 1750

Erlaß des Führers
über die Bildung des Deutschen Volkssturms.
Vom 25. September 1944.

Nach fünfjährigem schwerstem Kampf steht infolge des Versagens aller unserer europäischen Verbündeten der Feind an einigen Fronten in der Nähe oder an den deutschen Grenzen. Er strengt seine Kräfte an, um unser Reich zu zerschlagen, das deutsche Volk und seine soziale Ordnung zu vernichten. Sein letztes Ziel ist die Ausrottung des deutschen Menschen.

Wie im Herbst 1939 stehen wir nun wieder ganz allein der Front unserer Feinde gegenüber. In wenigen Jahren war es uns damals gelungen, durch den ersten Großeinsatz unserer deutschen Volkskraft die wichtigsten militärischen Probleme zu lösen, den Bestand des Reichs und damit Europas für Jahre hindurch zu sichern. Während

Rozkaz Hitlera o powołaniu Volkssturmu z 25.09.1945 r., zbiory prywatne

Der Reichsführer- Befehlshaber des Ersatzheeres Deutscher Volkssturm	F.H.Qu., den 25.11.1944
Ki/De. VS-Fgb.Nr. 1359/44 g.Kdos. Vo-Fgb.Nr. 103/44 g.Kdos.	150 Ausfertigungen 1. Ausfertigung
<u>GEHEIME KOMMANDOSACHE!</u>	
<u>Zusammenwirken von Wehrmacht und Deutschem Volkssturm.</u>	
Im Einvernehmen mit dem Leiter der Partei-Kanzlei und dem Chef des Oberkommandos der Wehrmacht befehle ich:	
1.) Im Bereich der Feldwehrmacht werden mit dem Befehl zum Einsatz die Volksturm-Bataillone taktisch und versorgungsmäßig den zuständigen Wehrmacht-Kommandostellen unterstellt. Der Kampfeinsatz des Deutschen Volkssturms erfolgt gem. Ziffer 7 des Führer-Erlasses v. 25.9.1944 nach den Weisungen des Führers durch mich. Die Abgabe der Volksturm-Bataillone erfolgt durch den Gauleiter.	

Zarządzenie Reichsführera SS o współdziałaniu Wehrmachtu i Volkssturmu z 23.11.1944 r., zbiory prywatne

Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei
Partei-Kanzlei

Der Leiter der Partei-Kanzlei

Führerhauptquartier, den 27.9.1944

Anordnung 278/44.

Betrifft: Instandhaltung und Sicherung der Stellungen.

Auf Befehl des Führers beauftrage ich die für den Stellungsbau verantwortlichen Gauleiter:

- 1.) mit der Instandhaltung und Bewachung der von ihnen errichteten und von unseren Truppen noch nicht besetzten Stellungen einschließlich des eingelagerten und eingebauten Materials,
- 2.) mit der Aufstellung von Sicherungsbesatzungen, die bei Annäherung des Feindes die Stellungen bis zum Aufbau einer planmäßigen Abwehr durch die Truppe verteidigen.

Die erforderlichen Maßnahmen sind im Benehmen mit den zuständiger stellvertretenden Generalkommandos durchzuführen; die Sicherungsbesatzungen sind im Rahmen des Deutschen Volkssturms aufzustellen.

gez. M. B o r m a n n .

Verteiler: Gauleiter,
nachrichtlich: Reichsleiter,
Verbandsführer.

F.d.R.:

Zarządzenie kierownika Kancelarii NSDAP M. Bormanna o utrzymaniu i zabezpieczeniu pozycji z 27.09.1944 r., zbiory prywatne



Kościan, budynek NSDAP, APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 28, zdj. 1549



Leszno, dom grabarza Bartlewicza przy Deutscherweg (Kąkolewska), zbiory prywatne



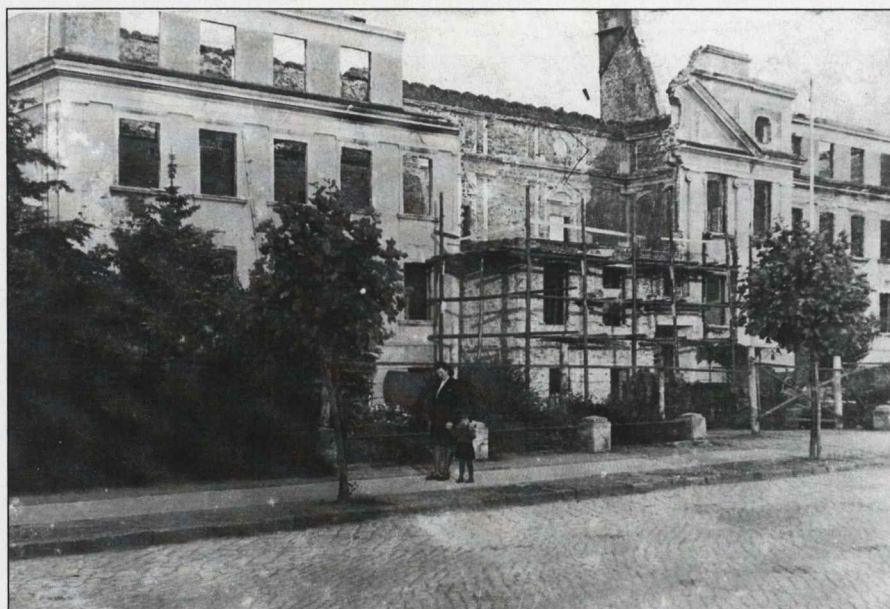
Przysięga Volkssturmu na leszczyńskim rynku, jesień 1944 r., APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 78, zdj. 61



Przysięga Volkssturmu na leszczyńskim rynku, jesień 1944 r., APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 22, zdj. 519



Ostatni numer Ostdeutscher Beobachter z 20.01.1945 r. (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa)



Gostyń, zniszczony budynek gimnazjum, APL, Spuścizna Jerzego Zielonki, pozycja 28, zdj. 1586



Radziecki komendant Gostynia, styczeń 1945 r., zbiory prywatne



Żołnierze komendantury wojennej w Gostyniu, wiosna 1945 r., zbiory prywatne



Leszno, niemiecki czołg zniszczony w rejonie koszar przy ul. Raławickiej, zbiory prywatne

nie będą kimś, bo nie mają wagi, więc
nie wiem co na poczekaniu robić
a opowiadają że wszystkie wojenne są kato
Ostrowa. Kiedy już nie nie przyjmują bo
takie to nas ludzie opowiadają, ale niewiem
czy to jest prawda, bo dużo Niemców
mieszka z henna a dużej jest taki ra-
patriony że nie idzie wcale przejść, więc
może nie wojna dla nas się skończył
długo. --- Chciałbym henna ---
2.1.1.45 - Niedziela -
Henna już w mieście zabrakło chleba, bo
młodych wieśniaków wykopali a już młody
sąsiedzi noszą z wieśmiaczami tak jadą i jadą
co się woli to nie do opowiadania, że 1931
to był wieś, wobec tego co się teraz
robi, a w mieście to z jednej strony ubij
na drugą nie idzie przejść, policja re-

guluje ich ale to nie wiele pomoże i
co kamień stoją patrolki a „Pamietnik”
i mówią stale samoloty pokarują a
daniej to nie było samolotów widzi,
tak samo na koleji pociągów a
ludzie w otwartych wagonach jadą z na-
wet strachy od nas do nas się stylił,
nawet co do jutra się stanie. I
młody wieśniacz to te parmy a party
i młody wieśniacz, parolki a potem
wstet te młode parolki samoloty
strasznie i samoloty młody wieśniacz, strasznie
jako nam i do strachy już więcej nie poj-
dą bo nie mamy po co, bo młody już pra-
wie wyszli a na poczekaniu jest wojna
i dziś historki odjeżdżali, a nie pociąg
jako jest tak młode wieśniacz że ci polacy
co byli wyjeżdżali to by mogli na zwi-
m-

Strona z pamiętnika E. Wachowiaka, APL, Spuścizna Eugeniusza Wachowiaka „Pamiętnik pisany przez Eugeniusza Wachowiaka 9.01.45 – 25.08.46”

Rad Miejski
w Rydzynie
powiat Leszno
XII-6)2)45.

Rydzyna, dnia 13. września 1945r.

Do Terminu nie!

Starostwa Powiatowego 0

10. IX 45. w) Lesznie. =

Stosownie do tamt. zarządzenia z dnia
3.VIII.1945r. Nr.0.5)4)45 przedkładam w załączeniu
listę osób rozstrzelanych przez Niemców wraz z do-
kumentami stanu cywilnego. Dokumentów stanu cywil-
nego Kokota Piotra, Grzendy Czesława i Bieniaszka
Stefana nie załącza się, gdyż sprawa zarejestrowa-
nia ich w rejestrze zgonów nie jest jeszcze zała-
twiona przez Władzę Nadzorczą.

Opis sprawy:
Niemiecka ludność cywilna na skutek dzia-
łań wojennych opuściła gromadnie Rydzynę dn. 20 sty-
cznia 1945r. Tutejsza ludność polska w oczekiwaniu
na przybycie sojuszniczej Armii Czerwonej = powywie-
szała na swych domach flagi i udekorowała koronami
ulice. W międzyczasie wpadły do Rydzyny uciekające
przed Wojskiem Ruskim - oddziały żołnierzy niemiec-
kich. Dowództwo niemieckie rozniewane dekoracją mi-
sta na przyjeździe Armii Czerwonej = przystąpiło od razu
do aresztowania i poszukiwania tych wszystkich któ-
rzy dokonali dekoracji narodowej miasta. Jako zakładni-
ków aresztowano 6 Polaków i 2 Polki których rozstrze-
lano na ^{przedmieściu} Rydzyny dn. 28 stycznia 1945r. =
= 6 szł.

Burmistrz:
Miskin
(Miskin)

Pismo burmistrza Rydzyny z 13.09.1945 r., APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1945-1950, sygn. 36, s. 19



Zamek w Rydzynie spalony w 1945 r., zbiory Zamku w Rydzynie



Adela Płaczek, rozstrzelana w Rydzynie 28.01.1945 r., E. Pisarczyk, Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna, Rydzyna 2006, s. 11



Stanisław Tomczak, rozstrzelany w Rydzynie 28.01.1945 r., E. Pisarczyk, Miejsca pamięci narodowej w gminie Rydzyna, Rydzyna 2006, s. 11



Żołnierze Armii Czerwonej, APL, Spuścizna Jerzego Zielenki, pozycja 22, zdj. 537



Leszno, odsłonięcie pomnika poległych żołnierzy Armii Czerwonej przy zbiegu ul. Lipowej i Starozamkowej, 1945 r., APL, Zbiór fotografii, spis nr 1, zdj. 16

14

Всеполный Командант сир. и кн.
подполковник Митрофанов
Л. Л. 459.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200	201	202	203	204	205	206	207	208	209	210	211	212	213	214	215	216	217	218	219	220	221	222	223	224	225	226	227	228	229	230	231	232	233	234	235	236	237	238	239	240	241	242	243	244	245	246	247	248	249	250	251	252	253	254	255	256	257	258	259	260	261	262	263	264	265	266	267	268	269	270	271	272	273	274	275	276	277	278	279	280	281	282	283	284	285	286	287	288	289	290	291	292	293	294	295	296	297	298	299	300	301	302	303	304	305	306	307	308	309	310	311	312	313	314	315	316	317	318	319	320	321	322	323	324	325	326	327	328	329	330	331	332	333	334	335	336	337	338	339	340	341	342	343	344	345	346	347	348	349	350	351	352	353	354	355	356	357	358	359	360	361	362	363	364	365	366	367	368	369	370	371	372	373	374	375	376	377	378	379	380	381	382	383	384	385	386	387	388	389	390	391	392	393	394	395	396	397	398	399	400	401	402	403	404	405	406	407	408	409	410	411	412	413	414	415	416	417	418	419	420	421	422	423	424	425	426	427	428	429	430	431	432	433	434	435	436	437	438	439	440	441	442	443	444	445	446	447	448	449	450	451	452	453	454	455	456	457	458	459	460	461	462	463	464	465	466	467	468	469	470	471	472	473	474	475	476	477	478	479	480	481	482	483	484	485	486	487	488	489	490	491	492	493	494	495	496	497	498	499	500	501	502	503	504	505	506	507	508	509	510	511	512	513	514	515	516	517	518	519	520	521	522	523	524
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----

142

b. Groby wojenne podane od numeru 17 do 21 mają być ekshumowane do Bojanowa na cmentarz wojenny założony przez Wojsko Radzieckie na cmentarzu ewangelickim.

143



Leszno, pomnik poległych żołnierzy Armii Czerwonej przy zbiegu ul. Lipowej i Starozamkowej, 2010 r., fot. J.Bogdanowicz



Rawicz, cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej, fot. J.Bogdanowicz



Gostyń, ślady po pociskach na budynku przy ul. Nowe Wrota, fot. Paweł Łagódka



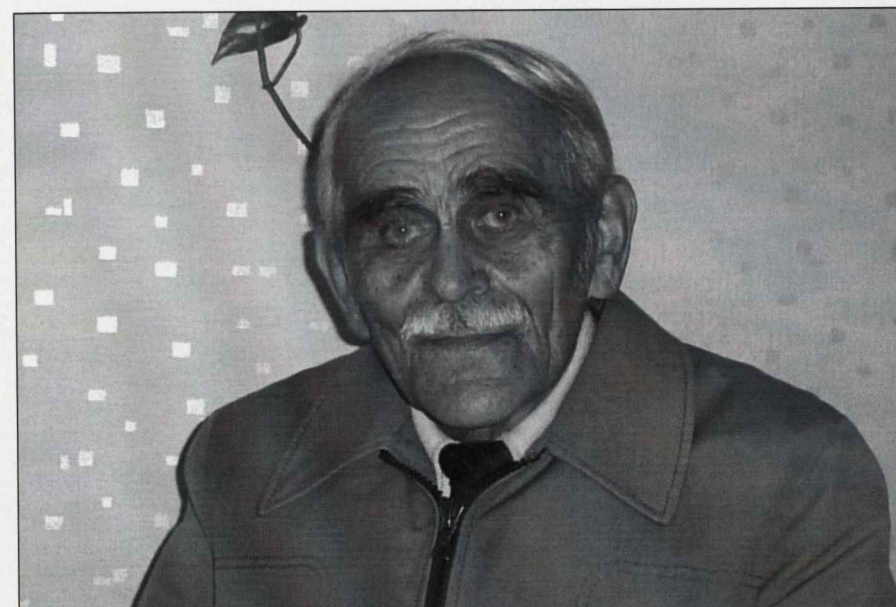
Budynek szpitala w Marysinie, fot. J.Bogdanowicz



Tablica pamiątkowa na budynku szpitala w Marysinie, fot. J.Bogdanowicz



Rawicz, tablica pamiątkowa na budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Wały Powstańców Wielkopolskich, fot. J.Bogdanowicz



Władysław Juskowiak z Piasków, 2008 r., fot. J.Bogdanowicz



Edmund Janura z Rawicza, 2009 r., fot. J.Bogdanowicz

SPIS TREŚCI

Przedmowa (Elżbieta Olender)	3
Od autora	5
I. Charakterystyka walczących stron	6
Organizacja Armii Czerwonej na przełomie 1944 i 1945 roku	6
Zadanie, siły i środki 1. Frontu Ukraińskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej	7
Wehrmacht na przełomie 1944 i 1945 roku	8
Charakterystyka obrony wojsk niemieckich na przełomie 1944/1945	10
Siły Wehrmachtu	15
Dynamika zmian	18
Charakterystyka terenu	21
Przygotowania do obrony (lipiec 1944 – styczeń 1945)	24
II. Przebieg działań bojowych	41
Ogólny przebieg działań 1. Frontu Ukraińskiego w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej	41
Przebieg działań bojowych na terenie ziemi leszczyńskiej	49
III. Straty	93
Straty walczących stron	93
Straty osobowe polskiej ludności cywilnej	106
Straty w mieniu ludności polskiej	108
Załączniki	113
Wybrane skróty wojskowe	113
Wyzwolenie większych miejscowości ziemi leszczyńskiej	114
Bibliografia	117
Mapy i fotografie	122

